

ŻYCIĘ SŁOWIAŃSKIE

Z TREŚCI:

Porozumienie dziewięciu partyj — Lenin i Stalin w Polsce — Zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie — Stulecie Macierzy Łużyckiej — Bractwo Cyrylo - Metodejskie — Stulecie serbochorwackiego języka literackiego — Svetozár Hurban Vajansky — Kanał Odra-Dunaj — Przemysł Jugosławii — Cytaty — Naukowe zjazdy slawistyczne — Przygotowania do kongresu slawistów — Kroniki — Nowe książki — Czasopisma — Przegląd prasy

MIĘSIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM
SŁOWIAŃSKIM

T R E Ś Ć

Sprawy bieżące

St. Trojanowski: Porozumienie dziewięciu partyj robotniczych i komunistycznych

F. Łęski: Lenin i Stalin w Polsce

H. Batowski: Zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie

T. S. Grabowski: Stulecie Macierzy Łużyckiej

M. Jakóbiec: Bractwo Cyrylo-Melodejskie (w stulecie procesu)

V. Frančić: Stulecie serbo-chorwackiego języka literackiego

J. Magiera: Svetozár Hurban Vajanský

Juw.: Kanał Odra—Dunaj

I. I. Goleniszczew-Kutuzow: Przemysł Jugosławii przed i po II-ej wojnie światowej

Co piszą inni? (Zagadnienie ekonomicznych podstaw demokracji ludowej — «Sławianie», Szanujcie naszą niezawisłość! — «Free Bulgaria»)

Życie nauki słowiańskiej (*T. Lehr-Splawiński*: Naukowe zjazdy sławistyczne, *K. Piwarski*: Przygotowania do kongresu sławistów)

Rozwój idei słowiańskiej w Polsce (Wykłady paryskie Mickiewicza) (I)

Przekłady z poezji słowiańskiej (*M. Ryl'skij*: Hej Słowianie!)

Kronika polityczna, gospodarcza i kulturalna

Nowe książki słowiańskie (notatki i bibliografia)

Przegląd czasopism słowiańskich (notatki i bibliografia)

Sprawy słowiańskie w prasie polskiej

Życie młodzieży słowiańskiej

Teatr i film słowiański

Z Komitetu Ogólnosłowiańskiego

ZYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 24.

Redaktor: Henryk Batowski.

Adres redakcji i administracji: Kraków, Basztowa 15, m. 5. Telefon 548-95.

Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 85 zł.

SPRAWY BIEŻĄCE

Listopadowe uroczystości trzydziestolecia państwa radzieckiego były na tle sytuacji międzynarodowej okazałą manifestacją siły i zarazem woli pokoju demokracji słowiańskiej, której główną ostoją jest ZSRR. Radzieccy mężowie stanu mogli oba te fakty wzrastającej potęgi swego państwa, jak i pogłębiającej się akcji na rzecz utrwalenia pokoju z prawdziwą dumą podkreślać.

Jeszcze jedna słowiańska rocznica przypadła w listopadzie, w pamiętny i dla nas Polaków dzień 29-go. Uplynęły w dniu tym cztery lata od stworzenia podstaw nowego ustroju jugosłowiańskiego. Święto narodowe federacji jugosłowiańskiej dało również powód do podkreślenia radosnego bilansu wzmocnienia sił i postępującej imponującej odbudowy państwa na wewnątrz i zewnątrz. Dwa choćby tylko wydarzenia z bieżącego roku mogą symbolizować osiągnięte wyniki: ukończenie budowanej przez młodzież linii kolejowej Šamac—Sarajewo, mającej ogromne znaczenie gospodarcze, oraz zbliżenie z Bułgarią, stanowiące poważny moment konsolidacji pokoju w tej części Europy i wzmocnienie solidarności słowiańskiej.

Nie należy oczywiście sądzić, byśmy w świecie słowiańskim chcieli uwydatniać same tylko radosne i pozytywne momenty — i by innych nie było w ogóle. Jasne jest, iż ogarniamy całość sytuacji w Słowiańszczyźnie i każdej rzeczywistości umiemy patrzeć w oczy.

Tak więc wspomnieć czasem musimy o momentach mniej pomyślnych. Do tych należy m. in. niestabilizowana jeszcze sytuacja w Słowacji, gdzie ostatnio doszło do wykrycia sprzysiężenia przeciw ustrojowi demokratycznemu i jedności państwa czechosłowackiego. Spiszkowcy pozostawali w stosunkach z reakcyjną emigracją słowacką za granicą, a posiadali silnie rozgałęzioną organizację w kraju. Nie ulega wątpliwości, że takie fakty muszą spowodować pewne wstrząsy, nieobojętne dla wszystkich przyjaciół Czechosłowacji. Śmiało wyrazić możemy jednak nadzieję, że doświadczenie i dalekowzroczność czechosłowackich mężów stanu potrafią znaleźć z tej sytuacji wyjście zgodne z prawdziwym interesem tak Czechów i Słowaków, jak całej demokracji słowiańskiej. Tak jak w końcu udało się zlikwidować na terenie Polski, a potem Słowacji ostatnie resztki wojującego nacjonalizmu ukraińskiego, tzw. banderowców, można spodziewać się podobnie likwidacji innych podobnych, a tak bardzo niepożądanych zjawisk w krajach słowiańskich i zaprzyjaźnionych. Położenie Czechosłowacji, tak bardzo eksponowane, wymaga szczególnej rozwagi od jej kierowników i tym większej czujności.

W końcu wspomnieć musimy o jednej bardzo doniosłej rocznicy, jaką Słowiańszczyzna obchodzić będzie odtąd corocznie w grudniu: 8 grudnia 1946 zebrał się w Belgradzie pierwszy powojenny Zjazd Słowiański. Zjazd ten stał się najwspanialszą manifestacją nowego ludo-

wego ruchu słowiańskiego, manifestacją braterstwa wszystkich Słowian i woli narodów słowiańskich oddania wszystkich sił na rzecz utrwalenia pokoju powszechnego i ostatecznego zwycięstwa wolności w całym świecie. Stworzone na Zjeździe nowe, trwale ramy ruchu słowiańskiego stanowią niewzruszoną podstawę dla utrwalania tych zasad i ich dalszego rozwoju. Słowianie dumni być mogą ze swego wkładu w dzieło pokoju powszechnego i zwycięstwa demokracji, tak jak są dumni z wielkiego wkładu krwi swoich najlepszych synów w zwycięstwo miłujących wolność narodów nad hitleryzmem i faszyzmem. Rocznica I Zjazdu Słowiańskiego stanowi dla narodów słowiańskich przypomnienie i wezwanie do wzmożenia wysiłków, które mają największą doniosłość dla całej ludzkości.

«*Życie Słowiańskie*»

POROZUMIENIE DZIEWIĘCIU PARTYJ ROBOTNICZYCH I KOMUNISTYCZNYCH

W końcu września w Polsce odbyła się narada informacyjna w sprawie sytuacji międzynarodowej z udziałem przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch.

W wyniku obrad uczestnicy narady wydali deklarację oraz uchwalili rezolucję w sprawie utworzenia w Belgradzie Biura Informacyjnego dla wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partyj biorących udział w naradzie.

Początek deklaracji poświęcony jest krytycznej analizie sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się wśród państw sojusznicych po ich zwycięstwie nad państwami faszystowskimi: Niemcami, Włochami i Japonią. Dalej czytamy w niej o zarysowaniu się linii podziału świata na imperialistyczny obóz antydemokratyczny ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele, oraz na obóz demokratyczny, antyimperialistyczny, skupiony dokoła Związku Radzieckiego i powstałych po wojnie republik demokratyczno-ludowych.

Jak wygląda w oświetleniu uczestników narady powojenna sytuacja świata? Jakie zadania stoją obecnie przed postępowymi społeczeństwami dla obrony pokoju?

Podstawowym zadaniem obozu demokratycznego, do którego należą: Związek Radziecki, Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Albania i Finlandia, do którego należą wszystkie siły postępowe, rozsiane w pozostałych państwach świata, jest obrona i utrzymanie pokoju.

Państwa demokratyczne realizują hasło ugruntowania pokoju kon-

sekwentnie i zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, uchwalonej na konferencji w San Francisco 1945 r.

Aby utrzymać pokój i zapewnić narodom bezpieczeństwo, musi nastąpić powszechne rozbrojenie państw. W tym celu na wniosek Związku Radzieckiego została powzięta przez Zgromadzenie ONZ w grudniu 1946 r. uchwała o powszechnym rozbrojeniu. Niestety, uchwała ta, na skutek agresywności imperialistów amerykańskich, nie została wykonana. Zbrodnicza klika rekinów kapitalistycznych w St. Zjednoczonych dyktuje rządowi tego państwa politykę zbrojeń, dyktuje mu formy strategii wojennej, nie mającej nic wspólnego z obronnością kraju. Przedstawiciele rządu amerykańskiego w Komisji Atomowej ONZ torpedują wszystkie wnioski delegata radzieckiego, zmierzające do wyeliminowania bomby atomowej jako środka walki.

Warunkiem trwałego pokoju jest uzgodnienie i podpisanie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami wspólnie, przez cztery wielkie państwa sojusznicze koalicji antyfaszystowskiej. Zgodnie z uchwałami Poczdamu traktat pokojowy z Niemcami winien formalnie zatwierdzić obecną granicę Polski na Odrze i Nysie i w ten sposób uniemożliwić raz na zawsze wicherzycielom i podżegaczom wojennym próby wygrywania Niemiec przeciwko Polsce. W przyszłym traktacie pokojowym winno być zagwarantowane wykonanie postanowień Poczdamu o denacyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, o reparacjach, wreszcie winno być przewidziane utworzenie jednolitego państwa niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy kwestionują lub wręcz sabotują wykonanie tych uchwał. Jak wiemy, nie brak w Stanach Zjednoczonych głosów nawołujących rząd tego państwa do podpisania odrębnego pokoju z Niemcami. Pamiętamy również antypolskie wystąpienia Churchillów i Byrnesów, kwestionujących nasze prawa do granic na Odrze i Nysie, prawa, które oparte są na uchwałach Poczdamu, a przede wszystkim wywalczone krwią żołnierza polskiego i radzieckiego oraz gigantyczna praca wykonana wysiłkiem całego narodu nad odniemczeniem, zaludnieniem i zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych. Wiemy również o tym, że państwa anglosaskie nie zgadzają się na wypłatę reparacji Związkowi Radzieckiemu mimo, że wysokość ich stanowi nikłą rekompensatę olbrzymich strat i szkód materialnych wyrządzonych narodom słowiańskim przez Niemców.

Dla utrwalenia pokoju obóz postępu i demokracji zwalcza resztki faszyzmu, gdziekolwiekby one nie były. Przeciwnie postępują imperialiści amerykańscy: dla osiągnięcia swoich zaborezych celów sabotują oni uchwałę ONZ, powziętą na wniosek delegata polskiego, o izolacji dyplomatycznej gen. Franco, popierają reakcyjne rządy w Grecji, Turcji i Chinach wbrew olbrzymiej większości narodów w tych krajach.

Ekspansja ekonomiczna Stanów Zjednoczonych, wykorzystujących powojenne zubożenie i wyniszczenie krajów Europy, staje się coraz bardziej drapieżna i zaboreza. «Pomoc» gospodarza, jakiej udziela kapitał amerykański zbiedzonym państwom, jest obwarowana takimi koncesjami na rzecz udzielających pożyczki dobroczyńców, że faktycznie powodują one ograniczenie suwerenności gospodarczej i politycznej kra-

jów otrzymujących pożyczkę. Posługując się straszakiem komunizmu, Stany Zjednoczone zmuszają uzależnione od siebie państwa satelitów do usuwania komunistów z rządu tych państw. W istocie przy pomocy tej zasłony dymnej, jaką jest «niebezpieczeństwo komunizmu», imperialiści amerykańscy poszerzają zakres swojej ekspansji gospodarczej i próbują urabiać opinię publiczną świata w duchu antyradzieckim i antydemokratycznym.

Wbrew plotkom i oszczerstwom prasy reakcyjnej, Związek Radziecki i sprzymierzone z nim demokratyczno-ludowe republiki słowiańskie i niestowiańskie zawarły pomiędzy sobą szereg dwustronnych traktatów o wzajemnej przyjaźni i współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej w duchu wzajemnego poszanowania suwerennych praw i interesów układających się kontrahentów.

Pragnąc izolować Związek Radziecki pod względem gospodarczym od państw Europy Zachodniej, rząd Stanów Zjednoczonych opracował tzw. Plan Marshalla, przy pomocy którego pragnie on — za cenę pomocy finansowej udzielonej tym państwom — uzależnić je politycznie i gospodarczo od siebie. Ponadto Plan Marshalla przewiduje w pierwszym rzędzie odbudowę Niemiec Zachodnich, których przedsiębiorstwa zostały całkowicie opanowane przez kapitał amerykański. W ten sposób imperialiści amerykańscy pragną uczynić z Zagłębia Ruhry i zachodnich Niemiec nie tylko teren eksploatacji i zysków, lecz dążą oni do stworzenia z tego kraju bazy przemysłu zbrojeniowego, przy którego pomocy będą mogli szantażować demokratyczne kraje Europy.

Stojąc na straży uchwał poczdamskich, państwa demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele domagają się, by w planie odbudowy Europy były uwzględnione w pierwszym rzędzie kraje zniszczone przez agresję hitlerowską.

Wiemy, że państwa demokratyczne, w ich liczbie słowiańskie, nie wzięły udziału w konferencji nad Planem Marshalla. Narody tych krajów nie dały się skusić dolarami i złotem ofiarowywanym im za cenę wolności i suwerenności, które cenią sobie ponad wszystkie dobra tego świata.

Wobec ofensywy, rozpętanej przez kapitalistów amerykańskich i ich reakcyjnych satelitów na miłujące pokój narody świata, spada na komunistów zadanie objęcia przewodnictwa nad akcją oporu i walki przeciwko amerykańskim zakusom na całość, niepodległość i bezpieczeństwo krajów Europy.

Komuniści będą popierać te koła patriotyczne w poszczególnych krajach, które podejmą walkę o wolność i godność swojej ojczyzny.

Komuniści wszystkich krajów będą zwalczać imperialistyczną agresję przez wymianę doświadczeń, przez koordynację pracy, przez objęcie przewodnictwa nad ruchem oporu i walką wszystkich sił postępowych świata przeciwko szantażystom i podżegaczom wojennym, komuniści nie dopuszczą do powtórzenia drugiego Monachium.

Taki jest dorobek Narady Informacyjnej 9 partji robotniczych i komunistycznych. Słowianie z radością witają inicjatywę 9 partji robotniczych i komunistycznych podjętą w obronie pokoju, bezpieczeń-

stwa, wolności narodów i demokracji. Dlatego ją witają radośnie, bo zmierza ona do realizacji tych samych hasel, w imię których walczyli i umierali najlepsi synowie Słowiańszczyzny i w imię których narody słowiańskie podjęły po wojnie wielkie dzieło odbudowy swych krajów.

Narada Informacyjna ukazała społeczeństwu słowiańskim niebezpieczeństwo, jakie grozi im ze strony imperialistów amerykańskich i popierających ich kół reakcyjnych Anglii, Francji, Włoch i niektórych innych państw kapitalistycznych. Narada Informacyjna 9 partyj robotniczych i komunistycznych odsłoniła zbrodnicze plany kapitalistów amerykańskich zmierzających do odbudowy Niemiec i wynikające stąd bezpośrednie zagrożenie państw słowiańskich.

Zdemaskowanie antypokojowej i antysłowiańskiej polityki imperialistów amerykańskich i wskazanie form i sposobów jej zwalczania — stanowi historyczną zasługę partyj robotniczych i komunistycznych dla Słowiańszczyzny i dla całej ludzkości.

Patriotycznym obowiązkiem każdego postępowego Słowianina, obowiązkiem każdego Polaka — bez względu na odcień jego postępowego światopoglądu społeczno-politycznego — jest współdziałanie w realizacji tych zadań, które wysunęła Narada Informacyjna 9 partyj robotniczych i komunistycznych.

Stanisław Trojanowski

LENIN I STALIN W POLSCE

Z początkiem lipca 1912 Lenin przybywa do Krakowa i zamieszkuje wraz z żoną Nadieżdą Krupską Ulianową i jej matką Elżbietą Krupską na Zwierzyńcu, ówczesnym przedmieściu Krakowa, w zacisznym domu Jana Florczyka pod nrem 218¹⁾). Dochowała się jeszcze z owego czasu karta meldunkowa Lenina, złożona na policji krakowskiej. W karcie tej wpisał swe nazwisko rodowe Włodzimierza J. Ulianowa, urodzonego w Symbirsku w Rosji, z zawodu literata.

Wedle określenia Nadieżdy Krupskiej pobyt w Polsce był dla Lenina niejako wyzwoleniem z paryskiej niewoli. Czuł on się dobrze, czas wolny od zajęć publicystycznych i pracy politycznej zużywał w zimie na ślizgawkę, w lecie zaś na pływanie w Wiśle. Nad jej brzegiem spędzał wiele godzin, bawiąc się z dziećmi lub tocząc rozmowy z proletariatem, zamieszkującym Zwierzyniec. Policja krakowska wykazywała również, w porównaniu z francuską, o wiele mniej gorliwości, co przypisać należy wzrostowi nastrojów antycarskich w ówczesnej Galicji. W każdym razie Lenin czuł się tu, o wiele lepiej niż w Paryżu. Dał temu wyraz w liście do Maksyma Gorkiego, w którym pisał, że baza krakowska jest wygodna i że opłacił się przyjazd. Przyczyniała się do tego zapewne w znacznej mierze łatwość komunikacji z Rosją, paczki i listy szły tam bez przeszkód, nadawane z pogranicznych miejscowości, przez włościanki przyjeżdżające na targ do Krakowa.

¹⁾ Obecnie ul. Król. Jadwigi nr 41. Red.

Na czas pobytu Lenina w Polsce przypadają dwa zdarzenia o historycznym znaczeniu i doniosłości. Są to konferencje Komitetu Centralnego RSDPR Bolszewików, z których jedna odbywała się w Krakowie u schyłku r. 1912 i z początkiem r. 1913, druga zaś w październiku 1913 w Poroninie. Konferencja Krakowska, w której brał udział również Stalin i 6 posłów do Dumy, poświęcona była zagadnieniu jedności ruchu robotniczego, sprawie strajków oraz podniesienia poziomu organu partii «Prawdy». Stalin przyjechał do Krakowa w pierwszej dekadzie listopada nielegalnie. Pozostało jeszcze wspomnienie o robotniku, który przeprowadził go przez granicę i nie chciał przyjąć za tę usługę pieniędzy; Stalin wyraził swego czasu żal, że nie zapamiętał jego nazwiska. Stalin pozostawał wówczas w bliskim kontakcie z Leninem, zachował się nawet list z tych czasów, w którym Lenin wyraża niepokój o to, co się dzieje z «Wasylem» (ówczesny pseudonim Stalina). Okres pobytu w Krakowie łączy się z ożywioną działalnością publicystyczną Stalina. W tym czasie powstała niezwykle doniosła jego rozprawa «Marksizm a sprawa narodowa».

W Krakowie Lenin rozwija również teoretyczne podstawy programu rewolucyjnego socjalizmu w sprawie narodowościowej.

Jeszcze latem 1913 r. nastąpił wyjazd Lenina wraz z Krupską do Poronina. Przyczyną był słaby stan zdrowia Krupskiej. Lekarz zalecił jej wyjazd do Zakopanego, lecz ze względu na panujące tam przełudnienie i drożyznę wybrano Poronin.

Pod koniec pierwszego pobytu Lenina w Poroninie miała miejsce wspomniana konferencja, której rezultatem była rezolucja w sprawie narodowościowej. Rezolucja niezwykle doniosła, wyrażająca się postulatem stanowienia narodów o sobie. Jak więc widzimy, sformułowanie tej idei było dziełem rewolucyjnej socjalnej demokracji i nie należy jej w żadnym wypadku, jak się to powszechnie dzieje, przypisywać środowiskom mieszczańskim.

W tydzień po zakończeniu obrad Lenin i Krupska powrócili do Krakowa. Z okresu tego pobytu zanotować można ciekawy wywiad przeprowadzony przez publicystę Maykosena z Leninem. Maykosen spotkał się z Leninem w jednej z kawiarni na Plantach i zapytał go, co myśli o grożącej wojnie. Lenin odpowiedział, że przewiduje jej wybuch dopiero za lat kilka. Zapytany o stosunek do tej wojny, wyraził on zapatrywanie, że wcale nie pragnie zbrojnego konfliktu, gdyż wojna byłaby przede wszystkim rzezią proletariatu; jeśli jednak wybuchnie, należy ją jak najlepiej wykorzystać dla dobra proletariatu.

W maju 1914 r. wyjeżdża Lenin wraz z żoną ponownie do Poronina, gdzie zastał ich wybuch wojny.

Krupska, pisząc o tym okresie czasu, zaznacza, że właściwie należało wyjechać z Poronina. Lecz dokąd? Ostatecznie zdecydowano się na razie pozostać i tu rozpoczynają się od początku sierpnia przykrości i szykany ze strony policji.

W dniu 8 sierpnia policja aresztuje Lenina i osadza w więzieniu w Nowym Targu. Następuje szereg interwencji w sprawie zwolnienia — tak w Nowym Targu, jak i w Krakowie. Starania czynione były przez

Orkana i Kasprowicza, a prawdopodobnie również i Żeromskiego, ponadto w Wiedniu przez Daszyńskiego i socjalistycznego parlamentarzystę Adlera. Uwolnienie nastąpiło 19 sierpnia.

Zachował się telegram nadany do Nowego Targu przez prokuratora wojskowego w Krakowie następującej treści: «Włodzimierza Ulianowa należy natychmiast zwolnić». Z Poronina wyjeżdża Lenin do Krakowa, gdzie krótki czas przebywa, mieszkając przy ul. Lubomirskich 51, a stamtąd wyjeżdża do Szwajcarii. Jak bardzo carskiej Ochranie zależało na ujęciu Lenina, tego dowodzi rozkaz specjalny do dowódcy frontu z poleceniem natychmiastowego aresztowania Lenina z chwilą zdobycia Krakowa przez armię rosyjską.

Lenina łączyły w Polsce serdeczne stosunki nie tylko z wybitnymi przedstawicielami literatury, lecz również z «szarymi ludźmi». Żona ówczesnego kierownika poczty poronińskiej Mieczysława Radkiewiczowa zachowała żywo w pamięci życzliwe rozmowy, które prowadził z nią Lenin, wstępując dwa razy dziennie po listy na pocztę. Od Radkiewiczowej zamierzał Lenin wynająć lokal na drukarnię, lecz udaremnił to ówczesny wachmistrz żandarmerii austriackiej w Poroninie, który podsłuchiwał rozmowę. Zachowało się również wspomnienie o Leninie wśród górali poronińskich, z którymi prowadził on serdeczne rozmowy w czasie swych codziennych spacerów.

Dom, w którym mieszkał Lenin w Poroninie i w którym odbyła się Konferencja Komitetu Centralnego, leży u zbiegu szos do Zakopanego i Bukowiny. Urządzono w nim Muzeum pamiątek po Leninie, a dzień otwarcia tego Muzeum był zarazem dniem hołdu całej Polski dla wielkiego człowieka, przodownika idei rewolucyjnej i przyjaciela Polaków.

Fryderyk Łęski

ZBLIŻENIE JUGOSŁOWIAŃSKO-BUŁGARSKIE

W osiemdziesiątą rocznicę próby pierwszego zbliżenia serbsko-bułgarskiego (1867), pięćdziesiątą drugiego (1897), trzydziestą piątą czwartego (1912; próba trzecia z rządu miała miejsce w r. 1904), dwudziestą piątą piątego (1922) i dziesiątą szóstego (1937) — dochodzi do aktu siódmego z kolei, którego już próbą nazwać nie można, gdyż posiada on wszelkie cechy trwałości. Tylko jako akt o poważnym i niewzruszonym znaczeniu można określić tegoroczne porozumienie jugosłowiańsko-bułgarskie, zawarte w czasie wizyty bułgarskiej delegacji rządowej w Jugosławii w lecie br. (akt porozumienia parafowany na Bledzie 1 sierpnia 1947) i podpisane w ub. miesiącu w czasie rewizyty marsz. Tito w Bułgarii. Podpisanie układów dokonali 27 listopada br. w Ewksinogradzie koło Warny premierzy obu państw, J. Dimitrov i marsz. Tito.

Jak widzimy z wyliczenia szeregu rocznic na wstępie niniejszego artykułu, do prób zbliżenia między obu największymi narodami południowo-słowiańskimi dochodziło w najnowszej historii wiele razy. Po-

dobnie i spadkobierczyni Serbii Jugosławia próbowała dwukrotnie przed ostatnią wojną porozumienie takie zawrzeć.

W r. 1867 nie było jeszcze państwa bułgarskiego. Bułgarzy patrioci, posiadający swą rewolucyjną organizację na terenie Rumunii, zawarli wtedy układ z rządem ówczesnego księstwa serbskiego, przewidujący wspólną walkę obu narodów przeciw Turcji dla wyzwolenia wszystkich ziem Słowian bałkańskich, po czym miało być z ziem tych utworzone nowe wspólne państwo pod nazwą «Carstwo Jugosłowiańskie», w którym Serbowie i Bułgarzy byłiby całkowicie równouprawnieni. Ale zmiana sytuacji politycznej w Europie, i na Bałkanach w szczególności, unicestwiła te plany.

W 30 lat później między królestwem Serbii a księstwem Bułgarii podpisano układ o ścisłej współpracy politycznej, przy czym miała tu być wciągnięta również Czarnogóra, trzecie państwo południowo-słowiańskie wówczas istniejące. Zawiesi istniejące między władcami tych trzech państw oraz intrygi austriackie uniemożliwiły dłuższe trwanie tego porozumienia. Podobny los spotkał następną próbę z r. 1904, gdy podpisane zostały układy o unii celnej i sojuszu wojskowym między Serbią a Bułgarią.

Poważniejsze znaczenie miał sojusz serbsko-bułgarsko-czarnogórski zawarty na wiosnę r. 1912, a skierowany zarówno przeciw Turcji, jak Austro-Węgrom. Przyniósł on w wyniku zwycięską wojnę tych państw (z udziałem nadto Grecji) przeciw Turkom i wyzwolenie spod władzy tureckiej ziem południowo-słowiańskich na Bałkanach. Ale ponownie intrygi austriackie i niemieckie oraz nadmierne ambicje Niemca na tronie bułgarskim, króla Ferdynanda, w najkrótszym czasie, po wspólnym zwycięstwie, sprowadziły rozerwanie sojuszu i bratobójczą wojnę między Serbami a Bułgarami. Wojna ta skończyła się przede wszystkim zagarnięciem części ziemi słowiańskiej przez obcych (połudn. Macedonii przez Grecję, połudn. Dobrudży przez Rumunię i wschodniej Tracji przez Turcję) oraz przejściem narodu macedońskiego spod jarzma tureckiego pod rządy trzech szowinistycznie rządzonych królestw, serbskiego, bułgarskiego i greckiego. Szowinizm wielkobułgarski, nie uznający odrębności narodowej Macedończyków (tak samo jak szowinizm wielkoserbski), wszczął niebawem o Macedonię nową wojnę przeciw Serbii, w sojuszu z Niemcami i Austrią w 1915 r.

Gdy po klęsce obozu niemieckiego i wygnaniu Ferdynanda z Bułgarii na czas jakiś przyszła tam do rządów partia chłopska pod wodzą Stambolijskiego (wspomagana przez socjalistów i początkowo także komunistów), stosunki między Bułgarią a Królestwem SHS, dziedzicem Serbii, zaczęły się układać lepiej i w okresie 1922—23 przyszło do zbliżenia między tymi dwoma państwami. To był właśnie jeden z powodów upadku Stambolijskiego, wywołanego przez czynniki szowinistyczne, nie życzące sobie zbliżenia z Jugosławią. (Stambolijski wtedy nierozsądnie zerwał współpracę z komunistami i przez to osłabił własną pozycję, co ułatwiło obalenie jego rządów).

Dalszą pozycją jest tu tzw. pakt wieczystej przyjaźni, podpisany w r. 1937 między Bułgarią a Jugosławią. Pakt ten pozostał w rezulta-

cie na papierze, gdyż zawarty między dwoma niedemokratycznymi reżimami, z których każdy miał swoje ukryte cele, nie mógł wytrzymać próby ogniowej, jaką była II wojna światowa. Intrzygi niemieckie doprowadziły do wystąpienia Bułgarii przeciw Jugosławii ponownie w r. 1941 i do okupacji nie tylko Macedonii, ale i części Serbii przez armię bułgarską, przy czym armia ta wespół z Niemcami zwalczała jugosłowiański ludowy ruch wyzwolenczy.

Dopiero ostateczna klęska kliki szowinistycznej w Bułgarii jesienią 1944 r. przyniosła tu całkowity i ostateczny zwrot ku lepszemu. Nowy demokratyczny rząd Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii, którego twórcy pozostawali już przedtem w kontakcie z jugosłowiańskim ruchem narodowo-wyzwolenczym, odwołał wojska okupacyjne z Macedonii i Serbii, a przeciwnie, po reorganizacji swych sił zbrojnych, skierował je przeciw Niemcom. Nowa armia bułgarska przyniosła swój poważny wkład do dzieła zwycięstwa nad wspólnym wrogiem, przyczyniając się do wyzwolenia znacznej części Jugosławii.

Ódład między nową Jugosławią, kierowaną przez marsz. Tito, a nową Bułgarią, na której czele stanął znakomity bojownik o prawa człowieka Jerzy Dimitrov, stosunki zaczęły układać się w duchu prawdziwego braterstwa słowiańskiego. Uznanie przez obie strony odrębności narodowej Macedończyków, którzy w ramach federacji jugosłowiańskiej otrzymali własną republikę, usunęło kość niezgody, jaka dzieliła przedtem Serbów i Bułgarów, w okresie panującego do ostatnich czasów w krajach ich szowinizmu. Prawdziwie ludowy system rządów, wprowadzony zarówno w Jugosławii, jak Bułgarii, jest gwarancją, iż dawne niesnaski przeminęły bezpowrotnie, a obecnie istnieją wszelkie podslawy do tego, by oba państwa i ich narody żyły w jak najserdeczniejszych stosunkach wzajemnych.

Tak było i jest w rzeczywistości. Uroczystym zaś przypieczętowaniem tego tak dla całej Słowiańszczyzny pomyślnego rozwoju były akty podpisane w słynnej alpejskiej miejscowości Bled (Słowenia) przez ministrów spraw zagranicznych Jugosławii (Simića) i Bułgarii (Georgieva), oraz w czarnomorskim Ewksinogradzie przez premiera Dimitrova i marsz. Tito.

W aktach tych stwierdzono, że «usunięte zostały wszelkie przeszkody, a otwarte zostały szerokie możliwości dla urzeczywistnienia odwiecznych dążeń narodów Jugosławii i Bułgarii do współpracy dla obrony interesów obu państw, jak i dla rozstrzygnięcia kwestyj otwartych, w celu urzeczywistnienia współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej».

Dla osiągnięcia tego celu postanowiono: zawrzeć układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej; ustalić niezmienny kurs walut, przygotować zawarcie unii celnej i uzgadniać wzajemne plany gospodarcze, oraz wspomagać się wzajemnie w dziedzinie przemysłu, elektryfikacji, górnictwa, rolnictwa, komunikacji i handlu zagranicznego; uprosić formułności paszportowe i znieść wizy dla podróży między obu państwami, rozszerzyć połączenia komunikacyjne; rozwinąć do najszerszych granic współpracę kulturalną między obu państwami. Po-

nadto przewidziana jest specjalna współpraca dla całego szeregu kwestyj szczególnie oba państwa interesujących, jak stosunek do prowokacyj granicznych ze strony Grecji, albo reżim rzeki Dunaju. Dla podkreślenia nowej atmosfery panującej między obu państwami, Jugosławia zrzekła się uroczyście reparacyj przyznanych jej od Bułgarii przez traktat pokojowy z 10 lutego 1947, w kwocie 25 milionów dolarów, co Bułgaria przyjęła do wiadomości z uznaniem jako gest prawdziwie braterski.

Porozumienie między Bułgarią a Jugosławią utrwalone definitywnym układem w Ewksinogradzie, stanowi jeden z najważniejszych faktów w powojennej historii narodów słowiańskich, oraz ważny etap w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa powszechnego. Już nigdy więcej imperialiści międzynarodowi nie będą mogli szcuć przeciw sobie Serbów i Bułgarów, co czynili tak często w przeszłości. Prawdziwie ludowy słowiański ustrój obu państw, Jugosławii i Bułgarii, jest tu gwarancją, że porozumienie z 1 sierpnia względnie 27 listopada 1947 ma charakter istotnie niewzruszony.

Henryk Bałowski

STULECIE MACIERZY ŁUŻYCKIEJ

Dni 23 i 24 sierpnia br. były wielkim świętem dla Serbów Łużycy. Po raz pierwszy bowiem od wielu lat mogli oni wystąpić masowo pod swymi sztandarami narodowymi, jako «osobny lud słowiański w Rzeszy niemieckiej», świętując trzy niezwykle uroczystości: 1) stuletniej rocznicy założenia najstarszej i najpoważniejszej instytucji narodowo-kulturalnej, Macierzy Łużyckiej («Maćica Serbska»); 2) pięćdziesiątej rocznicy powstania «Domu Serbskiego» w stolicy Górnej Łużycy, Budziszynie, spalonego w r. 1945 przez Niemców, oraz 3) położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego «Domu Serbskiego» w tej samej stolicy.

Macierz Łużycka w Budziszynie posiada znaczenie zupełnie wyjątkowe i odmienny charakter w porównaniu z szeregiem pokrewnych instytucji słowiańskich, zwanych «Macierzami», jak polska, czeska, słowacka lub którakolwiek z południowo-słowiańskich. Z uwagi na nieustalenie jednolitego języka literackiego, na szczupłość etnograficznego obszaru Łużyc, niewielką liczbę uświadomionych Łużyczan (podówczas ok. 160.000), ubóstwo społeczeństwa, przeważnie chłopskiego i uzależnionego od niemieckich właścicieli ziemskich, a rozbitego pomiędzy dwa państwa (Prusy i Saksonię), oraz na niezupełnie zgodnie współpracujące ze sobą wyznania: protestanckie i katolickie — Macierz Łużycka od samego początku musiała wziąć na siebie zadania i obowiązki, które normalnie u innych Słowian były udziałem całego szeregu instytucji, jak akademie, stowarzyszenia naukowe, studia uniwersyteckie, związki literackie i wydawnictwa prywatne. Macierz Łużycka stała się więc od samego początku głównym ośrodkiem życia duchowego Serbów Łużyce-

kich, spełniając poniekąd rolę wszystkich wyżej wymienionych instytucji u innych Słowian.

Sięgać ona musiała równocześnie w głąb, wszcz, ale i wwyż. I stąd w publikacjach Macierzy Łużyckiej znajdziemy obok utworów na najniższym, prymitywno-ludowym lub dzieciennym poziomie prace o znaczeniu czysto naukowym, zawierające niejednokrotnie źródłowe materiały językowe, historyczne, ludoznawcze lub przyrodnicze, albo też stanowiące samodzielne opracowania naukowe, ważne dla nielicznego grona fachowców, zarówno słowiańskich, jak i niesłowiańskich. Niejedno z dzieł Macierzy Łużyckiej należy dziś do pierwszorzędných tworów ducha tego narodu, a niekiedy i do podstawowych pozycji europejskiej bibliografii naukowej.

Jakaż jest geneza tej macierzystej dla Serbów Łużyckich instytucji?

Jak wszystko niemal u tego małego narodu, powstała ona niemal z niczego. Z natchnienia i wysiłku daleko patrzącej jednostki i nielicznej z czasem grupki patriotów, współpracującej z nią, w warunkach niezmiernie ciężkich, w upartym, nieustającym boju o prawa narodowe i ludzkie Łużyc. Jednostką tą był wielki odrodziciel języka i literatury łużyckiej Jan Arnošt Smoleř (1816–1884). On to już w roku 1843 wraz z wrocławskim czeskim profesorem Purkyně poruszył sprawę Macierzy, a następnie z innymi Czechami, Čelakovským i Palackim, założycielem i organizatorem «Macierzy Czeskiej» w Pradze, ustalił konieczność stworzenia podobnej instytucji w Łużycach. W r. 1845 na tzw. «skhadźowanec» (zebraniu) narodowej młodzieży Łużyc wystąpił już z wyraźnym wnioskiem stworzenia Macierzy Łużyckiej, co powitane zostało i uchwalone z entuzjazmem, przy równoczesnym wyborze Komitetu organizacyjnego z seniorem pisarzy łużyckich, Andrzejem Zejlerjem na czele. Jako sekretarz wszedł gorący patriota, ziemianin łużycki K. A. Mosak-Kłosopólski, a jako główni członkowie komisji wykonawczej, dwaj młodzi sławiści, K. B. Pful i H. Wjela. Dwa lata trwały jeszcze przygotowania i formalności urzędowe, zanim udało się Smoleřjowi, po przedstawieniu statutów w r. 1846, uzyskać poprzez starostwo budziszyńskie zezwolenie drezdeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych na otwarcie instytucji.

Odbyło się ono uroczyste dn. 7 kwietnia 1847 r. w Budziszynie, a pierwszym przewodniczącym instytucji wybrany został zasłużony pomocnik Smoleřja w przygotowaniu sprawy u władz niemieckich, poseł do sejmu saskiego, dr Adolf Klin, sprawca wprowadzenia języka łużyckiego do szkół powszechnych na obszarach o przewadze ludności słowiańskiej. Do wydziału wszedł również pierwszy kompozytor i organizator chórów i scen łużyckich, A. K. Kocor, oraz cały szereg młodszych działaczy narodowych, głównie spośród nauczycielstwa i duchowieństwa obu wyznań.

Nie umniejszając ogromu wysiłków i zasług Smoleřja, podkreślić należy czynnik niezmiernie ważny, który niewątpliwie i jego samego i towarzyszy pełną do czynnego działania. Była to ogólna atmo-

sfera odrodzenia kulturalnego narodów słowiańskich. Działacze odrodzenia łużyckiego czerpią z krynic, jakie przed nimi otworzyła czeska i polska literatura odrodzenia i romantyzmu.

Jak już wyżej wspomniano, działalność Macierzy Łużyckiej była bardzo różnorodna i wszechstronna. Rozbita została wkrótce na szereg działów, jak popularyzatorski i pedagogiczny, archeologiczny i językowy, historyczno-geograficzny, ludoznawczy, literacko-naukowy i muzyczny, ze specjalną sekcją dla spraw Łużycy Dolnej. Nie wspomina się tu o żadnym dziale polityczno-społecznym, jakkolwiek i te zagadnienia nie obce były działaczom Macierzy; ze względu jednak na kontrolę ze strony władz saskich i pruskich, mogły one być traktowane jedynie na marginesie statutu i programu instytucji.

Głównym naturalnie zadaniem i celem Macierzy było danie najszerszym masom ludu zdrowej, pociągającej i obfitej strawy duchowej w języku ojczystym, a tym samym wytrącenie mu z rąk piśmideł niemieckich, oraz ograniczenie wpływu niemieckiego, weiskającego się wszelkimi porami do organizmu narodowego, poprzez kościół i szkołę, miasta i fabryki, wojsko i urzędy. Takich popularnych książek wydała Macierz ponad sto, drukowanych początkowo dwojaką pisownią: łacińską dla katolików i gotycką dla ewangelików.

Dalszym punktem programu Macierzy było wydawanie i krytyczne opracowanie starych, w rękopisach jeszcze leżących, zabytków językowych, historycznych i literackich. A zatem były to zadania, przekraczające już poziom zwykłych «Macierzy» słowiańskich; pięły się na wyżyny publikacji akademickich. Do tego działu należały i zbiorki pieśni i opowieści ludowych, bajek, zagadek i przysłów ludu łużyckiego, stanowiących niezmiernie ciekawą skarbnicę filozofii ludowej, a zarazem nieoceniony materiał do porównawczych badań nad pierwotną kulturą ludów słowiańskich.

Archeologia i ludoznawstwo stanowiły od początku przedmiot szczególnego zainteresowania i bardzo owocnej pracy. Mimo jeszcze słabego rozbudowania tej gałęzi wiedzy, zdobycze wykopaliskowe na terenie Łużyc wzbogaciły znacznie europejską archeologię porównawczą, dorzucając wiele cennych danych do poznania jednej z kultur przedhistorycznych, zwanej właśnie kulturą łużycką. Z prac zaś ludoznawczych wyrosły z czasem głośne muzea etnograficzne w Dreźnie i Budziszynie, wslawione pierwszą wielką wystawą etnograficzną Łużyc w Dreźnie w r. 1896.

Nie zaniedbano dalej badań historycznych i geograficzno-przyrodniczych. Wprawdzie na spisanie pierwszej pełnej historii Łużyc zdobył się nie Łużyczanin, lecz Polak, Wilhelm Bogustawski (1862, przekładu łużyckiego dokonał M. Hórnik, 1884), niemniej badania historyczne i geograficzne na różnych odcinkach czasu i przestrzeni dokonywane były systematycznie, choć powoli, przez członków Macierzy Łużyckiej, oświetlając niejedną ciemną kartę przeszłości, lub prostując fałszywe i tendencyjne sądy historyków niemieckich.

Równorzędnie z tym uprawiała Macierz badania nad językiem obu części kraju. Językoznawstwo stanowiło w Łużycach podobnie jak

i w odrodzeniu Czech, czynnik pierwszorzędnej wagi, poprzez który przedzierało się do świadomości społeczeństwa poczucie jedności, nie tylko pomiędzy obu częściami narodu łużyckiego, ale i w stosunku do wszystkich innych Słowian, z którymi tworzą Serbowie Łużycy jedną wielką rodzinę. Stąd wyrosła potrzeba bliższego zaznajamiania się Łużyczan z dorobkiem literackim i naukowym innych narodów słowiańskich, zwłaszcza sąsiadów. Poczęto więc naciskać na tłumaczenia arcydzieł literatur pobratymczych, a z czasem i innych narodów europejskich.

Jednym z głównych środków działania Macierzy Łużyckiej był własny organ pl. «Časopis Mačicy Serbskeje», wydawany regularnie, jako rocznik, względnie półrocznik, od 1848 r. do samego rozwiązania Macierzy przez Niemców w 1937 r., razem 170 tomów. Poziom jego był zawsze wysoki. Był przeznaczony nie dla ludu, lecz dla warstw wykształconych, dla pracowników naukowych i literackich w różnych dziedzinach wiedzy i piśmiennictwa, dla zaawansowanych już badaczy łużycoznawstwa. (Dla szerszych mas przeznaczony był miesięcznik «Lužica»).

Nie rozporządzając, niestety, dokładnymi danymi z okresu całego stulecia istnienia Macierzy Łużyckiej, ograniczyć się musimy do cyfr statystycznych z pierwszego 50-lecia, kiedy to na dorocznym wielkanoicznym zgromadzeniu członków i sympatyków Macierzy, w dniu 21 kwietnia 1897 r. zarząd instytucji przedstawił zebrany szczegółowe sprawozdanie ze swej półwiekowej działalności. Wykazało ono, że Macierz Łużycka w tym czasie puściła między lud 330.000 egz. różnych wydawnictw, od kalendarzy i drobnych piśemek ludowych aż do publikacji poważnych, o charakterze ściśle naukowym. Nie jest to na nasze stosunki wiele; biorąc jednak pod uwagę położenie polityczno-społeczne, warunki materialne i ludnościowe Łużyc ówczesnych, musimy z uznaniem podnieść wysiłek tego małego narodu, pozbawionego wszelkiego poparcia ze strony czynników państwowych.

Ponieważ Macierz Łużycka od r. 1897 przechodziła jeszcze okresy bujniejszego rozwoju, zwłaszcza po pierwszej wojnie światowej, a dopiero w r. 1937 nagle przestała istnieć, pod brutalnym ciosem hitlerowskiego reżimu, możemy zapewne bez przesady przyjąć, że i następne jej 40-lecie (1897—1937) przyniosło przynajmniej równie okazałe wyniki, jak pierwsze.

Macierz Łużycka nie ograniczała się tylko do działania piórem i drukiem. Wielką rolę odgrywało w niej zawsze słowo żywe. Toteż coroczne walne jej zebrania należały do największych niemal świąt narodowych. Poza tym urządziła ona stale uroczyste obchody w ważniejsze daty historyczne, wieczorki literackie i artystyczne, wystawy malarskie i pokazy regionalne, przedstawienia teatralne i wieczory muzyczne, wreszcie zjazdy i konferencje dyskusyjne na tematy związane z życiem duchowym i gospodarczo-materialnym społeczeństwa łużyckiego.

Przez Macierz swoją Łużyce pozostawały w stałym, silniejszym lub słabszym związku, zależnie od okoliczności politycznych, z pobratym-

czymi narodami słowiańskimi. Nie bywało wypadku, by jaki uczony, literat czy publicysta słowiański, wiedzący o istnieniu tego narodu, nie zawadził o Budziszyn, nie odwiedził siedziby Macierzy Łużyckiej i nie wywiózł stamtąd paczki jej wydawnictw naukowych i literackich. Niektórzy z nich zadzierzgnęli węzły serdecznej przyjaźni i trwałej współpracy z duchowym ogniskiem łużyckiego narodu, utrzymując z nim stosunki przez całe swoje życie. Do takich należeli u nas, prócz wspomnianego już W. Bogusławskiego: Andrzej Kucharski i Roman Zmorskich, Wojciech Cybulski i W. A. Maciejowski, J. I. Kraszewski i Bronisław Grabowski, Alfons i Melania Parczewscy, Henryk Ułaszyn i wielu, wielu innych.

Tadeusz Stanisław Grabowski

BRACTWO CYRYŁO-METODEJSKIE (W STULECIE PROCESU)

Patrząc z perspektywy wieku na sprawę Bractwa Cyryło-Metodejskiego w Kijowie, na jego powstanie, ideologię i smutny koniec, oceniając ten poryw ówczesnych postępowych kół ukraińskich poprzez pryzmat wielkich wydarzeń stulecia, zarówno natury politycznej, jak też społecznej, zwłaszcza na odcinku słowiańskim, trudno powstrzymać się od paru uwag niekoniecznie uroczysto-jubileuszowych. Zagadnienie zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na rocznicę. Dotyczy ono samego sedna problemu słowiańskiego w przeszłości.

Kolonialna, grabieżcza i wynaradawiająca polityka carskiego reżimu na Ukrainie budziła stale protest ze strony szczerze postępowej i radykalnej części tak rosyjskiej, jak ukraińskiej inteligencji. Świadczy o tym przedszewczenkowska literatura piękna. Odrodzenie narodowej literatury ukraińskiej, dokonane przez Iwana Kotłarewskiego, Grzegorza Kwitkę-Osnowianenkę, Piotra Hulaka-Artemowskiego, Hrybinkę, Metłyńskiego, Borowikowskiego, było również pośrednim protestem przeciwko pomiataniu ich godności narodowej, jakkolwiek nie zawsze związane było z protestem społecznym. Stworzenie w Kijowie kółka liberalnej młodzieży ukraińskiej, zgrupowanej wokół profesora-historyka Mikołaja Kostomarowa, które w r. 1846 przetworzyło się w Bractwo Cyryło-Metodejskie, było tylko dalszym wyrazem tego protestu narodowego.

Skład kółka był różnorodny. Wchodzili do niego ówcześni najwybitniejsi twórcy ukraińskiej literatury i budziciele świadomości narodowej: sam Mikołaj Kostomarow (1817—1885), historyk, powieściopisarz, dramaturg i poeta, Mikołaj Hulak (1822—1899), uczony, prawnik, orientalista i matematyk w jednej osobie, Taras Szewczenko (1814—1861), najwybitniejszy poeta Ukrainy, rewolucjonista, wielki bojownik o prawa ludu wiejskiego, Pantelejmon Kulisz (1819—1897), najwszechstronniejszy ze wszystkich pisarzy ukraińskich, historyk, krytyk literacki, powieściopisarz i poeta, tłumacz z literatur obcych. Z drugiej jednakże strony należało tu szereg osób, jak Wasyl Biłozerskyj, Ale-

ksander Nawroćkyj, Jerzy Andruskyj, Atanazy Markowycz, Mikołaj Sawycz, którzy w dziejach narodu ukraińskiego nie pozostawili po sobie jakiegos wyrażniejszego śladu.

Tak samo różnorodna była ideologia Bractwa. Już prosta analiza jego programu («Ustawu») świadczy, jak bardzo sprzeczne wyznawali oni hasła. Z jednej strony nie trudno w nich dociec śladów panslawistycznych, co prawda, mocno zmodyfikowanych na rzecz wolności narodów słowiańskich i federalizmu państwowego. Z drugiej strony propagują one najbardziej wówczas postępowe hasła braterstwa wszystkich Słowian bez względu na urodzenie, wyznanie i stan. Z jednej strony podstawą i punktem wyjścia ich ideologii jest mętny mistycyzm religijny, nacechowany pierwiastkami romantycznymi, z drugiej zaś strony najczystszej wody utopijny socjalizm Saint-Simona i Fouriera. Cyrylo-metodejscy bracia propagowali zarówno hasła narodowe, ukraińskie, jak również głosili federalizm słowiański, a więc zrzeczenie się części suwerenności narodowej na rzecz słowiańskiej wspólnoty.

Tak więc Bractwo Cyrylo-Metodejskie skupiało w sobie wszystkie przeciwieństwa, jakie nurtowały ówczesną postępową inteligencję, nie tylko zresztą ukraińską.

W samym zespole dają się zauważyć dwa odrębne nurty, na które zwracają uwagę niemal wszyscy a bardzo liczni monografiści Bractwa. Jednym z nich jest prąd ugodowy, reprezentowany przez historyków, przez Kostomarowa i Kulisza. Ci wyraźnie boją się otwartej walki o realizację swoich haseł. Marzą o rozwiązywaniu wszystkich drastycznych problemów politycznych i społecznych drogą spokojnej propagandy. Na czele drugiego zespołu stoją Szewczenko i Hulak, zdecydowani rewolucjoniści, gotowi do walki, zmierzającej do zniszczenia carskiej i szlacheckiej tyranii.

Te zasadnicze różnice ideologiczne w łonie Bractwa ujawniły się ze szczególną jaskrawością w procesie, którego stulecie właśnie w tym roku obchodzimy. Starczyło jednego prowokatora, aby całe towarzystwo wpadło w ręce wszechpotężnego trzesałego Rosją III oddziału carskiej kancelarii osobistej. Poaresztowano wszystkich; 5 kwietnia 1847 r. schwytano również Szewczenkę. W papierach aresztowanych znaleziono odpisy jego buntowniczych wierszy «Snu» i «Kaukazu». Aresztowanym wytoczono proces. Już 21 kwietnia przedłożono Szewczence szereg podchwytliwych pytań na piśmie, na które poeta odpowiedział z największą godnością. Na pytanie, dlaczego pisał wiersze przeciwcarskie, odpisuje wprost: «Będąc jeszcze w Petersburgu, słyszałem wszędzie złowalstwa i narzekania na imperatora i rząd. Po powrocie do Małorosji słyszałem rzeczy jeszcze gorsze od ludzi młodych i starych. Widziałem nędzę i straszliwy ucisk chłopów przez ziemian, posesorów i ekonomów-szlachciców, a wszystko to robi się w imieniu cara i rządu». Odpowiedź ta nie przypadła do gustu III oddziałowi. Była prosta i lakoniczna. — Inaczej zeznawał Kostomarow. Zadeklarował on uroczyście swoje przywiązanie do cara i rządu, oraz przynależność do narodu rosyjskiego i stwierdził całkowitą obojętność dla

sprawy ukraińskiej, sprowadzając całość do naukowych zainteresowań Słowiańszczyzną. Słowem, czyni on wszystko, aby oczyścić się od stawianych mu zarzutów i wyjść cało.

Zarówno rząd, jak też Mikołaj I orientowali się, kto z grupy jest wrogiem największym. Kostomarow po rocznym więzieniu został skazany na zesłanie do Saratowa, Kulisz do Tuły, a Szewczenko — «za pisanie buntowniczych i w wysokim stopniu zuchwałych wierszy, jako obdarzony silną budową ciała na wysłanie w stopniu szeregowca do korpusu orenburskiego, z zaleceniem, skierowanym do władz, by miały nad nim najsurowszy nadzór, aby nie pisał wierszy i nie malował». «Muzycka poezja», zdaniem cara, była bardziej niebezpieczna, niż liberalne gawędzenie Kostomarowa i Kulisza. Z tej straszliwej zsyłki wrócił Szewczenko ze złamanym zdrowiem dopiero w r. 1857.

Ideologia słowiańska, szerzona przez Bractwo Cyrylo-Metodejskie, była podstawowym elementem ich poczynań. Na tle przeciwnostw, nurtujących ten zespół, nie jest ona pozbawiona również właściwych w takich wypadkach półśrodków i romantyki. Z jednej więc strony głosi, że «duchowe i polityczne zjednoczenie Słowian jest ich istotnym powołaniem, do którego powinni dążyć», że «w zjednoczonym państwie słowiańskim każde plemię powinno mieć samodzielność», że «każde plemię powinno mieć rząd narodowy i przestrzegać równości obywateli bez względu na ich urodzenie, wyznanie i stan», że wreszcie «powinien istnieć ogólnosłowiański sejm, składający się z przedstawicieli wszystkich słowiańskich plemion» — to jednak brak tym hasłom realnej podbudowy, brak wyraźnego wskazania sposobu ich realizacji w dziedzinie społecznej i politycznej międzysłowiańskiej. Wskazana droga «uniarkowania i pokoju» prowadziła tylko za kraty i na zesłania.

Zresztą ówczesny carski minister oświaty rozesał niebawem po procesie okólnik do wszystkich kuratoriów, zalecający ostrożność w stosunku do ideologii słowiańskiej i domagający się określenia granicy, w jakiej sprawa ta winna się zamykać. Wyjaśniono tam, że rosyjskie słowianofilstwo «ma się wyrazić jako przywiązanie do prawosławia i samodzierżawia».

W hasłach Bractwa Cyrylo-Metodejskiego trudno zaś doszukać się źródeł czy chociażby podobieństwa do współczesnego nam ruchu słowiańskiego, zrodzonego na tle wiekowej walki o równość, wolność i braterstwo niezależnych narodów, na tle walki o wolność, prowadzonej ostatnio przez wszystkie narody słowiańskie z germańskim najeźdźcą, a wreszcie na tle dalszej wspólnej walki o pokój i sprawiedliwość międzynarodową. Niemniej jednakże szlachetny porów grupy młodzieży ukraińskiej, przejętej ideą wolności i prawdy, mierzonej z perspektywy wieku, na tle ówczesnych stosunków społecznych i politycznych, godny jest wspomnienia.

Marian Jakóbiec

STULECIE SERBO-CHORWACKIEGO ¹⁾ JĘZYKA LITERACKIEGO

Przed stu laty — w roku 1847 — dzięki zasługom Vuka Stefanovića Karadžića, oraz jego towarzyszy w pracy naukowej i literackiej Djury Daničića i Branka Radičevića, dokonane zostało znamienne przeobrażenie w literackim i kulturalnym życiu narodu serbskiego, co w konsekwencji swej odbiło się również na języku literackim Chorwatów. Hasło Vuka: «pisz jak mówisz, czytaj jak jest napisane» przyniosło w roku 1847 definitywne zerwanie z dotychczasową tradycją, wyrażającą się utrzymywaniem w piśmiennictwie języka i stylu średniowiecznej kościelnej literatury serbskiej, niezrozumiałej zatem dla ludu, oraz spowodowało zbliżenie w dziedzinie literackiej między osobno dotychczas kroczącymi Serbami i Chorwatami:

Vuk Karadžić (1787—1864) wysuwa się na pierwsze miejsce spośród wymienionej trójcy, tak ze względu na pionierski charakter swej pracy jak też długotrwałość walki o swe idee. Jest on niewątpliwie jedną z najbardziej oryginalnych i najsilniejszych postaci całej kultury serbskiej. Vuk był rewolucjonistą w dziedzinie literatury, gdyż opuściwszy utarte szlaki i poszedłszy własną drogą, przez lat 40 walczył niestrudzenie z konserwatywnymi przedstawicielami Kościoła prawosławnego i literatury aż do ostatecznego swego zwycięstwa. Nie dziwnego: należał on przecież do tego pokolenia Serbów, które w początkach XIX wieku wywalczyło wolność Serbii, do pokolenia, z którego szeregów wyszli niejednokrotnie doskonali wodzowie i obrotni politycy. Posiadał on bystrość umysłu wieśniaka serbskiego oraz rzadkie zdolności nie tylko do rozumowania, ale samodzielnego oraz logicznego wysnuwania wniosków; nie dziwnego, że Bartłomiej Kopitar, słynny sławista słoweński (1780—1844), nazwał go «najbystrzejszą głową» między Serbami, a kiedy zobaczył, jak ten samouk, który zaledwie szkołę ludową ukończył (do gimnazjum nie chciano go przyjąć, bo był za stary), wszedł w naukę o języku, bez wahania nadał mu nazwę «językoznawczego geniusza».

Zyciorys Vuka jest dowodem, w jak ciężkich warunkach synowie narodu serbskiego pięli się na wyżyny wiedzy, by ogarnąć szersze horyzonty. Zrodzony z ojca wieśniaka w regionie Podrińskim, doszedłszy do 8 roku życia zaczął się uczyć czytać i pisać w szkole w Loznicy. W roku 1804 zostaje pisarzem w grupie wojsk wojewody Djordja Čurčiji, a później 2 lata uczy się w Karłowcach u Lucjana Mušićkiego (późniejszego biskupa), po czym w roku 1808 przechodzi do «Wielkiej Szkoły» w Belgradzie, gdzie zachorował i w następstwie tego został kaleką na całe życie. Gdy w roku 1813 Turcy pokonali znów Serbów, przeniósł się do Austrii i osiadł w Wiedniu, który w tym czasie stawał się centrum sławistyki. Wszedł tam w kontakt ze słynnym wy-

¹⁾ Porównaj to, co odnośnie do podziału językowego Serbów i Chorwatów w chwili obecnej powiedziano w «Życiu Słowiańskim» 1946, str. 81. Red.

dawcą zabytków starosłowiańskich Kopitarem i pod jego wpływem i kierunkiem rozpoczyna zbieranie serbskich pieśni ludowych. Na pieśni te budzący się wówczas romantyzm zwracał wielką uwagę jako na najczystsze źródło, przejawiające ducha narodu. Z Wiednia — gdzie się ożenił i stale mieszkał — Vuk wyjeżdżał do południowych Węgier, Chorwacji, Dalmacji i Czarnogóry dla zbierania pieśni ludowych. Jeździł również w celach naukowych do Rosji (w drodze zatrzymał się w Warszawie i wszedł w kontakt z uczonymi polskimi)¹⁾, oraz do Czech. W 1848 roku wziął udział w kongresie słowiańskim w Pradze, umarł zaś w Wiedniu w rok po uroczystym obchodzie 50-lecia pracy literackiej (1864).

Dzieło dokonane przez Vuka jest olbrzymie: Vuk jest najpracowitszym i najbardziej płodnym pisarzem serbskim; w ciągu półwiecza niezmożonej i nieprzerwanej działalności dokonał on kilku wielkich prac, z których każda z osobna mogłaby wypełnić całe życie zwyyczajnego człowieka. Dał on Serbom i Chorwatom jeden wspólny język literacki, stwarzając przez to podstawę do późniejszego zjednoczenia narodowego i politycznego; stworzył nową pisownię dostosowaną całkowicie do właściwości fonetycznych języka serbskiego; zbierał serbskie pieśni ludowe i umożliwiał Zachodowi zapoznanie się z bezcennymi skarbniami w nich zawartymi; opisywał życie swego narodu we wszystkich jego przejawach i wszystkich regionach; on również stał się historykiem odrodzonej Serbii.

Jeżeli się zważy, że Vuk musiał nie tylko dopiero zaznajamiać się z metodą badań naukowych, ale i poznać ówczesny stan wiedzy w sprawach, które go interesowały, dalej jeżeli uprzytomnimy sobie, że właściwie pozostawał on bez środków do życia dla siebie, żony i dzieci (np. w wigilię Bożego Narodzenia 1825 r. nie miał drzewa na opał, ani też grosza na zakup kawałka chleba), gdyż utrzymywał się z nieregularnej prenumeraty wydawanych przez siebie dzieł (aż do roku 1835, kiedy to przyznały mu stałą pensję tak Serbia, jak i Rosja), jeżeli skonfrontujemy wreszcie wyniki jego pracy z jego warunkami — wielkość i zasługi Karadžića wystąpią we właściwym świetle.

Największy udział w jego pracy przypada na walkę o język i na zbieranie pieśni ludowych. Gdy inni byli pełni pogardy dla «pieśni ślepców i pastuchów», on pierwszy między Serbami zaczął zbierać systematycznie pieśni ludowe, wykazując przy tym nie tylko wielką pracowitość i wytrwałość, ale i wyrobiony smak artystyczny, gdyż wydał nie tylko największe zbiory pieśni ludowych, lecz także najlepsze z punktu widzenia wartości literackiej, etycznej i estetycznej. Zbiory jego pieśni, przysłów i opowieści zajmują naczelne miejsce wśród wszystkich innych literatur słowiańskich, nie dziwnego więc, że były tłumaczone na wiele języków europejskich, skutkiem czego rosło zainteresowanie Europy i sympatia jej dla narodu serbskiego.

W literaturze Vuk odegrał właściwie taką rolę, jaką prawie na

¹⁾ M. in. został członkiem ówczesnego Towarzystwa Naukowego w Krakowie (1820 r.). *Red.*

300 lat przedtem w literaturze polskiej odegrał Mikołaj Rej z Nagłowic: podniósł on język ludu do wysokości języka literackiego, a to od razu u dwu odgałęziach Słowian południowych, Serbów i Chorwatów. Gdy mowa o języku i walce Vuka o jego reformę, należy zaznaczyć, że w ówczesnym społeczeństwie serbskim możemy rozróżnić dwie warstwy: masę ludową, bez znajomości czytania i pisania, ale czującą na dźwięki pieśni narodowej, oraz cienką warstewkę inteligencji, uspioonej dziwnym rytmem płynącym z używanej mowy — konglomeratu archaicznych słów starosłowiańsko-serbskich. Innymi słowy: język ludu i język literacki były czymś różnym, wzajemnie się wykluczającym, a za tym szło rozdwojenie kulturalne całego narodu. Projekt i wysiłki Vuka szły w kierunku wyparcia literatury nie mającej podstawy w ludzie i przywrócenia możliwości wypowiedzania się umysłowości serbskiej przez objęcie niewyczerpanego bogactwa mowy ludowej. W związku z tym Vuk wystąpił stanowczo przeciwko wyrazom obcym i zapożyczeniom z języka starocerkiewno-słowiańskiego, oraz przeciw znakom graficznym oznaczającym dźwięki nieznanne w żywej mowie. Stąd przez swoje dzieła: «Pismenica srpskoga jezika» (pierwsza gramatyka żywego języka, 1814) i «Srpski rječnik» (słownik języka serbskiego), staje się on prawodawcą nowego serbskiego języka literackiego, ustalając nową ortografię z 30 znakami graficznymi w miejsce dotychczasowych 46. W ten sposób każdy dźwięk otrzymał swój graficzny odpowiednik w «graždance» (wprowadzonej w Rosji już przez Piotra Wielkiego), uzupełnionej znakami dla dźwięków specyficznie serbskich. Wprowadzenie pisowni fonetycznej natrafiało przez dłuższy czas na opór zwolenników dotychczasowej pisowni etymologicznej. Spośród narzeczy serbskich Vuk wybrał na język literacki mowę ludu hercegowińskiego o formie tzw. sztokawskiej, widząc w niej dialekt najczystszy i najpiękniejszy. W roku 1835 Chorwał, Ludwik Gaj, wprowadził również w Chorwatów dialekt sztokawski jako język literacki. Ale o wprowadzenie swojej pisowni i języka literackiego Vuk toczył boje przez całe lata. Nowa ortografia i język zostały uznane w państwie serbskim dopiero w r. 1868. Ale już w roku 1848 zaczyna wychodzić pierwsze czasopismo z nową pisownią pt. «Napredak» (Postęp), a w 2 lata później postanowili: Vuk Karadžić, Fran Miklošić, Djuro Daničić i szereg wybitnych literatów chorwackich, iż «jeden naród winien mieć jedną literaturę», oraz ogłosili, że południowe narzeczce hercegowińskie, wyrażone fonetycznie, winno stać się językiem literackim Serbów i Chorwatów. Karadžićowi powierzono zestawienie prawideł tego języka. W ten to sposób Serbowie, Czarnogórcy, Chorwaci i także Macedończycy, którzy niedawno przyjęli normy pisowni serbskiej, korzystają dziś z inicjatywy i wyniku badań Karadžića.

W roku 1847 wychodzi Vuka tłumaczenie Nowego Testamentu, o którym Daničić mówi, że «zaliczyć je należy do najpiękniejszych przekładów Pisma Świętego w historii literatury chrześcijańskiej; Vuk wznosił nim językowi serbskiemu pomnik, jakim rzadko który z narodów może się poszczycić i w ten sposób ukoronował dzieło swego życia».

Ale idee Vuka Karadžića nie odniosłyby prawdopodobnie tak szybkiego zwycięstwa, gdyby nie pomoc i współdziałanie przyjaciela Vuka i jego głównego pomocnika w propagowaniu nowego języka, Djury Daničića (1824—1885), młodego wówczas filologa, który w sposób ściśle naukowy udowodnił (w publikacji pt. «Wojna o język serbski i pisownię»), że «pisownia serbska jest najdoskonalsza i dlatego najlepsza dla języka serbskiego». Publikacja ta wyszła w tym samym roku, co tłumaczenie Nowego Testamentu Vuka, tj. w r. 1847, późniejsze zaś dzieła filologiczne Daničića między innymi «Mała gramatyka serbska», «Słownik języka chorwackiego czyli serbskiego», «Historia języka serbskiego czyli chorwackiego», a w roku 1868 przekład całego Starego Testamentu, walnie się do ostatecznego zwycięstwa Vuka przyczyniły.

I drugi współpracownik Vuka a równocześnie przyjaciel Djury Daničića, Branko (Aleksy) Radičević (1824—1853), miał wielki wpływ na przyjęcie nowego języka i nowej pisowni przez społeczeństwo serbskie, a to przez wydanie I tomu swych wierszy w roku 1847 pt. «Poezje», napisanych w mowie ludowej. Poezje te są kamieniem milowym w rozwoju poezji serbskiej, dzięki swemu subiektywizmowi, bezpośredniości, żywiołowości; autor ich stał się pierwszym poetą romantycznym Serbii.

Dzieło życia Vuka oraz jego współpracowników przeniknęło cały naród serbski a później chorwacki i ich kulturę, życie narodowe i sposób wypowiedania się. Głęboki wpływ, jaki wywarło ono w XIX wieku, widoczny jest do dnia dzisiejszego w dokonanych ostatecznie sformowaniu się języka literackiego Serbów i Chorwatów.

Nic dziwnego, że Nowa Jugosławia uczciła to stulecie zwycięstwa języka ludowego szeregiem obchodów i uroczystości, w których wzięło udział całe społeczeństwo Jugosławii, od najmłodszych do najstarszych, od stolicy federacyjnego państwa po najnniejsze siola. W tych obchodach obok nazwiska Vuka Stefanovića Karadžića słusznie widniały nazwiska Djury Daničića i Branka Radičevića.

Vilim.Frančić

SVETOZAR HURBAN VAJANSKY

W 1847 r. urodził się Svetozár Hurban. Ojciec jego Jozef Miloslav Hurban, proboszcz ewangelicki w Hlubokiem pod Nitřą, znany był w Słowacji z żywej działalności na terenie polityczno-narodowym. I syn jego w młodym wieku występował czynnie jako obrońca swego narodu, o którym kłamliwe wiadomości szerzyli po świecie Węgrzy. Korzystał on z różnych sposobności, aby przedstawić światu rzeczywistość słowacką i szowinizm węgierski.

Atmosfera polityczna w kraju była coraz cięższa. Szowinizm Węgrów wprowadza do szkół język węgierski, madziaryzuje uczelnie państwowe, a kasuje narodowe słowackie: w Rewuey, Klasztorze pod Znie-wem i Turez. św. Marcinie. W obronie Macierzy Słowackiej, Pauliny

Toth prosi daremnie o audiencję u cesarza, a pismo Hurbana złożone do monarchy zostaje mu zwrócone.

W takich warunkach Svetozár Hurban postanowił bronić praw narodu słowackiego. Studiował prawo, ponieważ pragnął zostać adwokatem. Równocześnie działał w narodowych towarzystwach akademickich i brał czynny udział w przedstawieniach amatorskich, mających na celu rozszerzanie kultury narodowej.

Nagle wydarzenia polityczne wyrwały go z kraju, albowiem Bośnia miała być okupowana przez Austro-Węgry (1878). Przyszły poeta został powołany do wojska. Pobyt jego na południu miał dla niego znaczenie przełomowe. Zobaczył świat nowy, słowiański, lecz o charakterze wschodnim. Z rozmów z Serbami i Chorwatami dowiedział się, że jarzmo tureckie nie było tak uciążliwe jak węgierskie, że nie prześladowano języka ojczystego, a jeśli kto się sturczył lub przyjął mahometanizm, czynił to nie z przymusu, ale z pobudek materialnych. Porównywał stosunki te z życiem pod Tatrami, gnębnym przez szowinizm węgierski. Wysłał stamtąd do «Národních Novin» korespondencje zawierające wrażenia i opisy (np. Zatoki Kotorskiej i wierszowane listy znad Adriatyku — «Jaderské listy»). Korespondencje te zwiększyły poczytność pisma, a autorowi zyskały popularność, co wpłynęło na zmianę poprzednio zamierzonego trybu życia i działalności Hurbana. Zamknął kancelarię adwokacką, osiedlił się już na stałe w Turczańskim św. Marcinie i rozpoczął pracę redakcyjną w »Národních Novinach«. Tu już pozostał do końca życia (1916 r.). Tutaj też zawarł dożgonną przyjaźń z Józefem Škultétym, z którym razem wznowili miesięcznik literacko-naukowy «Slovenské Pohl'ady». Jako literat i publicysta dodał do nazwiska rodzowego jeszcze literackie: Vajanský.

Vajanský przedstawił się narodowi jako wybitny poeta. Nagromadzone w okresie pobytu nad Adriatykiem uczucia i myśli znalazły wyraz w zbiorce poetyckim pt. «Tatry a more» (1879). Znad morza przyniósł rodakom opowieść o guślarzu, któremu Turek morduje synka, odbiera pieniądze, a gęśl rozbija o skałę. Zostawił mu tylko «w stariej piersi pieśń. Ach ta... zemstą zapali cały kraj, Boże tę pieśń błogosław!» Poeta wypomina Anglii, że za jej sprawą Bośnia i Hercegowina nie otrzymały wolności po wojnie 1878 r. i wróży jej za to karę, już słyszysz pomruki burzy, która na kredowym brzegu albiońskim znaczy słowa złowrogie.

«Tatry a more» wywołały silny odgłos w sereach słowackich. Krytyka uznała, że zjawił się poeta, jakiego oczekiwano. Radość była tym większa, że po zamilknięciu Kalinčáka zapanowała pustka w poezji słowackiej; Kukučín i Hviezdoslav nie byli jeszcze znani w literaturze.

Z równym natchnieniem, lecz w spokojniejszym tonie wyraził poeta żale i skargi narodowe w tomiku «Zpod jarma», wydanym w Pradze w r. 1884. Miał jeszcze Vajanský złote godziny wlotu poetyckiego, ale twórczość jego na tym polu była już właściwie skończona. Zbyt mocno trzymała go za rękę publicystyka, a w literaturze zdobywał wawrzyny już tylko w noweli i powieści.

Jego działalność literacka zamyka się w 18 pokaźnych tomach

wydania zbiorowego. Na miejscach celniejszych, poza nowelami, stoją powieści z lat 1884—1901: «Suchá ratolesť», «Koreň a výhonky», «Kotlín»¹⁾. Z pogranicza literatury i publicystyki pochodzą: «Žywot biskupa Mojzesa» i życiorysy pisarzy słowackich oraz uwagi krytyczne.

Jak w Mickiewicza twórczości poetyckiej przewija się idea poświęcenia się jednostki dla wyższego celu, dla dobra milionów, tak we wszystkich utworach powieściowych Vajanskiego jedna się wszędzie przebija troska: jaka przyszłość czeka naród słowacki i jak go dla życia zachować. Szlachta zmadziaryzowana straciła znaczenie dla narodu. To już «sucha latorośl». Żywi nadzieję, że możeby się udało odzyskać choć pewne jednostki dla Słowacji, wymarzył sobie nawróconego syna narodu, w życiu jednak nie mógł nigdzie takiego bohatera znaleźć. A zatem od korzenia trzeba wypielegnować nowe pokolenie dla Słowacji. Znowu wyidealizował dobrowolną «zadrugę» (wspólną gospodarską) Drewnańskich, gdzie wszyscy członkowie trzymają się korzenia rodzinnego, dzięki czemu osiągają zadowolenie i bogactwo, i przeciwstawia temu obraz miasteczka, w którym jednostki zmadziaryzowane upadają i giną. Życie nie spełniło pragnień poety, który bolał widząc wokół czy w kupcu bogatym, czy ziemianinie zrujnowanym, urzędniku renegacie, zapaleńcu narodowym bez jakiegokolwiek energii, czy w mesjaniście wyczekującym zbawiciela dla Słowacji — same «cienie przełatające»²⁾. Pozostała mu wiara, że małżeństwo takie, jak energiczny Holan i Ella Jablónska w jednej z jego powieści, będzie zaczynem pokoleń, które wylworyzą Słowakom nową warstwę kierującą.

Powieści jego są przetykane zagadnieniami kulturalnymi, wiele w nich żywiołu publicystycznego, co obniża artystm. Porywają go zagadnienia społeczne i polityczne. Publicysta bierze górę nad artystą, ale Vajanský w działalności publicystycznej stoi niezłomnie w służbie narodu, poucza go i karci, podnosi i broni. Zwalcza reżim madziarski, sygną się nań kary pieniężne, ostrze cenzury kraje mu lub wyrzuca całe artykuły, po każdym nieporozumieniu z cenzurą toczą się procesy polityczne, epilogiem zaś rozprawy sądowej jest więzienie. W Szegedylinie i Wacowie pokutuje więzień «za slovenčinu» (mowę słowacką). Ale ani więzienie, ani kary pieniężne, ani niedostatek nie złamały w nim ducha.

Odbывał liczne podróże, m. in. na Wschód, do Moskwy, do Jasnej Polany, nawet tuż przed wojną światową, bo w 1913 r., był w Rosji. Wrócił stamtąd z krytycznym nastawieniem do caratu.

Monografiści literaccy wykazali jego wielki słowianofilizm. Z umiłowania słowiańskości nie pominął ani jednego zjazdu ogólnosłowiańskiego, czy odbywał się on pod znakiem Sokola, czy pod hasłem dziennikarskim lub literackim. Do Polaków Ignął i chętnie przebywał w ich towarzystwie, cieszył się zawsze sierpniowymi wycieczkami Polaków na uroczystości Macierzy w Turczańskim św. Marcinie. Jak gdyby kontynuując tradycje bratysławskich filomatów i zwyczaj

1) Sucha latorośl, Korzeń i pędy; Kotlín — nazwa miejscowości. *Red.*
2) «Letiace tiene» — nazwa powieści wyd. 1883 r. *Red.*

Kalinčáka, wplata w powieści wiersze polskie w oryginalnym brzmieniu, albo przynajmniej zwroty, a osoby powieściowe odznaczają się znajomością zwyczajów polskich.

Bardzo silnie przemawiał do niego ideowy świat rosyjski. Poznał osobiście Tolstoja, rozczytywał się w Puszklinie, w Turgieniewie, Dostojewskim. W tomie jego poezji znajdujemy wiersze pod godłami: Puszkiniowi, Pod pomnikiem Puszkina w Moskwie, Rosyjskim śpiewakom, opis jeziora Ładoga...

Najbliżej obcował z Czechami. Tam miał najwięcej znajomości. Najczęściej też jeździł z Marcina do Pragi. Był niemożnym pośrednikiem między światem słowackim a czeskim. Wysoko cenił Vrchlickiego¹⁾, czuł, że sam by mu dorównać nie mógł, ale cieszył się szczerze, gdy Hviezdoslav²⁾ równie artystycznie i równie wzorowo jak Vrchlický zaczął poezji słowackiej przyswajać arcydzieła europejskie (Szekspira, Schillera, Goethego, Puszkina, Lermontowa, Mickiewicza, Słowackiego). Cieszył się jako patron narodu słowackiego, że gdy on milknie, odzywają się głośno młodsi a doskonalsi.

Trud jego życia nie był daremny. Stał na straży świętości narodowych, na placówce doczekał się następców. Jak Mickiewicz cierpiał i czuł za miliony. Obaj ci poeci, każdy dla swego narodu, widzieli błyskającą z daleka jutrzeńkę swobody i wyczuwali słońce wolności. Obaj byli tylko wieszczami dla potomnych. Vajanský umarł w 1916 roku, kiedy «żywy bicz» wojny smagał lud i przeprowadzał duch narodu przez ogniową próbę. W dwa lata później król-duch słowacki zerwał pęta węgierskie i na ementarzu świętomarcińskim zaśpiewał swym ryccerzom już śpiącym: Zmartwychwstanie! Pokój wam!

Jan Magiera

KANAŁ ODRA — DUNAJ

Myśl budowy kanału Odra—Dunaj jest bardzo dawna, a stale do niej powracają państwa Europy środkowej. Fakt ten świadczy najlepiej o znaczeniu, jakie miałyby ta arteria komunikacyjna dla wymiennych krajów.

Konkretnie projekty budowy były już opracowane trzykrotnie: w latach 1901—1910 przez Austrię, następnie w okresie międzywojennym przez Czechosłowację, oraz w roku 1942 przez Niemców. W żadnym z trzech wypadków do realizacji planu nie przystąpiono. Stało się tak przede wszystkim ze względu na szczególnie niesprzyjające warunki zewnętrzne. Pierwszego projektodawcę — monarchię austro-węgierską — zlikwidowała wojna światowa 1914—1918. Plan czechosłowacki ukończono w r. 1938, roku Monachium; zrozumiały jest więc jego

¹⁾ Jarosław Vrchlický (1853—1912), największy poeta czeski XIX w. *Red.*

²⁾ Paweł Országh-Hviezdoslav (1849—1921), największy poeta słowacki.

upadek. Niemcy wreszcie mogli planować na tym terenie, gdy trzymali go w swych rękach — a na szczęście trwało to zbyt krótko i nie było czasu na budowę.

Wyżej wymienione projekty powstały w różnych warunkach i dlatego różnią się w wielu szczegółach, zależnie od sytuacji politycznej i stanu techniki.

W ogólnych zarysach linię kanału wytycza sama przyroda. Linia ta biegnie doliną rzeki Morawy, Beczwy i Odry. Przy przejściu z koryta Beczwy do doliny Odry trzeba przekroczyć wzniesienia stanowiące dział wodny między Morzem Czarnym a Bałtykiem.

Projekt austriacki sięgał na północy tylko do Ostrawy i przewidywał ewentualne przedłużenie kanału do Wisły. Rząd austriacki nie chciał połączenia z Odrą, gdyż bał się konkurencji węgla z Zagłębia Górnośląskiego i ciężkiego przemysłu tego okręgu. Kanał miał służyć wyłącznie interesom monarchii i dlatego też jego południową część skierowano w projekcie do Wiednia.

Plan czechosłowacki z roku 1938 przystosowano do nowych warunków politycznych i gospodarczych. Część północna i środkowa pozostała bez zasadniczych zmian. Natomiast trasa południowej części nie prowadzi do Wiednia, ale doliną rzeki Morawy ku Słowacji, aby w okolicy Dziewina połączyć się z Dunajem.

W r. 1942 Niemcy powrócili do koncepcji skierowania południowej gałęzi na Wiedeń. Nowym ich planu polegało na przedłużeniu kanału z Ostrawy do Koźła, przez co miano uzyskać połączenie Europy środkowej z Górnym Śląskiem i Bałtykiem.

W obecnej chwili przewiduje się budowę kanału od Koźła do Dziewina. Oprócz tego Czechosłowacja projektuje odgałęzienie z Przerowa przez Olomuniec do Pardubic w Czechach, by w ten sposób nawiązać nową sieć komunikacyjną z Labą. Mówi się więc obecnie o kanale Odra—Dunaj—Łaba.

Plan ostatni opracowuje czechosłowackie ministerstwo techniki. W ramach dwuletniego planu gospodarczego, realizowanego obecnie w Czechosłowacji, przeznaczono na prace przygotowawcze w tym kierunku sumę 8,200.000 Kčs. Przewiduje się przygotowanie przedłużenia spławu Odrą z Polski do Ostrawy i kontynuowanie prac badawczych dla całości. Obejmują one przeprowadzenie koniecznych pomiarów i sędowań, prób na modelach, oraz ponowne zbadanie projektu trasy. Na podstawie wyniku tych prac, które mają być zakończone w r. 1948, będzie można zdecydować, czy Czechosłowacja może przystąpić do budowy.

Generalny projekt kanału Odra—Dunaj i jego odgałęzienia Przerów—Olomuniec jest już gotowy. W stadium badań jest jeszcze odcinek przedłużenia odgałęzienia z Olomuńca do Pardubic, mający połączyć kanał Odra—Dunaj z Labą.

Ministerstwo techniki opracowuje obecnie szczegółowy projekt, kosztorysy i inne załączniki, potrzebne do uzyskania zezwolenia na budowę, rozpisania konkursu, przeprowadzenia rozmów z zagranicznymi czynnikami, mającymi korzystać z kanału, znalezienia finansowego



Kanał Odra—Łaba—Dunaj według projektu z r. 1938.

rozwiązania problemu i uzyskania ewentualnych zagranicznych pożyczek państw zainteresowanych. Według obliczeń fachowców ostateczne prace budowlane nie powinny nastąpić trwać dłużej, niż 8. do 12 lat.

Znaczenie kanału dla Czechosłowacji nie wymaga żadnych komentarzy. Jest on nazywany «Czechosłowackim Suezem» — ma połączyć to państwo, pozbawione dostępu do morza, z Bałtykiem, Morzem Czarnym i Morzem Północnym. Polska znalazłaby tu możliwie najtańszą drogę przewozową dla swych produktów, a szczególnie dla swego węgla na południe, oraz mogłaby uchwycić w swe pośrednictwo wielką część czechosłowackiego handlu zagranicznego. Należy się spodziewać, że w tym ostatnim wypadku z jednej strony Polska dałaby Czechosłowacji lepsze warunki współpracy, niż to kiedykolwiek chcieli czynić Niemcy na Łabie i w swych portach, a z drugiej strony zaistniałby nowy poważny czynnik pomyślnego rozwoju naszych portów i żeglugi. Jest więc tu wyraźna korzyść obopólna, zgodna z wzajemnymi przyjaznymi tendencjami obu państw. Znaczenie kanału dla południowych państw naddunajskich można by scharakteryzować w bardzo podobny sposób.

Budowa kanału jest przedsięwzięciem gigantycznym. Ale wiemy, że podobnie wielkie plany bywały już wykonywane. Realizacja tego ostatniego zamierzenia leży więc bezsprzecznie w granicach możliwości naszych państw. Wierzmy zatem, że nareszcie ten czwarty plan kanału będzie uwiecznony konkretnym rezultatem.

Juw.

PRZEMYSŁ JUGOSŁAWII PRZED I PO II-ej WOJNIE ŚWIATOWEJ

Marszałek Tito w swojej mowie na temat planu pięcioletniego wskazał na to, że dawna Jugosławia była krajem na pół kolonialnym, rzuconym na pastwę obcego kapitału, tak europejskiego jak i zamorskiego. Zdemoralizowane czynniki rządowe w Jugosławii z królem na czele były posiadaczami zagranicznych akcji. Dochody zagranicznych kapitalistów osiągały gigantyczne cyfry. Do nich należały najbardziej dochodowe kopalnie rudy i węgla. Przemysł leśny, elektrownie, przemysł tekstylny znajdowały się albo w ich rękach, albo też pod ich kontrolą. Robotnicy otrzymywali niską zapłatę, żyli w nędznych warunkach. Zagraniczni wyzyskiwacze eksploatowali bogate krajowe kopalnie rud.

Jeżeli sięgniemy do informacji zaczerpniętych z oficjalnych danych przedwojennej Jugosławii, to zobaczymy, że była ona krajem w przeważającej części rolniczym (77% ludności). W ciągu 10 lat, od 1928 do 1939 r., ludność wiejska wzrosła prawie o 18%. Powierzchnia użytkowa ziemi pozostawała niezmienną i uprawiana tymi samymi prymitywnymi sposobami. Tworzono armię tanich robotników, którzy nie mogąc znaleźć dla siebie utrzymania na wsi, szli do kopalń i fabryk. Ten napływ tanich rąk roboczych wykorzystywała tak burżuazja miejska, jak finansujący przemysł zagraniczni kapitaliści.

Jugosławia obfituje w różnego rodzaju bogactwa mineralne: węgiel, chrom, miedź, ołów, cynk, magnetyt, boksyt, antymon, żelazo, złoto, srebro, nafta. Dlatego zachodnich finansistów pociągała łącznie z przemysłem po miastach, przede wszystkim możliwość lokowania kapitałów w przemysł wydobywania metali i węglowy. Zauważmy, że nafta, która zdawałoby się, powinna była przedstawiać pierwszorzędną interes tak dla rządu, jak i dla prywatnych przedsiębiorstw, wcale nie była eksploatowana — według dyrektyw «Shell» i «Standard Oil», które otrzymały monopol na sprzedaż produktów naftowych w Jugosławii: dla nich było wygodniej sprzedawać swój zagraniczny towar. Pięć przedsiębiorstw znajdujących się w rękach cudzoziemców posiadało pięć największych kopalń węgla. Od 1928 r. do 1938 wydobywanie miedzi wzrosło ponad dwa razy, ołowiu i cynku 8 razy, boksytu więcej niż 3 razy. Francuzi byli właścicielami największej kopalni miedzi, Anglicy specjalizowali się w wydobywaniu ołowiu i cynku, złoże boksytu eksploatowali przeważnie także cudzoziemcy. Na pierwszym

miejscu wśród zagranicznych kapitalistów finansujących przemysł Jugosławii znajdowali się Francuzi, na drugim Anglicy, na trzecim Amerykanie, Niemcy na czwartym, Włosi na piątym. Nawet przedsiębiorstwa po większej części jugosłowiańskie, związane umowami kartelowymi, zależne były od kredytu zagranicznego. Na kilka lat przed wojną regent Paweł i jego rząd kierowany przez agenta niemieckiego Stojadinovića zaczęli sprzyjać przenikaniu do kraju wpływów niemieckich, tak politycznych jak i handlowo-przemysłowych.

Przemysł wydobywania metali zaczął rozwijać się, gdy wszedł w sferę interesów Kruppa. Co się tyczy handlu zagranicznego Jugosławii — Niemcy zajęły w nim stopniowo pierwsze miejsce. Wywóz Jugosławii (zboże, drzewo, rudy, skóry) szedł przede wszystkim do Niemiec i Włoch, które już w r. 1935 przywoziły do Jugosławii prawie 1/3 wszystkich importowanych towarów. Niemcy szybko usunęli Włochów na drugie miejsce i wyparli Francuzów z rynku zbożowego (w 1936—7 jedna tylko firma francuska «Dreyfus» wywiozła 1/5 część zbiorów, przeznaczoną na sprzedaż przez prywatne handlowe przedsiębiorstwa).

System clearingu pozwolił Niemcom zatrzymywać należności za artykuły pierwszej potrzeby i wysyłać do Jugosławii towar drugorzędnej i trzeciorzędnej jakości. Jak wskazywał jeszcze w r. 1940 postępowy pisarz chorwacki i publicysta Keršovani (zamordowany w lecie 1941 r. przez «ustaszów» Pavelića) — po okupacji Austrii i Czech «Bank Drezdeński» wyparł z Wiednia i Pragi kapitał francuski i angielski, który finansował także Balkany, i rozszerzył swój wpływ na kraje bałkańskie. W r. 1936 wkłady niemieckie w Jugosławii nie przekraczały sumy 54,6 milj. dynarów, ale po okupacji Austrii i Czech wkłady te wzrosły do 1,162 milj. dynarów; Niemcy stały się głównym wierzycielem przemysłu jugosłowiańskiego. W kwietniu 1941 r. hitlerowcy napadli na Jugosławię. Z kraju półkolonialnego Jugosławia stała się kolonią.

Ludowy rząd jugosłowiański z marsz. Tito na czele w okresie walki o wolność i niezawisłość kraju gnębiętego przez Niemców, Włochów i zdrajców narodu, powziął stanowiącą decyzję przebudowy gospodarki Jugosławii na nowych podstawach. Plany te realizują się obecnie. Stały się one wykonalne dzięki wielkiemu przełomowi, jaki się dokonał w życiu politycznym Jugosławii. Nowa Jugosławia oswojona od wpływów zagranicznego kapitału, oddana interesom ludu pracującego zmieniła zupełnie system kredytowy i pieniężny.

«W dawnej Jugosławii — mówił przedstawiciel Komisji Planowania Andrzej Hebrang (mowa poświęcona planowi pięcioletniemu) — ogromna część dochodu ludowego szła do kieszeni krajowych i cudzoziemskich kapitalistów. Znaczną część tego dochodu obracali oni bezprodukcyjnie na przedmioty zbytku». W przedwojennym państwie między przemysłem a rolnictwem stał kapitalista-pośrednik, wyzyskujący masy ludowe. Zamiast kupca hurtownika we współczesnej Jugosławii umowy zawierają przedstawiciele ludowej «zadrugi» (spółdzielnie), a w sektorze prywatnym drobni kupcy, kontrolowani przez pań-

stwo. Jeden z najbardziej autorytatywnych kierowników nowej Jugosławii Edward Kardelj wskazał na to, że przemiany gospodarcze w Jugosławii można sprowadzić do czterech głównych punktów: po pierwsze — stworzenie ogólnoludowego majątku, mającego wpływ na całokształt stosunków życia gospodarczego i społecznego (sektor socjalistyczny), po drugie — sektor prywatny, znajdujący się pod kontrolą państwową, po trzecie — ogólnopaństwowy plan gospodarki narodowej (plan pięcioletni) wykonalny tylko przy istnieniu dwóch pierwszych elementów, w końcu istnienie organów państwowej kontroli regulujących pracę obu sektorów.

Dzięki tym przemianom Jugosławia ma możliwość odnowić i rozwinąć swój przemysł.

Nie zważając na przejściowy wzrost niektórych przedsiębiorstw w dawnej Jugosławii (zwykle na podstawie spekulacji) przemysł państwowy był przed wojną jednym z najbardziej zacofanych w rozwoju w Europie. Co do wydobycia żelaza (6 kg na głowę) na ostatnim miejscu — stali (15 kg) na przedostatnim (przed Rumunią) — nafty na ostatnim. Nie lepiej działo się z produktami żywnościowymi bez względu na rolniczy charakter kraju (pszenica i buraki cukrowe na przedostatnim miejscu, ziemniaki na ostatnim miejscu w Europie). Jeśli doda się do tego, że ogromne pola węglowe i złoża mineralów (szczególnie na południu) nie były eksploatowane względnie wyciskiwacze eksploatowali je i ograbiali gdy tylko stawały się niewygodne dla gospodarzy, że wydobywczy przemysł metali wegetował w całkowitej zależności od kaprysów międzynarodowych trustów, jasne będzie wówczas jak ogromne i niesłychanie ważne zadanie postawiło sobie państwo ludowe i demokratyczne.

W pięcioletnim planie Jugosławii przewiduje się, że w r. 1951 wydobycie węgla zwiększy się na głowę z 389 na 1.031 (265%), stali z 15 na 48 (320%), aluminium z 0,1 kg na 0,8 kg (800%). Plan pięcioletni przewiduje również 4-кратно wzrost energii elektrycznej (licząc za 100% przedwojenną produkcję w r. 1939). W ten sposób do 1951 r. będzie zrealizowana wielka materialna baza, dla szerokiego rozwoju ludowej gospodarki i ludowej kultury.

Belgrad

I. I. Goleniszczew-Kutuzow

Artykuł otrzymany za pośrednictwem Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Belgradzie.

CO PISZĄ INNI?

1. Zagadnienie ekonomicznych podstaw demokracji ludowej (I. Miedwiediew, *Sławianie* nr 8, Moskwa 1947).

Wyniki, osiągnięte w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarstwa przez szereg państw Wschodniej i Środkowej Europy, oswobodzonych spod jarzma faszystowskiego przez bohaterką Armię Radziecką, świadczą o zdolności do życia i ogromnych siłach twórczych demokracji ludowej. Odbudowa gospodarki i postęp w dziedzinie rolnictwa w krajach demokracji ludowej były możliwe dzięki tym głębokim społeczno-politycznym przemianom, które dokonały się w życiu tych państw.

...Ludy tych krajów demonstrują przed całym światem swoją gotowość do rzetelnej międzynarodowej współpracy opartej na poszanowaniu suwerenności każdego państwa i na pełnym równouprawnieniu kontrahentów.

...Rozwój tych krajów i ich zewnętrzna polityka podporządkowana jest ogólnoludowym, narodowym interesom, a nie interesom grupy kapitalistów i wielkich właścicieli ziemskich, jak to było dawniej. To stanowi jedną z najważniejszych zdobyczy historycznych i politycznych ludów w krajach nowej demokracji.

...W krajach ludowej demokracji na równi z realizacją społeczno-politycznych przemian dokonano i dokonuje się poważnych przeobrażeń w dziedzinie gospodarczej: reforma rolna, upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu, transportu, banków i szereg innych demokratycznych reform.

...Jakie są charakterystyczne cechy ekonomicznego ustroju krajów ludowej demokracji?

Przede wszystkim należy uznać, że we wszystkich tych krajach przeobrażenia gospodarcze mają charakter postępowy i głęboko demokratyczny i dlatego odpowiadają interesom ludu pracującego. Reformy te utrwalały podstawy ekonomiczne demokracji ludowej.

...Reforma rolna praktycznie doprowadziła w Jugosławii, Polsce i Alba-

ni do likwidacji a w Czechosłowacji do znacznego ograniczenia wielkiej własności ziemskiej, która wszędzie była jedną z ważniejszych podstaw międzynarodowej reakcji i imperiaлизmu.

...Utrwalenie państwowego, ogólnonarodowego sektora gospodarki ludowej w Jugosławii, Polsce, Czechosłowacji i innych krajach ludowej demokracji zapewnia likwidację panowania wielkiego kapitału w sferze produkcji przemysłowej, otwiera drogę do pełnego wyzwolenia pracujących spod kapitalistycznego wyzysku.

...Bardzo ważnym osiągnięciem powojennego ekonomicznego rozwoju... jest przejście gospodarki na drogę planowego rozwoju.

...W ostatnim okresie między krajami słowiańskimi, a także między krajami słowiańskimi a ich najbliższymi sąsiadami — niesłowiańskimi państwami demokratycznymi — zawarte zostały liczne polityczne, gospodarcze i kulturalne układy i umowy, które świadczą o dążeniu ludów tych krajów do utrwalenia pokoju i istnieniu prawdziwych dążeń do rzetelnej współpracy na zasadzie równouprawnienia.

...Te podstawowe momenty narodowej gospodarki krajów ludowej demokracji, które wchłonęły w siebie nie tylko państwową (ogólnoludową) i spółdzielczą ale i prywatną własność, jako środki produkcji warunkują proces utrwalenia ludowej demokracji w dziedzinie ekonomicznej i politycznej.

2. Szanujcie naszą niezawisłość! (art. wstępny, *Free Bulgaria* II/19, Sofia 15 X 1947).

Ratyfikacja Traktatu Pokojowego oznacza początek nowego rozdziału w nowej historii Bułgarii. Nasz kraj, który w okresie ostatniego pokolenia przeszedł tyle zmiennej kolei losu, odżywa i staje się — mimo odmowy ONZ — pełnoprawnym członkiem społeczności narodów. Naród bułgarski nie poprzestanie jednakże na czysto formalnej niepodległości i suwerenności, lecz chce, aby one były rzeczywiste.

Nie jest wyłącznie przypadkiem, że Sofia podkreśla dziś następujące oświadczenie: «Nie będziemy tolerować żadnej obcej ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy». Jeśli Bułgarzy są specjalnie wrażliwi na tym punkcie, to mają oni do tego słuszne podstawy.

Nie biorąc pod uwagę okresu monarchii, kiedy Bułgaria była tylko igraszką w rękach zewnętrznych potęg, wystarczy wskazać niedawną przeszłość i przypomnieć nadmierny nacisk polityczny na nasz kraj ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ażeby zdać sobie sprawę, co znaczą dla przeciętnego Bułgara słowa «niepodległość» i «suwerenność». Bułgarzy mogą wzrastając z bliska, co dzieje się na Południu. Są oni świadkami metod stosowanych przez Amerykę. Cytujemy słowa poprzedniego podsekretarza stanu Sumner Welles'a: o «surowej i jak najdalej posuniętej ingerencji w sprawy polityczne czysto greckie». Welles ubolewał nad wzrastającą tendencją Waszyngtonu «do przyjmowania, że ponieważ Stany Zjednoczone posiadają siłę zbrojną i dolary, od których obecnie zależy bezpieczeństwo i odbudowa innych narodów, to mogą się nie liczyć z prawem tych narodów do decydowania o swej wewnętrznej polityce i prawem do traktowania jako państwa suwerenne». I wła-

śnie jak każdy naród, który siebie samego szanuje, Bułgaria jest zdecydowana uparcie bronić tych praw.

Rządy amerykański i brytyjski miały bardzo złych doradców, wykonując niesłychany nacisk na Bułgarię w sprawie Petkova. Jak premier Jerzy Dimitrov wyjaśnił to dokładnie korespondentowi United Press, one przez to tylko mocniej zacieśniły sznur wokół szyi Petkova, który w innym wypadku, mimo swej oczywistej winy, mógłby zyskać złagodzenie wyroku śmierci.

Ameryka i Wielka Brytania, które pyszną się swoją obietnicą uczynioną w Traktacie Pokojowym, zagroziły przystąpienie Bułgarii do ONZ pod nieznaczącym pretekstem tzw. «pogwałcenia praw obywatelskich».

...Podjęcie na nowo normalnych stosunków dyplomatycznych z USA zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem przez wszystkich Bułgarów, którzy jeszcze wspominają z sentymentem serdeczność, jaka istniała między obu narodami w przeszłości. Oni chętnie przyjmują ściślejsze węzły handlowe, jednak bez krępujących zobowiązań.

Może niedawna krótka wizyta 11 członków Kongresu, którzy opuścili Sofię z doskonałymi wrażeniami, przyczyni się do wyjaśnienia atmosfery. Na to jest najwyższy czas.

ŻYCIE NAUKI SŁOWIAŃSKIEJ

NAUKOWE ZJAZDY SŁAWISTYCZNE ¹⁾

Naukowe zjazdy uczonych poświęcających się badaniom słowiańsznawczym mają już swoją tradycję. Pierwszy taki zjazd zwołany z inicjatywy grona sławistów czeskich odbył się od 6 do 13 września 1929 r. w Pradze w związku z 100-ą rocznicą śmierci twórcy naukowego słowiańsznawstwa Józefa Dobrovskiego. Na zjeździe tym, który zgromadził około 300 uczestników, postanowiono zwoływać zjazdy sławistyczne co pięć lat. W myśl tej

uchwały drugi z kolei zjazd odbył się we wrześniu 1934 r. w Warszawie i Krakowie, trzeci miał się odbyć w 1939 r. w Belgradzie, ale nie doszedł do skutku wskutek wybuchu wojny. Przygotowania wszelkie były jednak poczynione i Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem prof. Al. Bélića wydał nawet w czterech zeszytach zbiór nadesłanych streszczeń referatów i odpowiedzi na postawione zagadnienia, które miały być podstawą dyskusji na zjeździe. Te zeszyty ²⁾ jak również wydawnictwa komitetów organizacyjnych poprzednich

¹⁾ Por. «Życie Słowiańskie» nr 3/1947, str. 105—6. *Red.*

²⁾ III Medjunarodni kongres slavista (slovenskih filologa), Izdanja izvršnog

zjazdów w Czechosłowacji i w Polsce³⁾ stanowią trwałe ślady zjazdów slawistycznych w literaturze naukowej. Prócz tego i prócz uchwał dotyczących rozmaitych postulatów organizacyjno-naukowych zjazdy te pozostały trwałe i żywy wynik w nawiazaniu i znacznym zacieśnieniu bezpośrednich stosunków między uczonymi słowiańskimi, którzy dawniej — zwłaszcza za czasów przed pierwszą wojną światową — mało znali się między sobą i utrzymywali bardzo luźne tylko kontakty z niewątpliwą szkodą dla współpracy naukowej. Organizacja obu zjazdów odbytych i trzeciego nie odbytego, była podobna, choć niejednakowa w szczegółach i niejednakowa w ujęciu zakresu zagadnień programowych. Odliczając te różnice była różna ilość i zakres działania sekcji zjazdowych. Zjazd I. praski liczył tylko trzy sekcje: I. literacką, II. lingwistyczną i III. pedagogiczno-dydaktyczną. Ta ostatnia miała za zadanie rozważanie zakresu i zasad nauczania języków i wiadomości o Słowianach w szkołach średnich krajów słowiańskich. Ponieważ na I. zjeździe dawał się odczuwać brak forum poświęconego nasuwającym się ustawicznie w ciągu dyskusyj zagadnieniom z zakresu dziejów społecznych i kulturalnych Słowiańszczyzny, program następnego zjazdu warszawsko-krakowskiego został rozszerzony przez wprowadzenie jeszcze jednej sekcji (III) społeczno-kulturalnej,⁴⁾ która obejmowała zagadnienia prawno-ustrojowe, kulturalno-historyczne, etnograficzne, prehistoryczne i antropologiczne, była jednak znacznie słabiej obsłana od sekcji języko-

odboru Nr. 1: Zbirka odgovora na pitanja; 2. Saopštenja i referati; 3. Dopune; 4. Govori i predavanja; 5. Organizacija. Beograd 1939.

³⁾ Sborník prací I. Sjezdu slovan-ských filologů v Praze 1929, str. 1137, Praha 1932. — II. Miedzynarodowy zjazd slawistów (filologów słowiańskich). Księga referatów. Sekcja I. Językoznawstwo, II. Historia literatury, Sekcja III. Kulturalno-społeczna i IV. Dydaktyczna, str. 170+178+107. Warszawa 1934.

⁴⁾ Pedagogiczna otrzymała nr IV.

Red.

wej i historyczno-literackiej. W programie III. zjazdu sekcję tę pominięto a utworzono dwie nowe: fonologiczną — która w istocie mogła się zmieścić bez trudu w obrębie sekcji lingwistycznej — i balkanistyczną, szczególnie aktualną wobec tego, że III. zjazd miał się odbywać w Belgradzie, gdzie z natury rzeczy zainteresowanie zagadnieniami dotyczącymi Balkanu jest szczególnie żywotne. Mimo to zniesienie sekcji społeczno-kulturalnej trzeba uważać na niesłuszne zwężenie zakresu zainteresowań zjazdowych, niekorzystne z wielu względów dla przyszłości słowiańszczyzny. Tak więc tradycja organizacyjna dotychczasowych zjazdów slawistycznych okazuje się w niektórych punktach chwytliwa i wymaga od organizatorów pierwszego powojennego zjazdu naukowego slawistów rozstrzygnięcia pewnych niewyjaśnionych poprzednio zagadnień, szczególnie co się tyczy zakresu prac przyszłego zjazdu.

Narody słowiańskie znalazły się po wojnie w nowym położeniu, tak dalece odmiennym od przedwojennego zarówno ze względu na przyspieszone tempo wewnętrznych przemian społecznych jak i na radykalną zmianę położenia politycznego w Europie po upadku Niemiec hitlerowskich, że przed uczonymi-slawistami stanął cały szereg nowych zagadnień oczekujących naświetlenia naukowego szereg problemów o wiele bardziej skomplikowanych niż te, którymi zajmowano się dotychczas. Pierwszy powojenny zjazd slawistów, który postanowiono zwołać do Moskwy na drugą połowę kwietnia 1948 r., musi przygotować grunt do pracy nauki słowiańskiej w tym tak rozrastającym się zakresie. W związku z tym Komitet przygotowawczy, który obradował w październiku w Sofii postanowił zaprosić na Zjazd uczonych reprezentujących następujące działy nauki: 1. historia (w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc zarówno polityczna, jak i społeczno-gospodarcza), 2. językoznawstwo, 3. wiedza o literaturze, 4. etnografia i folklor, 5. archeologia przed- i wczesno-historyczna, 6. wiedza o sztuce, 7. pedagogika i dydaktyka. Na dalszy plan odsunięto na razie zagadnienia z dziedziny prawa i ekonomii, które będą prawdopodobnie

przedmiotem obrad osobnej konferencji naukowej.

Drugą zmianą, jaką Komitet przygotowawczy wprowadził do dotychczasowej praktyki zjazdów slawistycznych, jest odmienne ujęcie samej organizacji zjazdu i jego programu obrad. Ze względu na trudności gospodarcze i komunikacyjne trzeba było odstąpić od dotychczasowej zupełnej swobody zgłaszania przez uczonych udziału w zjeździe. Postanowiono ograniczyć udział w zjeździe do pewnej ograniczonej liczby zaproszonych członków zjazdu: z każdego państwa słowiańskiego zaproszonych będzie 20—22 uczonych, nadto zaś weźmie w nim udział 20—25 gości z krajów słowiańskich i niesłowiańskich. Zjazd będzie więc o wiele mniej liczny niż dotychczasowe. Dalsza różnica będzie polegała na tym, że podczas gdy na program zjazdów poprzednich składały się referaty zgłaszane dowolnie przez uczestników na tematy przez nich wybrane bez porozumienia z organizatorami zjazdu, obecnie w celu uniknięcia rozpraszania zainteresowań oraz rozbijania uczestników na drobne grupy dyskutujące nad poszczególnymi nieraz bardzo drobiazgowymi tematami, program obecnego zjazdu będzie obejmował referaty na z góry określone tematy, które zostały uznane przez Komitet przygotowawczy za szczególnie ważne i aktualne w obecnej chwili. W każdej z 6 sekcji zjazdu będzie takich referatów 4—5, a niektóre z nich będą wspólne dla kilku sekcji. Ponieważ program zjazdu zostanie tu przedstawiony na innym miejscu, nie będę się wdawał tutaj w bliższe roztrząsanie tych szczegółów programowych. Powiem tylko, że w każdej sekcji za punkt wyjścia obrad ma służyć referat ogólny dotyczący stanu obecnego i najbliższych zadań na przyszłość w zakresie odnośnego działu badań. Poza tym będą omawiane zagadnienia o szerszym znaczeniu, czy to historyczno-kulturalnym jak problem pochodzenia Słowian, czy historyczno-politycznym, jak rewolucja 1848 i jej rola w dziejach narodów słowiańskich. Poza tym — i to bodaj najważniejsze — uczestnicy zjazdu będą mieli sposobność w osobistym kontakcie znaleźć ułatwienie dla nawiązania współpracy i wytknięcia

wspólnych celów badawczych, które uczynią z nauki słowiańskiej żywy i kierowniczy organ rozwoju kulturalnego i społecznego narodów słowiańskich. Jeśli zjazd kwietniowy przyczyni się choćby w niewielkim stopniu do ziszczenia tych nadziei, to zadanie jego będzie spełnione.

Tadeusz Lehr-Splawiński

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU SLAWISTÓW

Zebrane w czerwcu br. w Warszawie Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego uchwaliło zorganizowanie Kongresu Sławistów, wyznaczając na miejsce obrad Moskwę. Odstępując od stosowanego nieraz dawniej pojęcia slawistyki, ograniczonego do zakresu głównie studiów lingwistycznych, rzucili inicjatorzy projektu kongresu koncepcję o wiele szerszą: wedle tego «słowianoznawstwo» obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy o Słowiańszczyźnie. Chwila obecna wymaga szczególnie wyteżonej pracy uczonych słowianoznawców (w powyższym znaczeniu). Narody słowiańskie stanowią dzisiaj awangardę w walce sił progresywnych, w walce o pokój, wolność i demokrację, toczoną przeciwko wsteczniectwu, imperializmowi i fałszyzmowi. Taka rola dziejowa narodów słowiańskich nakłada i na uczonych słowiańskich poważne zadania. Nasuwa się konieczność krytycznego przebadania dotychczasowego stanu prac we wszystkich dziedzinach słowianoznawstwa, jak też oświelenia nowych problemów, które poprzednio były niewystarczająco opracowane, bądź też w ogólności leżały w nauce odlegiem. Wyniki tak pojętej pracy uczonych sławistów zwiąża naukę silnie z aktualnymi zagadnieniami chwili. «Przed uczonymi słowiańskich krajów stoi wdzięczne zadanie podjęcia walki przeciw reakcyjnej, antyludowej ideologii».

Pierwszym etapem prac przygotowawczych do Kongresu było zebranie Komitetu Organizacyjnego Sławistów, które odbyło się w dniu 11 października br. w Sofii. W posiedzeniach Komitetu Organizacyjnego Kongresu Uczonych Sławistów, m. in. brali udział: w charakterze przewodniczącego rektor Uniwersytetu Lenin-

gradzkiego prof. Wozniesiński, oraz prof. Riepin (ZSRR); członkowie Polskiej Akademii Umiejętności: prof. Lehr-Splawiński i prof. Piwarski, oraz w charakterze obserwatora prof. Schaff; prezes Serbskiej Akademii Nauk prof. Belić, rektor Uniwersytetu Belgradzkiego prof. Jakovljević oraz prof. Lalić (Jugosławia); prezes Czeskiej Akademii Nauk prof. Nejedlý, prof. Havránek i dr Marták (Czechosłowacja); prezes Bułgarskiej Akademii Nauk prof. Pavlov i jej członek prof. Lekov (Bułgaria).

Ustalając w ogólnych ramach program Kongresu, którego termin wyznaczono na 15 kwietnia 1948 r. w Moskwie, ze względów praktycznych ograniczono jego tematykę do zagadnień humanistycznych (przewidziane są w przyszłości inne jeszcze, specjalne zjazdy slawistów poszczególnych dziedzin nauki, które nie weszły w i tak bardzo bogaty program Kongresu). Na tej zasadzie przyjęto następujący podział na sekcje, wyznaczając tematy zasadnicze, które będą stanowić przedmiot obrad sekcyjnych:

Sekcja historii:

- 1) Stan i zadania wiedzy historyków o narodach słowiańskich.
- 2) Pochodzenie narodów słowiańskich (dla tego tematu przewidziane są wspólne obrady sekcji: historycznej, filologicznej, etnograficznej i archeologicznej).
- 3) Rewolucja 1848 r. i narody słowiańskie.
- 4) Antysłowiańska polityka germańskiego faszystwu w okresie od pokoju wersalskiego do drugiej wojny światowej.

Sekcja filologii słowiańskiej:

- a) Podsekcja lingwistyki:
 - 1) Współczesna filologia słowiańska i jej zadania.
 - 2) Historyczne związki słowiańskich języków literackich oraz ich wzajemne oddziaływanie.
 - 3) Zagadnienie badań naukowych nad współczesnymi literackimi językami słowiańskimi (przy łącznych obradach z podsekcją literatury).
 - 4) Zasady opracowania dialektologicznego atlasu języków słowiańskich.

b) Podsekcja historii i teorii literatury:

- 1) Współczesne słowiańskie związki literackie.
- 2) Zagadnienie realizmu w literaturach słowiańskich.

Sekcja etnografii i folkloru:

- 1) Stan i zadania etnografii słowiańskiej.
- 2) Pochodzenie narodów słowiańskich (wraz z sekcjami: historyczną, filologiczną i etnograficzną).
- 3) Prastary gród słowiański.

Sekcja pedagogiki:

- 1) Stan i zadania pedagogiki w krajach słowiańskich.
- 2) Ideologiczne podstawy pedagogiki w Rosji Radzieckiej.

Sekcja teorii i historii sztuki:

- 1) Stan i zadania teorii i historii sztuki w krajach słowiańskich.
- 2) Związki międzysłowiańskie w dziedzinie sztuki.
- 3) Zagadnienie realizmu w sztuce narodów słowiańskich.

Sekcja ekonomiczna:

Prezydium OSK w porozumieniu z Prezydium Komitetu Organ. Kongresu Uczonych zdecyduje jeszcze, czy sekcja ta będzie włączona do programu Kongresu, czy też zwołany będzie osobny zjazd uczonych w tej dziedzinie.

- 1) Własność prywatna i społeczna.
- 2) Zasady planowania i regulowania gospodarki narodowej.
- 3) Zagadnienia uprzemysłowienia krajów słowiańskich.

Z referatami na tematy, ustalone dla poszczególnych sekcji, mogą wystąpić przedstawiciele nauki z każdego kraju słowiańskiego. W sekcjach mogą być nadto poruszane problemy naukowo-organizacyjne oraz metodologiczne, jak wreszcie nauczania uniwersyteckiego: możliwości włączenia tych kwestii w program obrad sekcyjnych zbada jeszcze Komitet Organizacyjny na swej sesji, która jest przewidziana na koniec lutego 1948 r.

W Kongresie w Moskwie weźmie udział po 20—22 uczonych z każdego kraju słowiańskiego. Nadto projektu-

je się zaproszenie w charakterze gości 20–25 uczonych sławistów tak słowiańskich, jak i niesłowiańskich krajów. Lista uczestników Kongresu będzie ustalona do 1 grudnia br. Referaty winny być przesłane najdalej do 15 lutego 1948 r. na ręce Prezydium Słowiańskiego Komitetu ZSRR w Moskwie za pośrednictwem krajowego Komitetu Słowiańskiego. Referaty mogą być zgłaszane w każdym języku słowiańskim, a tylko resumé będzie sporządzone w języku rosyjskim (chodzi w tym wypadku o referaty, zgłoszone w innym języku niż rosyjski).

Obrady w sekcjach poprzedzi posiedzenie plenarne, na którym będą wygłoszone referaty na temat: «Stan i zadania współczesnego słowianoznawstwa». Referentami mogą być przedstawiciele (po jednym) z każdej krajowej delegacji. Na końcowym posiedzeniu plenarnym omówione będą wyniki prac poszczególnych sekcji oraz przyjęte odpowiednie rezolucje (przy czym uwzględniony będzie materiał dostarczony przez sekcje). Na referaty plenarne wyznacza się czas: 1 godzina, referaty sekcyjne: 30 minut, na udział w dyskusji: 15 minut.

Program prac Kongresu, ustalony przez Komitet Organizacyjny, został przyjęty na posiedzeniu Prezydium

OSK w Sofii, w dniu 15 października br. Druga sesja Komitetu Organ., przewidziana na luty 1948 r. (prawdopodobnie w Pradze), zajmie się bardziej szczegółowym opracowaniem porządku obrad Kongresu, na podstawie dostarczonego już przez Komitet Słowiański poszczególnych krajów materiału, dotyczącego tak składu osobowego Kongresu jak i referatów.

Wspomniano już wyżej, iż zadaniem uczonych sławistów w chwili dzisiejszej jest opracowanie naukowe tych problemów, które nasuwa wartki prąd życia. Z tym życiem dzisiejszych narodów słowiańskich, budujących swą lepszą przyszłość na zasadach demokracji ludowej, mieli sposobność zetknąć się na odcinku bułgarskim członkowie Komitetu Organizacyjnego. W serdecznej atmosferze niezwykle gościnności, zgotowanej im przez ludność tak stolicy Bułgarii jak też szeregu miast i ośrodków wiejskich, mogli się przekonać, jak bujnie rozkwita dzisiaj życie ludowej Bułgarii, jaka prężność i dynamizm cechują siły demokracji i postępu narodu bułgarskiego, który zrzucił z siebie nałot wpływów germańskich i faszystowskich oraz z pełną wiarą i prawdziwym entuzjazmem kroczy po nowej drodze.

Kazimierz Piwarski

ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

WYKŁADY PARYSKIE MICKIEWICZA (1)

Jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach stosunków międzysłowiańskich w XIX w. były wykłady największego poety polskiego o «Literaturze Słowiańskiej», jak brzmiała oficjalna nazwa katedry przez rząd francuski utworzonej w «Collège de France» w Paryżu.

Wykłady te miały olbrzymie znaczenie. Po raz pierwszy w historii w najważniejszym ówczesnym ośrodku kulturalnym świata miał mówić ktoś z katedry uniwersyteckiej o Słowianach. Mickiewicz był do swej roli nieźle przygotowany. Nie mówił tylko o literaturze, lecz o Słowiańszczyźnie w ogóle, przedstawiając wykształconej opinii Zachodu wszystko, co Słowianie dali najlepszemu w dziejach powszechnych. Niepozabawione luk i omyłek, wykłady Mickiewicza w swych dwu pierwszych latach (1840–2) zawierają liczne piękne i trafne charakterystyki i syntezy kultury poszczególnych narodów słowiańskich i całej Słowiańszczyzny w ogólności.

Poniżej kilka ustępów z I wykładu w dniu 22 grudnia 1840 r.

...Pociągnąwszy linię od zatoki Weneckiej do ujścia Łaby, znajdziemy wewnątrz tej linii i na całej jej długości ostatki, szczątki ludów odpartych ku Północy przez lud germański i romański. Był ich zanikły w tych siedzi-
bach, należy już tylko do historii; ale dalej ku Karpatom, ku tej odwiecznej

twierdzy Słowianstwa, dają się widzieć w dwóch stronach, w dwóch kończynach Europy, pokolenia jego, toczące walkę zawziętą. Nad morzem Adriatyckim bronią się one przeciw islamizmowi; nad Bałtykiem zrazu podbite przez plemię obce, podnoszą się znowu i biorą górę. W środku między tymi punktami, pień słowiański ukazuje się w całej swej mocy i puszcza stąd gałęzie: jedną ku Ameryce, drugą przez ludy mongolskie i kaukaskie w głąb Persji i aż ku Chinom, odzyskując tym sposobem w tamtej części świata, co z posady swojej utracił w Europie.

.. Mowa słowiańska obejmuje ludność i przestrzeń niezmierną. Siedmdziesiąt milionów ludzi¹⁾ mówi dialektami²⁾ tej mowy w krajach zalegających połowę Europy i trzecią część Azji.

...Mowa tak mnogiego rodu, musi dzielić się na wiele dialektów; ale te dialekty, pomimo różnic zachowują charakter jednoci. Jest to jedna mowa, ukazująca się w rozmaitych kształtach i stopniach swego rozwinięcia.

...Długi pobyt w różnych krajach słowiańskich, znalezione w nich sympatie, pozostałe na zawsze wspomnienia, mocniej dały mi uczuć jedność naszego narodu, niżelibym mógł dojść do tego przez jakąkolwiek teorię.

...Mniemam więc, że łatwiej od kogo innego z pomiędzy Słowian, zdołam uchronić się od wpływu wszelkich namiętności, wszelkich ciasnych i wyłącznych widoków stronnictwa. Stronność taka byłaby nawet przeciwna dobrze zrozumianemu interesowi naszej sprawy narodowej, żeby skądinąd odpowiadała myśli rządu, który tę katedrę ustanowił.

PRZEKŁADY Z POEZJI SŁOWIAŃSKIEJ

HYMN «HEJ SŁOWIANIE!»

Uczestnik zeszłorocznego belgradzkiego Zjazdu Słowiańskiego, poeta ukraiński, laureat Nagrody Stalinowskiej Maksym Ryl'skij napisał uroczysty hymn słowiański «Hej, Słowianie!». Muzykę do tego hymnu skomponował artysta narodowy ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej kompozytor Lew Riewuckij. Hymn «Hej, Słowianie!» z wielkim sukcesem został wykonany w Kijowie przez państwowy zespół ukraińskiej pieśni i tańca. Hymn został włączony do repertuaru zasłużonej orkiestry «Duńka». Poeta Borys Turganow przełożył go na język rosyjski. W najbliższym czasie hymn będzie przełożony na języki innych narodów słowiańskich. (Komunikat Słowiańskiego Komitetu ZSRR).

Ponieważ nie udało się nam mimo usilnych starań zdobyć oryginału tego utworu, przynosimy go na razie w wolnym tłumaczeniu z przekładu słowackiego, dokonanego przez J. Poničana («Nové Slovo», Bratislava, nr 46, 15. 11. 1947).

*Hej, Słowianie! Zwarcie, w rzędzie! Pokój, wolność włada wszędzie!
Miłość, miłość a nie swary i przyjaźń naszym sztandarem! Nasze ręce postawiły światu zgrab, gdzie krzywd już nie ma, rozłożona cała ziemia płomieniami naszej siły. Wolność i prawo dla wszystkich narodów! Nowy świat wstaje po zachód od wschodu. Hej, Słowianie! Słońce w gorli zabyłsto nam wszystkim społeciem! Brać rosyjską sławmy razem, żołnierzom radzieckim: Czolem! Wróg sromotnie pokonany naszą niech raczej wspomina... Nikt z nas nie będzie nekany bo myśmny jedna rodzina. Wolność i prawo dla wszystkich narodów! Nowy świat wstaje po zachód od wschodu!*

1) Przypominamy, że są to słowa z r. 1840. Red.

2) Mickiewicz «dialektami» nazywa tu poszczególne języki słowiańskie. Red.

KRONIKA POLITYCZNA

BULGARIA

8. 10. Stany Zjednoczone uznały rząd bułgarski i wysłały do Sofii swego przedstawiciela dyplomatycznego.

8. 10. rozpoczął się w Sofii proces spiskowców, należących do «Ligi Wojskowej», która miała na celu obalenie obecnego ustroju w Bułgarii przez zbrojny zamach stanu. Główny oskarżony gen. Stančew skazany został na dożywotnie więzienie, 39-ciu pozostałych oskarżonych na kary od 1—15 lat więzienia.

12—16. 10. odbyły się obrady prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego oraz Komitetu Organizacyjnego Słowiańskiego Kongresu Uczonych, który odbędzie się w grudniu br. w Moskwie. W związku z pracami obu Komitetów przybyły do Sofii delegacje z państw słowiańskich z wybitnymi osobistościami ze świata politycznego i naukowego na czele.

31. 10. Wicepremier Bułgarii Ivan Popov złożył w Pradze wizytę czechosłowackiemu v-premierowi Fierlingerowi.

Na komisji politycznej ONZ przedstawiciel Bułgarii zwrócił się z apelem do członków ONZ, by nie tworzone komisji śledczej dla sprawy greckiej. Oświadczył on, że spokój na Bałkanach zostanie przywrócony z chwilą nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a jej sąsiadami i z chwilą utworzenia demokratycznego rządu w Atenach.

Bułgarska Agencja Telegraficzna została upoważniona do zdementowania wiadomości rozsyłanych za granicą, jakoby Grecy zamieszkali w Bułgarii (głównie w portach Warna i Burgas) zostali wysiedleni w nie-wiadomym kierunku.

Pomiędzy Węgrami a Bułgarią przywrócone zostały normalne stosunki dyplomatyczne.

W Bułgarii wykryto nowy spisek, na czele którego stali członkowie tzw. Związku Młodzieży Agrarnej należącej do dawnej partii Petkova.

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło przedłużyć swą kadencję do listopada 1948 r. W motywach tej uchwały podkreślono, że konstytu-

cja bułgarska, dla uchwalenia której Zgromadzenie Narodowe zostało wybrane, nie jest ostatecznie opracowana. Poza tym istnieje szereg ważnych spraw gospodarczych, które Zgromadzenie musi rozstrzygnąć.

CZECHOSŁOWACJA

Na zaproszenie CKW PPS bawił w Warszawie w dniach od 2—4. 10. v-prem. Czechosłowacji Fierlinger, przewodniczący czechosłowackiej socjaldemokratycznej partii oraz trzech wybitnych działaczy politycznych.

28. 10. Czechosłowacja obchodziła uroczystości 29-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

W początkach października wykryto drugą grupę konspiracyjną w Słowacji, która dążyła do obalenia republiki czechosłowackiej i utworzenia «niepodległego państwa słowackiego». Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką za granicą, na czele której stał m. in. b. min. Durčanský, skazany zaocznie przez Trybunał Narodowy na karę śmierci. W związku z wielką liczbą aresztowanych, wśród których znajdują się wysocy urzędnicy państwa, dziennikarze, księża itp. przeprowadza się czystkę w aparacie państwowym i samorządowym, usuwając ze stanowisk te osoby, które w okresie przedmonachijskim znane były ze swych tendencji separatystycznych.

Partie socjaldemokratyczne czeska i słowacka połączyły się w czechosłowacką partię socjaldemokratyczną. Decyzja o fuzji partii zapadła na kongresie partii słowackiej w Bratysławie.

Trybunał Narodowy w Bratysławie wydał zaoczny wyrok skazujący b. posła t. zw. republiki słowackiej w Watykanie, Sidora na 20 lat więzienia. Poza tym przed Trybunałem toczy się proces 9-ciu członków b. «rządu» słowackiego ze Stefanem Tiso, bratem b. «prezydenta» na czele.

Rząd Chile zerwał stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją motywując ten krok rzekomą «międzynarodową propagandą komunistyczną wśród strajkujących górników chilijskich».

W Pradze otwarto wystawę czeskiego pogranicza. Według danych statystycznych pogranicze czeskie jest już w 91% zamieszkałe przez ludność słowiańską; mniejszości niemieckiej na terenach pogranicznych nie ma zupełnie. Ludność niesłowiańska wynosi ogółem 3% mieszkańców Czechosłowacji.

Do Zgromadzenia Narodowego wniesiony został projekt nowej konstytucji. Na razie Zgromadzenie rozpatrzy dwa pierwsze rozdziały: Prawa i wolności obywateli oraz Ustrój gospodarczy. sb

Przylączenie trzech gmin do Słowacji. W wyniku ratyfikacji traktatu pokojowego z Węgrami zostały w dniu 15 października br. przyłączone do Słowacji trzy gminy leżące przy Bratysławie po drugiej stronie Dunaju za Petržalką: Rušovec, Jarovec i Čunovo. Rušovec miały większość niemiecko-węgierską, w innych wsiach Niemcy i Węgrzy stanowili mniejszość; pozostała część ludności składa się z Chorwatów, których siedziby ciągną się przez zachodnie Węgry i wschodnie pogranicze Austrii aż po okolice Bratysławy (Chorvatský Grob) i południowe Morawy. (jr)

JUGOSŁAWIA

4. 10. rząd jugosłowiański skierował notę do komisji sojuszniczej, która przygotowuje projekt traktatu pokojowego z Austrią z żądaniem wysłuchania przedstawiciela Jugosławii. Rząd jugosłowiański przedstawił dokumenty motywujące żądanie przyłączenia do Jugosławii części Styrii i Karyntii zamieszkałych przez Słowenów. Ponieważ w komisji nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie żądania Jugosławii wysłuchania jej przedstawiciela, wniosek zostanie przekazany na najbliższą sesję Rady Min. Spraw. Zagr.

12. 10. rząd jugosłowiański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem Chile, motywując swe posunięcie wrogim stanowiskiem tegoż rządu wobec Jugosławii.

13. 10. przybył do Belgradu premier węgierski wraz z min. spraw zagranicznych i min. spraw wojskowych.

W Belgradzie ogłoszono wyrok ska-

zuający b. przywódcę serbskiej partii chłopskiej Jovanovića na 9 lat ciężkich robót za organizowanie spisku i sabotażu.

W Belgradzie obradował kongres uczestników walki o wolność Jugosławii.

Zastępca głowy państwa Moša Pi-jade wygłosił przemówienie, w którym zanalizował wewnętrzną i zagraniczną politykę Jugosławii. Podkreślił on obowiązek narodów Jugosławii unacniania Frontu Ludowego, jako jedynej organizacji, która zdolna jest zapewnić odbudowę kraju oraz należytą sytuację międzynarodową w oparciu o Związek Radziecki i demokratyczne siły świata.

Na jugosłowiańskich ziemiach odzyskanych w Istrii i na Przemyślu Słoweńskim odbędą się wybory uzupełniające do jugosłowiańskiego Zgromadzenia Ludowego.

W ramach ogólnej stabilizacji politycznej zmierza Jugosławia do konsolidacji stosunków religijnych. Ostatnio zostały uregulowane stosunki między państwem a muzułmanami. We wszystkich republikach ludowych, w których żyją muzułmanie, odbyły się zebrania generalne gmin wyznaniowych, po czym Ibrahim Feić wybrany został głową muzułmanów jugosłowiańskich. Jednocześnie przyjęto nowe przepisy dla muzułmańskiej gminy wyznaniowej w Jugosławii. sb

ZWIĄZEK RADZIECKI

Na komisji Generalnego Zgromadzenia ONZ delegat radziecki postawił wniosek o wolności prasy i informacji i nadaniu temu wnioskowi charakteru antyfaszystowskiego i wymierzonego przeciw podlegaczom wojennym. Wniosek został odrzucony w głosowaniu.

Związek Radziecki i Szwecja podniosły swe poselstwa do rangi ambasad.

20 10. rząd Brazylii zerwał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim z powodu rzekomej obrazy prezydenta Brazylii, jaką zawierać miał artykuł jednego z dzienników radzieckich.

23 10. nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Republiką Chile. sb

LUŻYCE

Sp. Jerzy Cyż. W lecie br. zmarł w wieku 42 lat wybitny działacz lużycki dr Jurij Cyż rodem z Żuric w saskiej Górnej Łużycy, jeden z najlepiej znanych przedstawicieli dawnej młodej generacji lużyckiej z okresu po I wojnie światowej, ostatnio sekretarz generalny i kierownik resortu spraw zagranicznych Lużyckiego Wydziału Narodowego, z siedzibą w Pradze. Zmarły, dr praw i adwokat, szczery polonofil, czego dał wiele dowodów (m. in. opiekując się grupą polskich uczonych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w r. 1939—40), reprezentował nacjonalistyczne skrzydło obozu patriotów lużyckich. Więziony szereg razy przez Niemców, skazany na śmierć, nieugięcie walczył o prawa swej ojczyzny, której los pragnął na zawsze złączyć z sąsiadami Łużyc, Polską i Czechosłowacją. Ożeniony z Czeską, dr Marką C., która niezmiernie jeździła agitować na rzecz Łużyc po wszystkich stolicach Europy, Jerzy Cyż ostatnie lata swego życia spędził w Pradze, gdzie też zmarł 29 września br. Śmierć jego jest poważną stratą dla nielicznego, rozpaczliwie o swe prawa walczącego narodu lużyckiego.

HAB

PAŃSTWA NIESŁOWIANSKIE

Powstanie Związku Słowian na Węgrzech. W dniu 26 października rb. odbyło się w Budapeszcie III Walne Zgromadzenie Antyfaszystowskiego Frontu Słowian, na które przybyło 164 delegatów reprezentujących wszystkie odziały organizacji. Zgromadzenie otworzył przewodniczący Michał Francisci, który podkreślił wzrost idei słowiańskiej na Węgrzech, gdzie obok blisko 500 000 Słowaków liczne są ugrupowania Jugosłowian, Polaków, Bułgarów i Ukraińców. Zastępca przewodniczącego A. Horák wyłosił rezolucję stwierdzającą potrzebę ukończenia procesu wymiany ludności między Czechosłowacją a Węgrami i przesiedlenia wszystkich Słowaków do Czechosłowacji. Generalny sekretarz dr Bartošek podał w swym sprawozdaniu, że Antyfaszystowski Front Słowian liczy 25.545 członków. Na

miejsce dotychczasowego przewodniczącego, który przenosi się do Słowacji, wybrany został przewodniczącym A. Horák. Wreszcie uchwałą Walnego Zgromadzenia nazwa Antyfaszystowski Front Słowian została zmieniona na «Związek Słowian na Węgrzech».

(jr)

Losy mniejszości słoweńskiej we Włoszech. Dziennik włoski «L'Unità» podał niedawno interesujące szczegóły dotyczące losów tej części Słowenców, która w wyniku ostatnich rozgraniczeń pozostała przy Włoszech. W wyniku ratyfikacji traktatu pokojowego terytorium przez nich zamieszkałe zostało objęte przez siły zbrojne i policję włoską. Mniejszość słoweńska wystawiona jest jednakże na nieustanną działalność band neofaszystowskich, które dokonały ostatnio całego szeregu zamachów terrorystycznych. W nocy z 12 na 13 września dokonano zamachu na redakcję pism słoweńskich «Primorski dnevnik» i «Soča». Następnego dnia włamano się do spółdzielni wydawniczej «Ljudska Založba». Były poseł do parlamentu rzymskiego dr Podgornik otrzymał list z groźbami.

W wyniku tych wydarzeń przybyła do Rzymu delegacja Słowenców, która przedstawiła swe dezyderaty rządowi włoskiemu. Na konferencji prasowej w hotelu Plaza przewodniczący delegacji wskazał, że losy mniejszości słoweńskiej we Włoszech, stały się ciężkie od chwili dojścia faszystów do władzy, a podczas minionej wojny prześladowania te osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Obecnie Słowacy pragną współżyć w zgodzie z narodem włoskim ale chcą wiedzieć, że ich prawa zasadnicze zostaną zabezpieczone. Słowacy mają nadzieję, że zostaną im przyznane szkoły słoweńskie, oraz ilość stanowisk w administracji państwowej i samorządowej odpowiadająca ich proporcji ilościowej. Obecnie Słowacy na terytorium pozostałym przy Włoszech żyją pod ciągłą grozą, ale nie chcą oni — wedle słów przewodniczącego delegacji słoweńskiej w Rzymie — obciążać ludu włoskiego odpowiedzialnością za ten terror w przekonaniu, że rząd republikański przedsięwzięmie wszelkie środki konieczne dla stłumienia terro-
(jr)

KRONIKA GOSPODARCZA

BULGARIA

Rada Ministrów w Sofii zatwierdziła układ handlowy zawarty z Polską 1. 9. br. oraz umowy bułgarsko-polskie: platniczą i transportową oraz cennik towarów wymiany między obu krajami.

W ramach umów handlowych Wydział Handlu Zagranicznego «Społem» sprowadził z Bułgarii do Polski 100 ton winogron.

Bułgaria zainwiała w oliwskiej fabryce urządzeń maszynowych 300 obrotnie wąskotorowych.

W Bułgarii powstanie nowy wielki ośrodek przemysłowy, Dimitrowgrad, dla uczczenia zasług twórcy Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii. Nowy ośrodek obejmie dworzec «Rakowski» na linii kolejowej Płowdiw-Swilengrad, wieś Marijino położoną na lewym brzegu Maricy, oraz kopalnię węgla «Marica» i cementownię «Wulkan». W Dimitrowgradzie planuje się budowę wielkich fabryk sztucznych nawozów.

Odbudowa zniszczonych dzielnic mieszkalnych Sofii postępuje szybko naprzód. Po 9. 9. 1944 zostało odbudowanych 3.111 budynków zawierających 4.585 mieszkań. Ponadto postawiono 828 nowych budynków o 1.861 pomieszczeniach mieszkalnych.

CZECHOSŁOWACJA

Czechosłowacki minister przemysłu odbył szereg podróży do Jugosławii, Bułgarii i Rumunii dla zapoznania się z tamtejszymi stosunkami handlowymi i możliwościami współpracy gospodarczej.

Na posiedzeniu centralnej komisji planowania parlamentu czechosłowackiego premier Gottwald przedłożył nowe projekty dotyczące pięcioletniego planu gospodarczego 1949/53, jaki ma zostać wprowadzony w życie po zrealizowaniu obecnego planu dwuletniego.

Czechosłowackie ministerstwo finansów wypuściło (16. 10.) nową 3%-wą emisję pożyczki państwowej celem pokrycia wydatków państwowych na sumę 7 $\frac{1}{2}$ miliarda koron. Daty umorzenia pożyczki: 1947—1986.

W Pradze została podpisana (23. 10.) czechosłowacko-fińska umowa handlowa, na mocy której Finlandia w zamian za wyroby przemysłowe dostarczy Czechosłowacji produktów rolnych.

W ramach czechosłowacko-radzieckiej umowy handlowej Czechosłowacja otrzyma ze Zw. Radzieckiego od 1. 11. 1947—30. 4. 1948: 100 tys. ton pszenicy, 150 tys. ton kukurydzy, 30 tys. ton jęczmienia i 20 tys. ton owsa.

W Pradze podpisano (31. 10) układ handlowy między Czechosłowacją a Szwecją, który przewiduje rozrachunki między obu krajami we własnych walutach.

Czechosłowacka Rada Ministrów zatwierdziła ostateczny projekt budżetu państwowego na rok 1948, wyrażający się cyfrą 68 657 917.000 koron w wydatkach i sumą 54.845 175.000 koron w dochodach skarbu państwa.

Polska zakupiła w Czechosłowacji 300 traktorów. Na r. 1948 projektuje się zakup dalszych 750 traktorów. Prowadzone są również pertraktacje na nabycie licencji.

W ramach współpracy banków emisyjnych Polski i Czechosłowacji kierownicy i delegaci pracowników tych instytucji w drodze wymiany zapoznali się na miejscu z agendami i działalnością Narodowego Banku Polskiego w Warszawie i Czechosłowackiego Banku Narodowego w Pradze.

Rząd czechosłowacki zatwierdził nominacje członków rady gospodarczej współpracy czechosłowacko-polskiej.

Na podstawie przeprowadzonych ostatnio rozmów Czechosłowacja dołączy swój system gazociągów do Cieszyna, aby pobierać z Polski gaz ziemny dla zakładów przemysłowych w Wilkowicach i Trzyńcu. W zamian za dostarczony gaz Polska otrzyma maszynę, samochody i urządzenia wiertnicze.

JUGOSŁAWIA

Na zaproszenie jugosłowiańskiego Centralnego Związku Spółdzielców przybyła do Belgradu 11-osobowa

wycieczka polskich spółdzielców (5. 10.) dla zapoznania się z tamtejszymi instytucjami spółdzielczymi. Poza Belgradem spółdzielcy zwiedzili Zagrzeb, Lublanę i Sarajewo.

8. 10. uruchomiona została normalna komunikacja lotnicza między Warszawą a Belgradem.

9. 10. w Belgradzie rozpoczęła się konferencja specjalistów rolniczych z udziałem przedstawicieli Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Albanii i Rumunii. Na konferencji uzgodniono formy i środki współpracy państw w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej.

W Londynie zostały wznowione rokowania handlowe anglo-jugosłowiańskie.

W Bernie szwajcarskim odbyło się zebranie komisji szwajcarsko-jugosłowiańskiej, która w ramach na ogół niezmienionej dotychczas umowy z 21. 9 1946 dotyczącej obrotu towarowego i płatniczego, ustaliła nowe listy dla wzajemnej wymiany towarowej. W porównaniu z dawnymi przewiduje się znaczne rozszerzenie wymiany: Jugosławia ma dostarczać paszy, drzewa, rud, metali i pewnych artykułów żywnościowych, Szwajcaria zaś maszyn, narzędzia, aparaty, artykuły chemiczne i farmaceutyczne.

Młodzieżowa linia kolejowa Samac—Sarajewo dobiegła końca. Położonych zostało 239 tys. m. szyn oraz przebito największy na tej linii tunel Branduk.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Brytyjski min. handlu wypowiedział się za wznowieniem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, które jego zdaniem niewątpliwie

przyczyniłyby się do gospodarczej odbudowy świata.

9. 10. zostały zakończone w Moskwie rokowania handlowe czechosłowacko-radzieckie. Czechosłowacja otrzyma surowce na sumę 300 mil. koron w zamian za gotowe produkty chemiczne i wyroby farmaceutyczne. Poza tym ZSRR dostarczy Czechosłowacji 20 milj. kg bawełny i wełny w zamian za 20 milj. m gotowych tkanin.

W Moskwie odbyło się podpisanie protokołu dotyczącego rozliczeń wzajemnych należności pomiędzy kolejami polskimi i radzieckimi za rok 1946. Na podstawie tego protokołu koleje polskie otrzymały sumę ponad 10 milj. dolarów. Równocześnie uzgodniono zmiany i uzupełnienia do kolejowej umowy granicznej oraz do taryfy towarowej i osobowej.

Ostatnio zawarta została uwoma handlowa między Danią a Związkiem Radzieckim, na mocy której Dania będzie eksportować artykuły żywnościowe, w szczególności masło w zamian za paszę.

Między Kanadą a Zw. Radzieckim została podpisana umowa, na mocy której rząd radziecki w ciągu 15 miesięcy przekaże rządowi kanadyjskiemu sumę 20 milj. dolarów jako odszkodowanie za kopalnię niklu w Petsamo. Kopalnię tę przed podpisaniem radziecko-fińskiego zawieszenia broni były własnością dwóch przedsiębiorstw kanadyjskich.

Min. handlu USA donosi, że wymiana handlowa między USA a ZSRR osiągnęła mniej więcej poziom przedwojenny. Stany Zjednoczone eksportują aparaty elektryczne, narzędzia i sprzęt górniczy, importują: chrom, platynę, tytoń, kawior. sb

KRONIKA KULTURALNA

BULGARIA

Związek Literatów Bułgarskich zwrócił się z apelem do pisarzy całego świata, wzywając ich do współpracy na rzecz wzmocnienia frontu demokratycznego przeciwko imperiaлизmowi pewnych mocarstw.

Znana poetka bułgarska Dora Gabe

wyznaczona została na stanowisko radcy kulturalnego poselstwa bułgarskiego w Polsce. Jest ona wybitną znawczynią literatury polskiej oraz doskonałą tłumaczką klasyków polskich i poetów współczesnych.

5. 10. Związek Pisarzy Bułgarskich uczcił 5-tą rocznicę śmierci rewolucyjnego poety Mikołaja Jonkova

Vapcarova, czynnego członka Ruchu Oporu, który zginął rozstrzelany przez policję faszystowską.

W Budapeszcie została podpisana umowa kulturalna między Węgrami a Bułgarią.

W związku z 40-tą rocznicą założenia Opery Narodowej w Sofii przypadającą na rok bieżący, opracowana została monografia «40 lat Opery Bułgarskiej», która przedstawia jej powstanie, rozwój i osiągnięcia artystyczne. Sezon operowy 1947/48 będzie sezonem jubileuszowym.

W m. Ruse, wielkim ośrodku przemysłowym, otwarta została stała galeria obejmująca prace 28 artystów.

CZECHOSŁOWACJA

W Polsce bawiła na gościnnych występach orkiestra Filharmonii Praskiej z dyrygentem Rafaelem Kubelikiem.

Na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich wyjechała do Moskwy grupa pisarzy i dziennikarzy czeskich i słowackich.

Na wniosek min. szkolnictwa i informacji rząd czechosłowacki zamianował cztery artystki narodowe: powieściopisarkę czeską Marię Majerovą, powieściopisarkę słowacką Boženę Slančíkovą-Timravę, artystki Teatru Narodowego w Pradze Leopoldynę Dostalovą i Ruženę Noskovą.

W październiku br. zmarł prezes Związku Dziennikarzy Czeskich, redaktor naczelny prasy związków zawodowych Otokar Wünsch.

Z okazji święta niepodległości Czechosłowacji rozdzielone zostały nagrody naukowe kraju czeskiego: trzy nagrody za działalność filozoficzną i trzy nagrody za działalność przyrodniczą. W pierwszej kategorii nagrodę pośmiertną otrzymali K. Krofta i J. Páta, oraz prof. J. Filip za dzieło «Początki osadnictwa słowiańskiego w Czechosłowacji», w dziedzinie nauk przyrodniczych: prof. K. Peter, prof. A. Jirásek i doc. R. Brdička.

Zjazd historyków czesko-słowackich. W dniach 5—11 października odbył się w Pradze czeskiej pierwszy powojenny zjazd historyków czeskosłowackich. Zjazd poświę-

cony był zasadniczym problemom dziejów czeskich, a mianowicie ogólnym zagadnieniom historycznym, rozwojowi stosunku czesko-słowackiego, położeniu Czechosłowacji między Wschodem a Zachodem, rozwojowi czeskiej wspólnoty narodowej i walce o dzieje czeskie między Czechami a Niemcami. Oprócz części drugiej, zjazd miał charakter raczej czeski i udział historyków słowackich był w nim b. mały. (jr)

Zgon prof. E. Perfeckiego. W dniu 18 sierpnia br. zmarł profesor uniwersytetu w Bratysławie, wybitny historyk prof. E. Perfeckij. Zmarły urodził się w Nosowie w Chelmszczyźnie w r. 1888, ukończył gimnazjum w Siedlcach a później, na uniwersytecie petersburskim, poświęcił się studiom dziejów Rosji i językom słowiańskim, badał dialekty ukraińskie w Chelmszczyźnie i materiały archiwalne na Węgrzech z dziejów Ukrainy Zakarpackiej. W latach 1919—1921 wykładał jako docent dzieje zachodniej Ukrainy na uniwersytecie kijowskim, po czym w r. 1922 został docentem, a w r. 1935 profesorem uniwersytetu w Bratysławie. Z jego znacześniejszych dzieł wymienić należy: «Sociálne a hospodárske pomery Podkarpatskej Rusi v stol. XIII—XV» (1942), oraz dwa studia o stosunku kroniki Długosza do obcych kronik: «Historia Polonica a ruské letopisectvo» (1932) i «Historia Polonica a nemecké letopisectvo» (1940). (jr)

Zjazd Macierzy Słowackiej (Matica Slovenská). W dniu 20 października w Turczańskim św. Marcinie odbył się zjazd Macierzy Słowackiej poświęcony głównie pamięci wielkiego słowackiego działacza biskupa Stefana Moysesa, jednego z założycieli Macierzy w r. 1863, którego 150 rocznica urodzin przypada właśnie w roku bieżącym. Walne zgromadzenie otworzył przewodniczący Macierzy i pełnomocnik dla spraw oświaty w Komitecie Pełnomocników (rząd słowacki) L. Novomeský, po czym uchwalony został manifest nawołujący Słowaków do tolerancji wyznaniowej i politycznej i żądający usunięcia niepożądanych zjawisk ze słowackiego życia politycznego. Równocześnie odbył się zjazd

oddziałów naukowych Macierzy, na którym zrehabilitowano nowy regulamin oddziałów, przewidujący tworzenie przy nich instytutów naukowych z naukowymi pracownikami. (jr)

JUGOSŁAWIA

6. 10. podpisana została w Belgradzie umowa kulturalna między Węgarami a Jugosławią.

Delegacja Polskiego Radia bawiła ostatnio w Belgradzie dla zawarcia układu o współpracy radiowej i wymianie programowej między Jugosławią a Polską. W wyniku rozmów podpisano protokół określający środki i metody wzmocnienia współpracy w dziedzinie radiofonii.

Na zaproszenie Związku Literatów Polskich bawiła w Polsce grupa gości jugosłowiańskich reprezentująca świat literacki i artystyczny. Goście zwiedzili szereg ośrodków kulturalnych. W drodze wymiany również na zaproszenie Związku Literatów Jugosławii udała się do Belgradu 5-cio osobowa grupa pisarzy polskich. Przewiduje się pobyt ok. 4 tygodni.

sb

Stosunki kulturalne słowacko-słoweńskie. Ostatnio w Słowenii rozwija się silne zainteresowanie literaturą słowacką, której głównymi szerzycielami są prof. Wiktor Smolej, lekarz lublański znany pisarz Fr. Albrecht, dr Dudal i in. Prof. Smolej przełożył Kukučina «Dom v strani», którego pierwsza część wyszła w Lublanie w 1943 r., Jilemnickiego «Pole neorané» i Karvaša «Meteor». (jr)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Państwo Polskie wykupiło w Poroninie dom, w którym w latach 1913—1914 mieszkał Lenin. Dom ten został zamieniony na muzeum Lenina.

W Moskwie bawiła przez okres 2 tygodni polska delegacja Instytutu Nauki i Oświaty Rolniczej przy Zw. Samopomocy Chłopskiej dla zapoznania się z metodami, organizacją i wynikami badań agronomicznych oraz oświaty rolniczej ZSRR.

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Związku

Literatów RP. przybyli do Polski znani pisarze: Ilja Erenburg, Paweł Tyczyna, Aleksander Twardowski i Piotr Brouka.

W 30-lecie Rewolucji Październikowej opublikowano wyniki konkursu na najlepsze współczesne sztuki radzieckie. Ogółem nadesłano na konkurs 2.200 nowych utworów, z czego z Federacji Rosyjskiej 1.200.

W okresie 30 lat władzy radzieckiej wydano 869 tys. dzieł literackich w ogólnym nakładzie 11 miliardów egz. Książki były drukowane w 119 językach.

W 65-rocznicę śmierci Darwina urządzono w moskiewskim ogrodzie zoologicznym wystawę pamiątkową życia i działalności wielkiego uczonego. Wystawiono również prace wybitnych darwinistów radzieckich.

sb

Dwa lata Zakarpackiej Ukrainy. O osiągnięciach kulturalnych Ukrainy Zakarpackiej w ciągu ostatnich dwóch lat informuje ciekawy artykuł Iwana Petruszczaka, posła do Rady Najwyższej USSR, w bratysławskim dzienniku «Pravda» z dn. 4. 10. 1947. Ukraina Zakarpacka liczy już obecnie 834 szkół, do których uczęszcza 135 tys. dzieci. W Užhorodzie założony został uniwersytet. Rząd radziecki przeznaczył na oświatę kraju w r. 1946 ponad 84 miliony rubli, a na rok 1947 prelimitowano na ten cel ponad 90 milionów rubli. Otwarto ponad 50 kin, przeszło 350 bibliotek publicznych. W planie rekonstrukcji przemysłowej spore miejsce przypadło Ukrainie Zakarpackiej, gdzie stawia się kombinat papierniczy w Rakowie, i fabrykę obuwia w Mukaczewie obliczoną na 800.000 par obuwia rocznie. Przemysł drzewny Ukrainy Zakarpackiej dostarczył w r. 1946 milion metrów sześciennych drzewa. Obszar ziemi uprawnej zwiększony został o 30.000 ha. (jr)

Państwowe Wydawnictwo Muzyczne wydało trzy nowe książki wybitnego muzykologa akademika D. Asafiewa; monografię o Glince, drugi tom pracy o formie muzycznej, oraz monografię o «Czarodziejce» Czajkow-

kiego. Jest to kolejny tom w serii studiów o twórczości wielkiego kompozytora. Pierwszy tom z tej serii poświęcony był operze «Eugeniusz Oniegin».

(FL)

Towarzystwo Geograficzne w Moskwie przygotowało wspólnie z Instytutem Geograficznym Akademii Nauk ZSRR pracę pt.: «Słynni rosyjscy geografowie i podróżnicy». W związku ze 100-leciem urodzin twórcy lotnictwa rosyjskiego M. Żukowskiego ukazał się nakładem Akademii Nauk ZSRR szkic biograficzny, pióra akademika Ł. Lejbenzona pt.: «M. Żukowski». W tym samym nakładzie ukazała się książka o wielkim rosyjskim chemiku Miendielejewie, pióra D. Grigorowej-Miendielejewej. Nakładem wyd. «Pisarz radziecki» wyszedł zbiór artykułów B. Bialika o M. Gorkim. Tam również ukazała się książka W. Kirpatina o Dostojewskim.

(FL)

Geografowie radzieccy przygotowali do druku nowy Wielki Atlas Morski, składający się z 3 tomów. Prócz tego pracują oni nad mapą informacyjną ZSRR, zawierającą około 110 000 nazw geograficznych.

(FL)

W Leningradzie powstało Muzeum Medycyny Wojskowej, które opracowywać będzie materiały, charakteryzujące pracę lekarzy radzieckich na froncie. W Muzeum zebrano liczne dokumenty i literaturę medyczną, wydaną w Związku Radzieckim w latach wojny.

(FL)

Opublikowanie rysunków w Puszkina. W XVII tomie zebranych dzieł Puszkina, wydanym w ZSRR, opublikowano ponad 2 000 rysunków i szkiców ołówkowych poety. Uzdolnienia Puszkina w tym kierunku były powszechnie znane. Marginesy jego manuskryptów niejednokrotnie były wypełnione rysunkami o treści odpowiadającej danemu utworowi. Rysunki Puszkina ukazały się po raz pierwszy w 1837

roku, kiedy to po jego śmierci, pismo «Sowriemiennik» opublikowało poemat Puszkina wraz z rysunkami, których tematem była modlitwa mniacha.

(FL)

Odnalezienie zaginionego manuskryptu Glinki. Jeden z muzykologów w Leningradzie odnalazł w archiwum teatralnym zaginiony przed przeszło wiekiem manuskrypt kompozycji M. Glinki do dramatu «Moldawski Cygan». Sztuka ta wystawiona w 1836 roku w Petersburgu, była typowym melodramatem, o którym zapomnia się już po pierwszym sezonie teatralnym. Nie zapomniano jednak o muzyce Glinki. Zaginięcie manuskryptu kompozycji było tematem długich dociekań, gdy zorganizowano jubileuszową wystawę, poświęconą 90-tej rocznicy śmierci wielkiego kompozytora. Dopiero skrupulatne poszukiwania w archiwach doprowadziły do pomyślnego rezultatu. — Glinka skomponował muzykę do «Moldawskiego Cygana» na kilka miesięcy przed napisaniem swej słynnej opery «Iwan Susanin». Najpiękniejszą częścią kompozycji jest aria na kontralt, z towarzyszeniem orkiestry i chóru śpiewaczek.

(FL)

W czasie jubileuszowych dni 30-lecia Państwa Radzieckiego odbędą się w wielu teatrach Związku Radzieckiego premiery nowych baletów. M. in. Wielki Teatr Państwowy w Moskwie wystawi balety kompozytorów radzieckich: Krejna «Córke Narodu» i Gruzina Balańcziwadze «Życie». Leningradzki Teatr Opery i Baletu im. Kirowa przygotowuje balet Asafiewa «Milica», poświęcony walce narodów Jugosławii z okupantem niemieckim.

(FL)

Wybitny kompozytor radziecki, Kałalewski, napisał operę pt. «Duszeniarzimonio», według powieści Gorbatowa, na tle której osnuto także znany radziecki film, pod tym samym tytułem, wyświetlany niedawno w Polsce.

(FL)

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

BULGARIA

B. Božíkov, A. Burmov, P. Kjurkčiev: *Bálgarska istorija za sedmi klas na gimnaziite*. Sofija 1946, Dáržavno izdatelstvo pri Ministerstvo to na narodno prosvętenie, str. 443 + 3. Učení bulgarsey (oprócz wymienionych na karcie tytułowej jeszcze: K. Lambrev i T. Vlahov) opracowali nowy podręcznik historii ojezycznej dla szkoły średniej, zgodnie z wymaganiami chwili obecnej. Jest to oczywiście historia wolna od szowinizmu, jaki cechował historiografię bułgarską (z małymi wyjątkami) przed r. 1944, sprawiedliwie odnosząca się do sąsiadów, a dzieje narodu bułgarskiego traktująca jako dzieje ludu pracującego. Prof. Burmov opracował tu średniowiecze i część dziejów XIX w., inną część tegoż stulecia (odrodzenie narodowe) P. Kjurkčiev, okres 1877—1912 K. Lambrev, dalszy zaś okres (aż do 1945) B. Božíkov, wreszcie T. Vlahov sprawę macedońską. Przydałoby się w książce więcej mapek (brak ich do dziejów nowszych) oraz tablica chronologiczna. hb

CZECHOSŁOWACJA

Josef Macúrek: *Slovanská idea a dnešní skutečnost*. Brno 1947, str. 39. — Znany historyk czeski, prof. uniwersytetu Masaryka w Bernie morawskim dr Józef Macúrek, w popularnej «Bibliotece Krajowej Rady Oświatowej» (nr 3) ogłosił zbiór uwag pt. «Idea słowiańska a dzisiejsza rzeczywistość». Autor wyjaśnia tu podstawy historycznej idei słowiańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej rozwoju u Czechów i Słowaków. Dla okresu dzisiejszego wysuwa tezy następujące: równouprawnienie wszystkich narodów słowiańskich, ustrój demokratyczny i tolerancja, współdziałanie w światowej akcji na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. ei

T. G. Masaryk: *Palackého idea národa českého*. Praha (Čin) 1947, Živá věda 21, str. 67 + 5. — W V wydaniu wyszło to cenne studium pierwszego prezydenta Czechosłowackiego,

znakomitego filozofa i socjologa (I wyd.: 1898). Zawiera ono krytykę wykładu dziejów czeskich przez «ojca narodu czeskiego», jak nazywano najwybitniejszego historyka Czech Fr. Palackiego, zarazem znanego polityka konserwatywnego. Przewodnią ideą Palackiego, a za nim i Masaryka, było, że naród czeski swym wysiłkiem reformatorskim, okresem husytyzmu i jego następców, zakreślił w niezmienny sposób swą drogę dziejową, wnosząc zarazem wielkie wartości w dzieje ogólne ludzkości. Palacký nawoływał do naśladownictwa husytyzmu, z tym, że «nauka ma służyć narodowi», a kultura może zapewnić ochronę przed najgorszym. ei

Dr Martin Kvetko: *K základom ústavného pomeru česko-slovenského*. Bratislava 1947, Knižnica Času, 3, str. 96. — Jest to przegląd zagadnienia stosunku słowacko-czeskiego w ramach przygotowywanej nowej konstytucji, napisany przez przedstawiciela Partii Demokratycznej w Słowacji. Autor wychodzi z tzw. koszyckiej ugody obu narodów z marca 1945, żądając zapewnienia dla Słowacji w ramach Republiki Czechosłowackiej całkowitej autonomii we wszystkich sprawach, które nie są niezbędne dla jednolitości państwa (głowa państwa, ustawodawstwo wspólne dla kwestii ogólnopństwowych, wspólne ministerstwa: sprawy zagraniczne, handel zagraniczny, obrona kraju), tzn., że Czechosłowacja miałaby być podzielona na dwie równouprawnione części, czeską i słowacką, we własnym zakresie załatwiającej pozostałe zagadnienia, przy czym rząd, składający się na równi z Czechów i Słowaków, regulowałby kwestie częściowo wspólne. hb

Nowy tom bibliografii czeskiej Zd. Tohołki. W r. 1925 podjęte zostało przez komisję bibliograficzną druków czeskich do końca XVIII wieku monumentalne wydawnictwo «Knihopisu českých a slovenských tisků», mające objąć wszystkie pierwodruki czeskie i słowackie po r. 1800, celem zastąpienia tymczasowych ulankowych bibliografii «czeskiego

Estreicher» Jungmanna, historycznej Zibrta, słowackiej Riznera i innych. W r. 1925 wyszedł tom pierwszy, w r. 1939 ukazała się 1. część tomu I, w 1941 r. część 2. a obecnie częścią 3. zakończono tom II. Wydane tomy obejmują litery od A do J i wliczają 3.641 tytułów druków. Całość ma objąć 8 tomów. Pod względem metodycznym dzieło stanowi najnowszy wyraz nauki bibliograficznej. (jr)

POLSKA

T. L e h r-S p l a w i ń s k i: *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*. Biblioteka Słowiańska Instytutu Śląskiego, nr 4. II wyd. Katowice—Wrocław 1947, str. 30. — Bardzo pożyteczna broszura, informująca nas o tym, jakie szczepy słowiańskie żyły w średniowieczu na zachód od ziem polskich i częściowo na dzisiejszych naszych Ziemiach Odzyskanych. Autor jako językoznawca omawia sprawę głównie z punktu widzenia swej specjalności. Dodana mapka dobrze ilustruje treść książki. Zasługuje na uwagę wprowadzenie nazwy «Obodrzyce» zamiast spotykanej dotychczas «Obotryci».

ei

Tadeusz Stanisław G r a b o w s k i: *Łużyczanie, ich walka, klęski i... triumf*. Wrocław 1947, Biblioteka Słowiańska oddziału wrocławskiego Komitetu Słowiańskiego (= Poprzedz Słowiańszczyznę IX), str. 54 + 2. — Zasluzony już przed I wojną światową słowianoznawca polski, prof. T. S. Grabowski, włożywszy od dwu ostatnich lat całe serce w sprawę najniešťeśliwszego narodu słowiańskiego, Łużyczan, napisał popularny przegląd zagadnienia łużyckiego w rozwoju dziejowym i chwili obecnej, zwłaszcza wiele uwagi poświęcając kulturze Łużyczan. Jakkolwiek przedwcześnie, niestety, byłoby mówić o «triumfie» Łużyczan w chwili obecnej, autor-entuzjasta i idealista, wierzy głęboko, iż teraz już istnieją wszelkie dane, aby przynajmniej kultura łużycka została zachowana. Jako obraz kultury ludowej i piśmiennictwa łużyckiego, książeczka ta może być nader pożyteczna; nie ze wszystkimi sformułowaniami politycznymi jednakże można się zgodzić.

hb

Mieczysław Małeck i: *Najstarszy język literacki Słowian*. Kraków 1947, Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, seria C, nr 1, str. 43 + 2. — Zmarły przedwcześnie, nieodżałowanej pamięci nasz znakomity sławista prof. Małeck i nie zdążył już wykończyć pisanego przed śmiercią podręcznika języka cerkiewnosłowiańskiego. Mamy tu fragment tego podręcznika, zawierający ogólne wiadomości o języku «apostołów Słowiańszczyzny», Cyryla i Metodego. Pisana bardzo przystępnie, ale z największą ścisłością naukową, rzecz ta może stanowić nie tylko dla studentów, ale dla każdego Polaka doskonale wprowadzenie do jednego z najciekawszych zagadnień ogólnosłowiańskich.

ei

W. J a k u b o w s k i: *Słownik rosyjsko-polski i polsko-rosyjski, cz. I rosyjsko-polska*, str. 430, cz. II polskorosyjska, str. 461. «Czytelnik», Kraków 1946. — Z uznaniem należy powitać ukazanie się tak bardzo dziś potrzebnego słownika, którego brak dawał się poważnie odczuwać. Opracowany pod kątem widzenia potrzeb czytelnika polskiego, słownik zawiera ok. 18 tysięcy wyrazów w części rosyjsko-polskiej i ok. 24 tys. wyrazów w części polsko-rosyjskiej. Obydwie części zaopatrzone są krótką gramatyką, zasadami wymowy, uwagami o starej pisowni oraz wykazem skrótów literowych. Przejrzysty układ graficzny ogromnie ułatwia korzystanie ze słownika.

sm

Od Redakcji. Omówiony wyżej słownik otrzymaliśmy dla recenzji od autora. Jeżeli nie przynosimy dostatecznej ilości omówień nowych polskich książek z zakresu słowianoznawstwa, tłumaczyć to należy tym, iż żadne z polskich wydawnictw nie uważa za właściwe przysyłać nam swoich publikacji; wyjątek stanowi tu «Książnica-Atlas», od której parę publikacji w roku bież. otrzymaliśmy. Trudno przypuścić, by wielkie wydawnictwa o istnieniu «Życia Słowiańskiego» nie wiedziały. Nie wiemy więc, jak sobie ten brak dbałości o kontakt z jedynym polskim piśmem słowianoznawczym tłumaczyć. Zestawić to należy najwyżej z tym, że większa w Polsce spółdzielnia wy-

dawniejsza odmówiła nam przesyłania dla celów wymiennych wydawanych przez siebie dzienników.

ZSRR

Adam Mickiewicz: *Izbrannoje*. Lirika, ballady, poematy. Pieriewod s polskiego pod redakcją M. F. Rylskiego i B. A. Turganowa. Moskwa, Ogiz, 1946, str. 601 + 3. — Przeźlicznie wydany, na doskonałym papierze, z wielu oryginalnymi ilustracjami, tom tłumaczeń rosyjskich z dzieł największego naszego poety, stanowi jeszcze jeden poważny wkład do zacieśnienia stosunków kulturalnych polsko-rosyjskich, o wielkim ciężarze gatunkowym, wspaniały dar dla przyjaźni obu narodów. Aż 38 tłumaczy, w tym 21 dawniejszych, z Puszkinem i Lermontowem na czele, a z nowszych np. P. Antokolskij, N. Asicjew, M. Żiwow, A. Kowalenskij, S. Mar, B. Turganow, i w. inn., przełożyło najcenniejszą część literackiej spuścizny naszego wieszczka. Ponad 20 utworów najwcześniejszych, Sonety Krymskie i miłosne, 10 ballad, «Grażyna», «Wallenrod», wiele fragmentów «Dziadów», nowy przekład «Pana Tadeusza» we fragmentach (przeł. S. Mar), zapelniają ten tom. Krótką charakterystykę wstępną dał znakomity poeta ukraiński M. Rylskij, a dłuższe studium «Mickiewicz w przekładach i ocenie pisarzy rosyjskich» zamieścił M. Żiwow. Obszerny komentarz do poszczególnych przekładów i zestawienie dat z życia Mickiewicza zamykają książkę, która stanowi jedną z najpiękniejszych pozycji w dziejach przyjaźni polsko-rosyjskiej. hb

Akademik I. P. Trajnin: *Nacjonalnyje protivorieczija w Austro-Wiengrii i jejo raspad*. Akademiya Nauk SSSR, Institut Prawa, Moskwa-Leningrad 1947, str. 304 + 4. — Wybitny prawnik radziecki, akad. Trajnin napisał tę ciekawą książkę o dziejach problemu narodowościowego Austro-Węgier. Najwięcej uwagi stosunkowo poświęcono tu wydarzeniom r. 1848, oraz II poł. XIX w. Rozdziały następne są już krótsze. Na szczególniejszą uwagę zasługują m. in. rozdział o stosunku socjaldemokracji austriackiej do sprawy narodowościowej. Autor nie mógł, jak widać, ko-

rzystać z oryginalnych źródeł poszczególnych narodów słowiańskich (widzi się to i z używania niemieckich nazw miejscowości, np. «Brium» i «Kriemzir» dla Berna morawskiego i Kromieryża), ale rzecz przestudiował sumiennie (dał m. in. szereg tablic statystycznych, niestety bez wskazania źródeł) i stworzył przez to nie istniejący dotychczas w piśmiennictwie rosyjskim przegląd zagadnienia obchodzącego Słowian zachodnich i południowych jak najżywiej. Nie ze wszystkimi sformułowaniami zgodzić się tu można, ale w całości, praca Trajнина zasługuje na uwagę i bez niej nie będzie można w przyszłości o tych rzeczach pisać. Dla ewentualnego II wydania niezbędne poprawienie omyłek w niektórych danych i cyfrach statystycznych, względnie poparcie ich źródłami. hb

B. D. Daciuk: *Diemokratieczeskiye tradicii slawianskich narodow*. Stenogramma publicznej lekcji przeczytanej 15 oktiabria 1946 g. w Lektionom zale w Moskwie. Moskwa 1946, Izdatielstwo «Prawda», str. 24. — Temat piękny — tradycje demokratyczne narodów słowiańskich — ale wykonanie słabe. Autor nie zna dostatecznie historii narodów słowiańskich, pisze o niej bałamutnie; wystarczy powiedzieć, iż w takim referacie w ogóle nie jest wymienione nazwisko jednego z największych działaczy demokratycznych Słowiańszczyzny XIX w. — Adama Mickiewicza! Temat winien być jeszcze raz opracowany, ale oczywiście tak starannie, jak waga tego tematu na to zasługuje. ei

ŁUŻYCE

Wenck spëwow. Mały spëwnik za serbski lud. Zestajał: Jurij Winař. — w Budyšinje, 1946. Łużiskoserbska typografija. Str. 48. — Zbiorek niniejszy najpopularniejszych pieśni lużyckich ma na celu przypomnieć ludowi ulubione melodie i słowa i zachęcić go do kultywowania pieśni narodowej. J. Winař pomieścił w nim 40 utworów powszechnie w Łużycach znanych, rozmaitego pochodzenia, gdyż zarówno ludowych, jak i artystycznych, utworów lużyckich poetów, jak A. Zejler, J. A. Smoler, J. Ciřinski, B

Pful, M. Domaška, K. A. Fiedler, M. Wjaclawk, J. Radyserb, M. Nawka i in. Nut wydawca nie dodaje, ponieważ melodie ich są wszystkim znane, dodaje tylko pod każdym tytułem objaśnienie, na jaką nutę należy każdą pieśń śpiewać i kto jest autorem danej melodii. Tak więc dla 8 utworów melodie podłożył głośny kompozytor łużycki K. A. Kocor; dla 3 żyjący jeszcze nesor muzyków łużyckich, Bjar-nat Krawc; dla 5 patriarcha poetów

łużyckich, Andrzej Zejleř itp. Nadto sporo jest pieśni na bezimienne melo-die ludowe (12), jak i zapożyczeń z muzyki innych narodów słowiań-skich, jak Czechów (5), Polaków (3) i Rosjan (1). Znamienne, że dwie naj-popularniejsze pieśni narodowe łu-życkie, «Iliše Serbstwo njezhubjene» i «Naše Serbstwo z procha stawa» są osnute na melodiach polskich «Ma-zurka Dąbrowskiego» i pieśni «Trzeci Maj».

tg

BIBLIOGRAFIA NOWYCH WYDAWNICTW RADZIECKICH

1946

- Gatowski L.: *Ekonomiczeskaja pobieda sowietskogo sojuza w wielkoj otieczestwenoj wojnie*. Moskwa 1946. Ogiz. Gosudarstwi-ennoje Izdatielstwo Politiczeskaj Li-teratury (str. 123).
- *O piatiletniem planie wosstanowle-nija i razwitija narodnogo choz-jajstwa SSSR na 1946—1950 gg.* Moskwa 1946. Izdatielstwo «Kras-naja zwiezda» (str. 63).
- Kalinin M. I.: *Sławnyj putj komso-mola*. Moskwa 1946. Izdatielstwo C. K. W. L. K. S. M. «Mołodaja Gwardija» (str. 108).
- Koszelew A.: *Socialistyczeskaja sobstwiennostj*. Moskwa 1946. Ogiz. Gosudarstwiennoe Izdatielstwo Politiczeskaj Litieratury (str. 72).
- Lenin W. I.: *Marks — Engels — Marksizm*. Leningrad 1946. Gosu-darstwiennoe Izdatielstwo Politi-czeskaj Litieratury (str. 496).
- Potiomkin W. P.: *Politika umi-rotworienija agriessorow i borjba sowietskogo sojuza za mir*. Moskwa 1946. Ogiz. Gosudarstwi-ennoje Izdatielstwo Politiczeskaj Li-teratury (str. 47).
- Stalin J.: *Marksizm i nacionalnyj wopros*. Moskwa 1946. Ogiz. Gosu-darstwiennoe Izdatielstwo Politi-czeskaj Litieratury (str. 84).
- Wolin B. M.: *Borba raboczich i krietstjan naszej strany. za swier-żenieje własti pomieszczikow i ka-pitalistów, za postrojenije socia-lizma w SSSR*. Moskwa 1946. Izda-tielstwo «Prawda» (str. 71).

1947

- Abalin S.: *Partija bolszewikow — rukowodiaszczaja siła sowietskogo gosudarstwa*. Leningrad 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoe Izdatielstwo Po-liticzeskaj Litieratury (str. 16).
- Bazilewicz K. W., Bachruszin S. W. prof., Pankratowa A. M. prof., Focht A. W. doc.: *Isto-rija SSSR. Czastj III*. Moskwa 1947. Gosudarstwiennoe Uczebno-Pieda-gogiczeskoe Izdatielstwo Mini-stierstwa Proswieszczenija RSFSR (str. 396 z ilustracjami i mapami).
- Dierżawin N. S.: *A. I. Hercen, Li-teraturno-chudożestwiennoe na-sledije*. Moskwa 1947. Izdatielstwo «Prawda» (str. 130).
- Družba narodow*. Almanach chudo-żestwiennoj litieratury narodow SSSR. Kniga 13. Moskwa 1947. So-wietskij Pisatiel (str. 223).
- Engels F.: *Razwitije socjalizma ot utopii k naukie*. Leningrad 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoe Izdatiel-stwo Politiczeskaj Litieratury (str. 86).
- Jerusalemckij A. S.: *Likwida-cija prusskogo gosudarstwa*. Moskwa 1947. Izdatielstwo «Prawda» (str. 24).
- Kaftanow S.: *Rasewiet socialisti-czeskaj kultury narodow SSSR*. Moskwa 1947. Moskowskij Rabo-cziz (str. 31).
- *Sowietskaja intelliģencija i jejo zadaczi w nowoj pjatiletkie*. Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwi-ennoje Izdatielstwo Politiczeskaj Li-teratury (str. 62).

- Kolesnikow S. G.: O sowietkom patriotizmie. Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 62).
- Lenin W. I.: Aprielskije tiezisy. Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 77).
- Lapin A. P.: Socjalisticeskije principy organizacii obszczestwiennogo truda w SSSR. Moskwa 1947. Izdatielstwo «Prawda» (str. 24).
- Minc I.: Wielikaja otieczestwiennaja wojna sowietского sojuza. Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 71).
- Monin D. D.: Giermanskaja problema. Moskwa 1947. Izdatielstwo «Prawda» (str. 30).
- Fiedieracija ili jedinoje giermanskoje gosudarstwo. Moskwa 1947. Izdatielstwo «Prawda» (str. 28).
- Nikitin I.: Iz istorii pietierburskogo «Sojuza borjby za oswożdienije raboczego klassa». Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 72).
- Piczeta W. I. i in.: Istorija Czechii. Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 260).
- Polzikowa-Rubiec K. W.: Objasnienija k risunkam w uczebnikie po istorii SSSR dla VIII klasa. Leningrad 1947. Gosudarstwiennyj Ermitaż (str. 54).
- Rubinsztiejn N. L.: Naszi druzja za rubieżom. Moskwa 1947. Izdatielstwo «Prawda» (str. 32).
- Slepow L.: Ustaw W. K. P. (b) — Osnowa partijnoj żizni. Leningrad 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 16).
- Stalin J.: Oktjabrskaja Riewolucija i taktika russkich komunistow. Moskwa 1947. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury (str. 47).
- Trajnin I. P.: Nacionalnyje protiworieczija w Austro-Wiengrii i jejo raspad. Moskwa 1947. Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR (str. 305).
- Wydawnictwa «Lekejonnoho Biura». Izdatielstwo «Prawda» 1946
- Bazilewicz K. W.: O czernomorskich proliwow. Moskwa 1946 (str. 27).
- Jegolin A. M.: Za wysokuju idiejnostj sowietsoj litieratury. Moskwa 1946 (str. 24).
- Judin P. F.: Socjalizm i kommunizm. Moskwa 1946 (str. 36).
- Kaftanow S. W.: Sowietkaja nauka w borjbie za dalniejszj raswiet naszej rodiny. Moskwa 1946 (str. 32).
- Konstantinow W. F.: Rol licznosti i narodnych mass w istorii. Moskwa 1946 (str. 40).
- Korowin A. E.: Parizskaja mirnaja konfierencija. Moskwa 1946 (str. 23).
- Kurskij A. D.: Osnownaja ekonomiceskaja zadacza SSSR. Moskwa 1946 (str. 16).
- Trajnin I. P.: Diesjatj let wielikoj stalinskoj konstitucii. Moskwa 1946 (str. 30).
- 1947
- Blagoj D. D.: Puszkin — wielikij russkij nacionalnyj poet. Moskwa 1947 (str. 24).
- Durdieniewskij W. N.: Dunajskaja problema. Moskwa 1947 (str. 16).
- Ishbach A. A.: Sowietkaja litieratura i sowriemiennaja litieratura Zapada. Moskwa 1947 (str. 22).
- Lesnow M.: Nowaja Albanija. Moskwa 1947 (str. 28 z 3 ilustracijami i 1 mapą).
- Miedwiediew I. N.: Nowaja Czechoslowakija. Moskwa 1947 (str. 24).
- Miller A. F.: Turcija i problema proliwow. Moskwa 1947 (str. 24).
- Nieczkina M. W.: Moskwa w 1812 godu. Moskwa 1947 (str. 32).
- Nifontow A. S.: Moskwa wo wto-roj polowinie XIX stoletija. Moskwa 1947 (str. 32).
- Nowicz I. S.: A. I. Hercen. Moskwa 1947 (str. 21).
- Pankratowa A. M.: Riewolucionnaja Moskwa. Moskwa 1947 (str. 32).
- Sztiejn B. E.: Samoopredieljenje narodow i problema miezdunarodnoj opieki. Moskwa 1947 (str. 32).

PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

BULGARIA

Balkanski Pregled — nosi nazwę wydawany w dużej ósemce «miesięcznik poświęcony literaturze, polityce i ekonomii», wychodzący w Sofii jako organ ugrupowania politycznego «Zveno», pod redakcją Lj. Cvetarova (obecnie r. II). Ostatnio otrzymany nr 3 zawiera w bogatej treści nowele i wiersze, studia z dziedziny historii sztuki, filozofii, socjologii, polityki i in., recenzje, kronikę polityczną (wewnętrzna i zagraniczną) oraz gospodarczą. Stosunków z innymi Słowianami dotyczą artykuły: E. Zlatoustova — Z dziejów stosunków kulturalno-politycznych bułgarsko-rosyjskich; G. P. — Stosunki handlowe bułgarsko-jugosłowiańskie; nadto kilka informacji z ZSRR. Na ogół miesięcznik ten robi dobre i poważne wrażenie. ei

Ezik i literatura. Otrzymane przez nas dwa pierwsze zeszyty II rocznika tego organu *Twa Filologów-Slawistów w Bulgarii* (por. «Z. Sl.» 1947, str. 112), wykazują podwyższenie poziomu, nie niskiego już w r. ub. W nrze 1 redaktor pisma prof. Lekov pisze o współczesnych zadaniach językoznawstwa słowiańskiego; J. Avramova daje przegląd bibliograficzny tego, co pisano w Bulgarii o Mickiewiczu; nadto mamy tu przełożony z Księgi ku czci prof. Nitscha artykuł M. Maleckiego o problemie narodowości Cyryla i Metodego; temuż zmarłemu słaWiście polskiemu poświęcony jest w nrze 1-ym nekrolog. W nrze 2-im m. in. prof. Georgiev kreśli sylwetkę poety czeskiego Wolкера, prof. Lekov omawia nową pracę prof. Lehra-Splawińskiego o języku polskim, a dr Kuev referuje na podstawie «Pamiętnika Literackiego» o zmarłych w czasie wojny uczonych polskich. — Jak widzimy, redakcja pisma stara się o ile możności o referowanie także o sprawach polskich. By jej to ułatwić, pożądanę byłoby przesyłanie do Sofii nowych polskich wydawnictw filologicznych, czasopism itd. hb

Istoričeski Pregled. — Bułgarskie Towarzystwo Historyczne (Bălgar-

sko Istoričesko Družestvo) w Sofii wydaje już w III roczniku swój miesięczny organ «Przeгляд Historyczny» pod redakcją prof. Al. Burmova. Dotychczas wydane zeszyty 1—5 rocznika III świadczą o żywotności pracy historyków bułgarskich; pismo redagowane jest w duchu materializmu historycznego. Z materiałów dotyczących spraw słowiańskich wymienimy: Ž. Natan — Ustrój rodowy u Słowian (nr 1); V. S. Kiselkov — Cyryl i Metody w Rzymie a papież Hadrian II (1); V. Mikov — Dawni Słowianie na południu od Dunaju (2); P. Dinekov — Literackie słowiańskie ośrodki w średniowiecznej Bulgarii (4—5); D. Krändžalov — Rozwój i formy idei słowiańskiej (4—5); V. Nikolov — Hecren a społeczno-polityczne życie w Rosji w XIX w. (4—5); ponadto oczywiście każdy zeszyt przynosi większą ilość artykułów z historii bułgarskiej i powszechnej — A. Burmova, Ž. Natana, H. Gandeva, M. Danova i w. in., recenzje, komunikaty itp. hb

CZECHOSŁOWACJA

Slovanský Přehled. Praga 1947, nr 7—8, str. 353—496. Wydany w październiku br. nr 7—8 najstarszego z wychodzących organów zbliżenia słowiańskiego przynosi artykuły: Z. Fierlinger — W 30-tą rocznicę ZSRR; V. Čejchan — ZSRR w walce o pokój; oraz tłumaczenie (z radzieckiego pisma «Propagandist») artykułu Piczety — Znaczenie narodu rosyjskiego w losach narodów słowiańskich (por. «Życie Słow» 1946, nr 4—5, s. 154); nadto specjalna 2-stronowa wkładka do tego numeru zawiera życzenia Komitetu Słowiańskiego w Pradze z okazji 30-lecia ZSRR. — Z mniejszych pozycji wymienimy: uwagę (-zka) Narody słowiańskie a Marshalla plan pomocy gospodarczej dla Europy; Kościół rzymskokat. w ZSRR (W. Grigorjew); Jugosławia w I półroczu 1947 (-o.); W sprawie polsko-czechosłowackich unów gospodarczych (Z. Mycielski); Koniec rewolucjonizmu macedońskiego w Bulgarii (AF); Oznaki nowego

życia w Łużycach (AF); informacje z życia OSK, kronika pięciu państw słowiańskich, skromny przegląd czasopism (2 strony) i nowych książek (tyleż), oraz bibliografię. Treść jak zwykle ciekawa, ale raczej jak na dotychczasowy wysoki poziom tego pisma — za uboga, a zwłaszcza niedość wielostronna. *hb*

Slavia. Časopis pro slovanskou filologii. Vydává Slovanský Ústav v Praze. Ročník XVIII, sešit 1—2. Praha 1947, str. 248 + 19. — Wznowiony został po przerwie wojennej ten obok polskiego «Rocznika Sławiściecznego» najlepiej znany organ sławistyczny, poświęcony głównie językoznawstwu i historii literatur słowiańskich (obecni redaktorzy: prof. B. Havránek, prof. F. Wollman i prof. K. Krejčí). Pierwszy podwójny zeszyt nowego rocznika otwiera charakterystyka działalności naukowej znakomitego sławisty słoweńskiego M. Murki, założyciela «Slavii» w r. 1922 (wespół z Czechem O. Hujerem). Następuje szereg artykułów głównie językoznawczych. Z innych wymienić możemy np. A. Frinty «Projekty jednolitej pisowni języków słowiańskich», J. Hrabáka rzecz o związkach między staropolską a staroczeską poezją, K. Krejčého studium o polskiej pieśni ludowej i M. Szyjkowskiego «Juliusz Słowacki w literaturze czeskiej». — Szata zewnętrzna — bardzo staranna. *ei*

Slovanský Sborník. 1947. Ročník I, číslo 1—2, Turčiansky sv. Martin 1947, Matica Slovenská, str. 88. — Pod redakcją znanego już naszym czytelnikom sławisty słowackiego dra R. Brtáňa, kierownika działu słowiańskiego w Macierzy Słowackiej, zaczął wychodzić nowy organ zbliżenia słowiańskiego, w pięknej szacie zewnętrznej. Podwójny zeszyt 1—2 rocznika I poświęcony jest głównie znakomitemu słowackiemu działaczowi narodowemu i ideologowi słowiańskiemu w XIX w. Ludwikowi Štúrowi. Profesorowie uniw. bratysławskiego Rapant i Piškút, red. Brtáň i dr. Jirásek piszą o ideologii słowiańskiej Štúra i jego szkoły, oraz o jego najważniejszym dziele «Słowiańszczyzna a świat przyszłości». Prof. Štefánek pisze o idei słowiańskiej J. Kollára, prof. Hajdukovič o wzajemności sło-

wiańskiej w ogóle, a H. Batowski o ruchu słowiańskim w nowej Polsce. Bogaty przegląd książek i czasopism polskich, czeskich i jugosłowiańskich, zamyka ten numer, zaopatrzony w obszerne streszczenie rosyjskie. Redaktor kwartalnika w słowie wstępnym zapowiada nawiązanie do pięknych filozofiańskich tradycji w Słowacji. Nowemu towarzyszywi pracy życzymy najlepszego powodzenia!

Wznowienie *Českého Lidu*. Założony przez Zibrta w r. 1891 ludoznawczy organ czeski «Český Lid» przestał wychodzić po zgonie założyciela w r. 1932. Obecnie został wznowiony pod redakcją W. Černego i K. Chotka, ale z rozszerzonym znacznie zakresem, obejmuje nie tylko ludoznawstwo, to jest etnografię, lecz i wszystko inne co się z ludem wiąże, a więc tak zagadnienia etnologiczne, jak socjologiczne, historyczne, demograficzne, literackie i inne. Łączy więc zakres dawnego «Č. Lidu» oraz innych pism poprzednio wydawanych, jak «Časopis pro dějiny venkova» i «Věstník zemědělského musea», które już nie będą wychodzić. Zagadnieniom historyczno-gospodarczym i społecznym tak miasta jak wsi poświęcone jest nowe pismo, wydawane przez ÚRO (Centrále Organizacjy Zawodowych) pt. «Sborník pro hospodářské a sociální dějiny» (tytuł, zdaje się, że przejęty z naszych «Roczników Historii Społeczno-Gospodarczej»). *jr*

Wznowienie Czeskiego Czasopisma Historycznego. Główny organ czeskiej nauki historycznej *Český Časopis Historický* założony w roku 1894 przez najwybitniejszych czeskich historyków Golla i Rezka, zawieszony został przez Niemców w 1941 r. Obecnie dopiero wyszedł rocznik podwójny za r. 1946, wydany pod redakcją V. Chaloupeckiego, K. Stloukala i J. Werstadta, obejmujący cały szereg artykułów o treści związanej z nauką historyczną w dniu dzisiejszym (m. in. Chaloupeckiego o Św. Wacławie i próbie dyskutowania jego tradycji przez Niemców za czasów protektoratu, Werstadta o Pałackim i próbie sfalszowania jego idei za czasów «protektoratu»), obszerne sprawozdania, notatki i recenzje. *jr*

Krásy Slovenska. Znanie przed wojną piękne krajoznawcze pismo słowackie wychodziło bez przerwy przez całą wojnę i obecnie, po krótkiej przerwie w okresie przejściowym znów wychodzi, tym razem w Św. Marcinie Turczańskim pod redakcją starego słowackiego pracownika turystycznego L. Izaka. Zeszyty 1, 2—3 i 4 z rocznika 1946/47 pomyślane są raczej monograficznie: jeden poświęcony jest przede wszystkim Tatrom, inny znów grotom w Słowacji. Z pisma widać, że mimo zniszczeń wywołanych przez okres walk partyzanckich turystyka słowacka szybko wraca do dawnego stanu. jr

Nowe zeszyty *Historica Slovaca*. Założony w czasie wojny organ słowackiej wiedzy historycznej «Historica Slovaca» wyszedł niedawno w postaci podwójnego numeru III-IV za lata 1945—1946, obejmując m. in. artykuły Eisnera, Baboba, Huščavy, Hikla, Đuroviča, Varsika, szereg drobniejszych przyczynków, polemiki, sprawozdania i recenzje. jr

Nowy tygodnik słowacki. Od 31 sierpnia br. wychodzi w Bratysławie nowy tygodnik słowacki *Naš Národ*. Tygodnik ten wydawany jest przez tzw. Slovenską Lige ogólnonarodową, ponadpartyjną instytucję zajmującą się specjalnie umacnianiem słowackiego charakteru granicznych okolic, mniejszością słowacką, w krajach sąsiednich, repatriacją Słowaków, reslowakizacją itd. «Naš Národ» specjalnie sporo miejsca poświęca zagadnieniom ludności słowackiej na odzyskanych od Węgier terenach. Współpracownikami nowego tygodnika są m. in. jeden z dawnych działaczy Ligi A. Granatier, A. Bielovodský (pseudonim A. Miškovič), E. Böhm, przywódca Słowaków węgierskich z lat 1938—1945, Jan Čajak ml. i in. jr

JUGOSŁAWIA

Slavensko Bratstvo, Belgrad 1947, nr 7—8, str. 507—596. — Podwójny numer organu Słowiańskiego Komitetu Jugosławii zawiera manifest OSK z plenum czerwcowego i sprawozdanie z plenum, oraz wrazenia redaktora pisma, M. Jurkoviča z po-

droży po Polsce; artykuł o historycznym znaczeniu porozumienia bułg.-jugosłow.; dłuższe studium E. Car-Emina o wiekowej walce Słowian Istrii o wolność; prof. R. Laliča rzecz o powstaniu słowackim; D. Ignjatoviča o dwuletnim planie gospodarczym Bulgarii; przekład artykułu uczonego rosyjskiego Gracjanskiego o walce Słowian połabskich przeciw Niemcom, oraz szereg krótszych wiadomości i bibliografię (sporo wiadomości z Polski). — *Slovensko Bratstvo* (tak grażdanka!), nr 9, str. 597—676. Po orędziu Stalina z okazji 800-lecia Moskwy mamy dłuższe cenne studium ambasadora FRLJ w Polsce Pribičevića o odbudowie gospodarczej Polski; F. Bevka artykuł o walce o wolność ludu Słowiańskiego Przymorza; M. Markoviča o pięćdziesięciu latami zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego; M. Stevanoviča o jubileuszu Vuka Karadžića; akad. Szczuczewa o przyszej Moskwie; S. Batušića o słowiańskich tradycjach teatru w Zagrzebiu (por. «Życie Słow.» 1947, nr 4, str. 156). Nadto szereg drobnych wiadomości i kronikę. — Pismo to przyjaciół nasz red. Jurkovič prowadzi żywo i interesująco. Życzyć by należało «Słowiańskiemu Bractwu» zwiększenia ilości rubryk i ustalenia proporcji działów. hb

POLSKA

Przyjaźń nr 8. — W związku z świętem Lotnictwa M. Górski charakteryzuje w art. wstępnym pracę lotnictwa w czasie pokoju; nauce radzieckiej poświęcone są trzy artykuły: I. Stergień pisze o Akademii Nauk ZSRR, M. Wald omawia organizację nauki na terenie Związku Radzieckiego, J. Hurwic pisze o popularyzacji astronomii. L. R. kreśli sylwetkę pisarza Borysa Gorbatawa autora powieści «Dusze nieujarzmione», Z. Lissa pisze o pobycie Moniuszki w Petersburgu, B. B. omawia sztukę plastyczną w ZSRR. Kilka reportaży z Kaukazu oraz stałe rubryki uzupełniają treść numeru.

Nr 9 poświęcony jest całkowicie zagadnieniom łączności kulturalnej między Związkiem Radzieckim a Polską (w związku z miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej).

Numer otwiera artykuł min. Dybowskiego «Polsko-radzieckie zagadnienia kulturalne», o celach i zadaniach miesiąca wymiany kulturalnej pisze min. Świątkowski; poza tym mamy artykuły: St. Dobrowolski: «Braterstwo piór», W. Witkowski: «Rola nauczyciela w zhlizieniu kulturalnym polsko-radzieckim», J. Kuryluk: «O zadaniach sztuki radzieckiej», J. Hurwic pisze o ruchu robotniczym w dziełach Stalina; poza tym reportaż z Moskwy, szereg wierszy oraz bogata kronika Towarzystwa kończą numer.

Nr 10—11 poświęcony jest 30-leciu Wielkiej Rewolucji Październikowej. W dziale politycznym piszą: H. Świątkowski: «Rewolucja Październikowa — Związek Radziecki a naród polski», A. Wendel: «Lenin — twórca Października», R. P.: «Lenin w Poroninie», M. Minkowski: «Józef Stalin», J. Reed: «Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem», J. Lider: «Armia Radziecka». Poza tym szereg dokumentów z okresu rewolucji. W dziale kulturalnym mamy artykuły: J. Hurwic: «30 lat nauki radzieckiej», L. Rubach: «30 lat radzieckiej kinematografii», L. R.: «Ilja Erenburg w Polsce», fragmenty poezji i prozy radzieckiej. J. Merecki pisze o potędze gospodarczej Związku Radzieckiego. Na zakończenie bogate i interesujące stałe rubryki. sm

ZSRR

Slawianie nr 7. — Wstępny artykuł omawia współpracę czechosłowacko-radziecką; B. Leonjew pisze o ekonomicznej współpracy narodów, podkreślając konieczność zachowania równouprawnienia; T. Kostov omawia możliwości rozwoju gospodarczego Bułgarii; F. Fiedorow poświęca artykuł Moskwie w poezji; o sprawie greckiej i stosunkach na Bałkanach pisze P. Petrow, poza tym umieszczony jest wywiad preim. Bułgarii Dimitrova dla prasy greckiej; S. Dierżawin pisze o słowiańskich członkach korespondentach Akademii Nauk ZSRR, A. Belic o nauce Jugosławii, B. Turganow o współczesnej poezji ukraińskiej, B. Ziherl kreśli sylwetkę F. Prešerna — «zwia-stuna swobody narodu słoweńskiego». Poza tym rubryka: krytyka i biblio-

grafia, kroniki i działalność Komitetu Słowiańskiego ZSRR.

Nr 8. Początkowe artykuły poświęcone są Moskwie: (wstępny) «Podpora światowej cywilizacji i postępu», W. Bachruszin: «Moskwa», N. Tichonow: «Słowo o Moskwie». O flocie powietrznej pisze F. Astachow, S. Dierżawin o znaczeniu współpracy jugosłowiańsko-bułgarskiej, I. Miedwiediew o ekonomicznych podstawach demokracji ludowej. Sylwetkę czeskiego narodowego poety Neumanna kreśli J. Dvořáková; A. Patrus-Karpatskij pisze o lasach Ukrainy Zakarpackiej, Szytko i Pawłow omawiają odrodzenie wsi białoruskiej. Jako uzupełnienie stałe bogate rubryki numeru. sm

LUZYCE

Nowe pismo łużyckie. W lecie bieżącego roku w Budziszynie wychodzić zaczęło nowe pismo łużyckie *Nowa Doba* — *Nowiny za serbski lud*. Pismo zbliżone jest do *Domowiny*, redaguje je i większość numeru zapelnia Měrćin Nowak-Njechorński, poza tym pisują tam Jan Sołta, Jurij Młynk, Kurt Groman-Lemišovski i in. Pismo redagowane jest interesująco, zawiera obfitą kronikę życia łużyckiego, bogaty dział kulturalny i stałe dodatki «Hłós Młodźiny» (poświęcony młodzieży) i «Nowe Słowjanstwo» (poświęcony Słowiańszczyźnie). Charakterystyczne, że po wyjściu pierwszego numeru padły zarzuty, że wyraz «Doba» nie jest wyrazem łużyckim lecz czeskim; redakcja wyjaśniła jednak, że wyraz «doba» jest spotykany u dawnych pisarzy łużyckich na przykład u Dolnolużyczanina Jana Chojnana w roku 1650, jak i w mowie ludu łużyckiego. jr

PAŃSTWA NIESŁOWIAŃSKIE

The Slavic American. A Quarterly. Published by the American Slav Congress. Vol. I, Nr 1, New York 1947, str. 80. — Największa organizacja Słowian w Stanach Zjednoczonych A. P., zrzeszająca wszystkie demokratyczne organizacje słowiańskiej emigracji, wydaje od bież. roku w estetycznej szacie kwartalnik (redaktorzy: T. Bell, S. Christowe, P. So-

rokin, G. Wuchinich, P. Klopicka). Nr 1 przynosi m. in. artykuł prezesa Kongresu Słowian Amerykańskich L. Krzyckiego (Polaka) o H. Wallace jako szampionie pokoju; art. członka Kongresu USA Sadowskiego o zachodnich granicach Polski; oświadczenie gen. sekretarza Kongresu Słowian Pirinskiego w związku z pożyczką amerykańską dla Turcji i Grecji; wspomnienia wojenne kpt. Wuchinich (Vučinića); oświadczenie Austina i Gromyki o sytuacji w Grecji w ONZ; odpowiedź posła bułgarskiego w USA dra Mevorah przeciw atakom na współczesną Bulgarię; szkic dziejów Kongresu Słowian Amer., sylwetkę prezesa Krzyckiego z okazji 50-lecia jego działalności publicznej, wrażeń z podróży do Moskwy (N. Corwin) i do Jugosławii (Z. Baloković), kronikę itd. Bogato ilustrowane pismo to może niewątpliwie dobrze spełnić swą rolę utrzymania więzi między różnymi gałęziami narodowymi Słowian amerykańskich i utrwalenia wśród nich demokratycznego światopoglądu. *ei*

The Slavonic and East European Review. A Survey of the Peoples of Eastern Europe, Their History, Economic Development, Philology and Literature. Published for the University of London School of the Slavonic and East European Studies. Vol. XXV, Nr 64, November 1946, str. 300, vol. XXV, Nr 65, April 1947, str. 300. — Od szeregu lat wychodzi ten wartościowy kwartalnik londyński (w okresie ostatniej wojny wychodził w Ameryce), organ Studium Słowiańskiego i Wschodnio-Europejskiego w Uniw. Londyńskim; obecnie redaktorami pisma są: prof. R. W. Seton-Watson, historyk Bałkanów, polonista prof. W. J. Rose i N. B. Jopson (nadto do redakcji należą slawiści amerykańscy). Pismo przynosi w każdym numerze cenne artykuły historyczne i literackie, nierzadko studia językowe, wiele przekładów z literatury pięknej, oraz liczne krytyki książek. Brak w tym pewnego systemu, nie ma np. tak ważnego przeglądu czasopism, ale mimo to pismo przedstawia się nader poważnie i gdyby wychodziło w takiej postaci w którymkolwiek kraju słowiańskim, śmiało byłoby ozdoba cza-

sopiśmiennictwa tego kraju. — Przy objętości poszczególnych tomów, możemy podać z nich tylko najważniejsze pozycje. W nrze 64 mamy przekłady m. in. z Kasprowicza i Staffa (tł. O. Elton), Tomana, Puszkina i Simonova; szkic N. Tichonowa o Gorkim; nekrolog W. Witosa przez W. J. Rose'a; artykuł o szkolnictwie Jugosławii, studium Francuza prof. Mazon'a o pieśniach wojennych na Rusi w XV w.; studium o handlu rosyjsko-angielskim w XVI w.; nekrolog A. Brücknera (W. Weintraub); essay o stosunku malarstwa i literatury w Rosji; o kompozytorach słowackich, o Bloku i Gumilowie; cytaty z jugosłowiańskich wspomnień wojennych, informację o slawistyce francuskiej w r. 1946 i o rusistyce w Ameryce; dokumenty o stosunkach brytyjsko-rosyjskich 1877—8 r.; kilkanaście recenzji, głównie o książkach rosyjskich. — Nr 65 przynosi wśród przekładów (Baratynskij, Pawłowa, Wiazemskij, Puszkina, Małcha, Galogaza) także z polskiego (J. Kurek); artykuły: o Moskwie 1147—1947, o praojczyźnie Słowian (J. Czekanowski), o reformacji czeskiej, rzecz o stosunkach wzajemnych Ad. Czartoryskiego i cara Aleksandra I (Ch. Morley), o obecnym języku rosyjskim, «Tolstoj w oczach amerykańskich» (W. Lednicki), «D. Obradović a racjoniści angielscy», «Klasyfikacja języków słowiańskich», przegląd literatury o Rosji 1946—7, o archiwach czechosłowackich, o studiach słowiańskich w Ameryce 1936—46, oraz także kilkanaście recenzji, w tym połowa z rzeczy polskich, pióra naszego niestrudzonego przyjaciele prof. Rose'a. *hb*

Sociologie et droit slaves. Revue trimestrielle des textes et critiques sociologiques et juridiques relatifs aux pays slaves. Sous le patronage de l'Institut International de Sociologie, de l'Institut d'Etudes Slaves de l'Université de Paris, de l'Institut de Droit Comparé de l'Université de Paris, de la Société de Législation Comparée. I-re année, Nr 1, décembre 1945, str. 96; II-e année, Nr 2, mars-avril-mai 1946, str. 108; Nr 3, juin-juillet-août 1946, str. 136; Nr 4, décembre 1946, str. 120. — Pod redakcją szeregu uczonych francuskich: M.

Ancel'a, M. Aymonin'a, A. Fichelle'a, J. Mousset'a, A. Ouy, A. Rosambert'a, E. Sicard'a, začal vychodit ten interesujúci kvartálnik francuski, ktorý v swych pierwszych 4 numerach (nie otrzymaliśmy żadnego z datą 1947) na 164 stronach przyniósł szereg tekstów i omówień prawniczych o krajach słowiańskich, oraz parę studiów socjologicznych. Autorom brak jak widać materiałów o Polsce, gdyż wśród wielu pozycyí poświę-

conych Jugosławii, Czechosłowacji i ZSRR, jest tylko jedna polska. Pozatym pismo przedstawia się poważnie i ciekawie. *ei*

Od Redakcji. Przed wojną wychodziły czasopisma słowianoznawcze również w innych jeszcze państwach, np. we Włoszech (*Rivista di letteratura slave*), na Węgrzech (*Archivum Europae Centro-Orientalis*). Nie udało się nam stwierdzić, czy zostały one wznowione.

Z TREŚCI MIESIĘCZNIKÓW SŁOWIAŃSKICH

BULGARIA

Ezik i literatura — g. II, kniha II. 1947 — A. Teodorov-Balan: Što pravime s ezika si; D. Šeludko: Botevoto stihotvorenje «Majce si»; P. D. Skorčev: Grăckijat glagol v našija naroden govor; K. Mirčev: Nešto za grăckite zaemki v bŕlgarski ezik; E. Georgiev: Irži Volker — osnovatel na proletarskata poezija v Čehija; G. Keremidčiev: Promeni v narodnata i ličnata poezija; D. Minev: Al-tŕnŕlŕ Stojan vojvoda; L. Andrejčŕin: Sintaktična upotreba na pričastijata u L. Karavelov; Neizvestni pisna na P. K. Javorov i dr K. Krăstev. — Văprosi i otgovori, L. A.: Čorbadžija li e Hadži Genčo? Pregled. S. Božkov: Edna beležita kniga na Čerņišeovski; M. Janakiev: Nov trud po socialna dialektologija; I. Lekov: Nov trud po istorija na polskija ezik; K. M. Kuev: Zaginali polski učenj; T. A.: Kniga za Krăsto Safarov. — Bibliografija. J. Avramova: Bibliografija za januari i mart 1947 r.

CZECHOSŁOWACJA

Časopis Muzeálníej Slovenskej Spoločnosti — r. 38. č. 2. 1947. — Výročná zpráva o činnosti MSS — Zpráva o činnosti v MSS — Konzervácia predmetov zo železa — Zpráva o zasadnutí výboru MSS — Zpráva o val. shromáždění MSS.

Kvtice — r. II. č. 8. 1947 — Verše: B. Rajnov; Vŕlka; Lamar: Z Balkŕnu zhojnickŕ znŕ piseň; D. Poljanov: Hlŕdač; Dvě básně Isacva: Bŕsnŕkŕm, Pŕpŕitek; Z posledních bŕsnŕ

Nikoly Jonkova Vapcarova: Piseň, Zŕvĕt; N. Furnadžiev: Orŕč; M. Grubešlieva: Partyzŕnka; N. Marangozov: Z cyklu «Zlatŕ Praha» (Pražskĕ noĕturno). Povĕdky: L. Stojanov: Bŕsnŕik a zhojnik; G. Rajčev: Matčŕna Vŕra; G. Karaslavov: Vĕdma; A. Karalijčev: Rozmetanĕ hnízdo; K. N. Petkanov: Omamnĕ byliny; S. C. Daskalov: Gjoško na festivalu. — Člŕnky: S. Simov: Ővod k bulharskĕmu čŕslu; F. Listopad: Romantismus jako žŕvŕ umĕleckŕ myšlenka; F. Tetauer: Nĕkolik poznŕmek o umĕnŕ kritickĕm; J. Dolanský: Bojanu Bolgarovi na uvŕtanou; A. N. Piša: Nad prŕzami Marie Majerovĕ; D. Toškova: O novĕ bulharskĕ literatŕe; S. Brašovanov: Hudba v Bulharsku; J. Svačŕinovŕ-Felixovŕ: Srdec na dlani. — Poznŕmky: D. Toškova, L. Pŕlenŕček. Kresby: Boris Angelušeŕ.

Naše Doba — r. 53. č. 9. 1947. — J. Maček: Konce retribuće-počŕtek revise; Justus: K otŕzce amnestie; R. Plieder: Mir a nĕmeckĕ nebezpečŕ; I. Křŕzenecký: Starý daňovŕ systĕm mŕtev — at žŕje novŕ. — Besĕda: J. Rumba: Interviewologie w kostec; Rozhledy: Politickĕ; Vŕytvarnĕ umĕnŕ; Hudba; Po časopisech. Literatura: Krŕsnŕ: V novŕch vŕdanŕch a knižnicŕch — Cesta Karla Dvŕrŕčka — K. M. Čapek-Chod, E. Hostovskŕ — J. Kopta — M. Pašek — E. Stambolieva — K. Bodnŕř — A. K. Vinogradov — «Pochodnĕ» — Titus Maccius Plautus. — Poučnŕ: B. Glos — J. A. Komenskŕ — E. Reves — František Gŕtz — Lukreciŕ — J. Popelovŕ — J. Macŕrek. — Poznŕmky: Kdo uhŕldŕ hlŕdače? — Nedostatek demokra-

cie v Anglii? — Stát jako chudobnec — «Otázka staropensistů».

Slavia. — Časopis pro slovanskou filologii — r. XVIII. Sešit 1—2. Wollman Fr.: Murkova vědecká osobnost, Flajšhans V.: Slovanská jména našeho plectva; Frček J.: K textové kritice Sinajského eucho-logia; Frnta Ant.: Návrhy jednotného pravopisu slovanských řečí; Horálek K.: Stsl. dochtor / duch-tori; Kurz J.: Tři dopisy Vatroslava Jagiče J. M. Martynovovi; Machek V.: O slovanském «odru»; Stanislav J.: Zo študia slovanských osobných mien v Evanjeliu cividalskom; Svoboda J.: Slovanská osobní jména ve světle národopisu; Vašica J.: Krakovské zlomky hlalolské; Dolanský-Heidenreich J.: Jungmannova «Slovesnost» z roku 1845; Hrabák J.: Smilova škola a staropolské básnictví; Jiráč V.: Arbes a Springer; Krejčí K.: Polská píseň lidová; Polák K.: Jungmannovo pojetí Goetha; Pražák Alb.: Příprava ke Komenského Listům do nebe; Szykowski M.: Juliusz Slowacki v české literatuře; Trost P.: K výkladu Asanaginice; Vajs J.: Benediktinské opatství v Dalmacii; Wollman Fr.: Osud a tragická idea ve valdštejnské dramatice; Redakční prohlášení.

Slovanský Sborník — r. I. č. 1-2. 1947 — Redaktor: Slovensko a jeho slovanský život; A. Štefánek: Slovanská myšlienka u Jána Kollára; T. G. Hajdukovič: O slovanskej vzájomnosti; H. Batowski: Slovanská vzájomnosť v terajšom Poľsku; D. Rapant: Štúrovec a Slovanstvo; M. Pišút: Štúrovo poňatie slovanskej kultúry a štátu; J. Jirásek: Zpráva o najdení Štúrovho rukopisu «Das Slawenthum und die Welt der Zukunft»; R. Brišán: Slovanstvo a svet budúcnosti. Slovanský obzor; Z českých časopisov; Z poľských knih; Z chorvátskych knih; Zo srbských publikácií; Bulharsko; Rozhľad po Slovanstve a východnej Európe; Résumé.

Slovenské Pohľady — r. 63. č. 10. 1947. — A. Mráz: Štefan Moyses; P. Horov: Panta rei; R. Schnek: Dar; J. Lenko: Víno života; A. Tolstoj: Ruská povaha; Zo slovinskej poézie; F. Prešern: Na pamiatku Valentina

Vodnika; Motto k Poezijám; Memento mori!; S. Rysul'a: Můj zinnik; K. Bendová: Smutný družba; M. Procházka: Listy v zásuvce. — Glosy: P. Karvaš: K problému divadelnosti; Šu-Ling: Základné myšlienkové prúdenie dnešnej Číny. — Poznámky: Informujme Čechov správne (Red.). — Knihy: K. Rosenbaum: Štefan Žary; Zaslúbená zem; K. Rosenbaum: Julius Lenko: Hviezdy ukrutnice; Z. Rampák: Simone de Beauvoir: Krv iných, Simone de Beauvoir: Neužitocné ústa; I. Kusý: Zoltán Rampák: Divadelné zápisky; Dr. Ružička: Dr. Juraj Čecetka: Pedagogika.

Světové rozhledy — r. I. č. 10. 1947. — N. Vlavský: Po boku SSSR a již nikdy jinak; A. Leontjev: Sovětský svaz — mocná záštita míru mezi národy; B. Sucharevskij: Vítězství sovětského plánovaného hospodářství; J. V. Stalin; Měsíc ve světě. — (Mezinárodní problémy) P. Myslivec: S Trumanem nebo s republikou; Náhoně imperialismu se sami demaskují; E. Žukov: Koloniální otázka po druhé světové válce; Pozadí chilské provokace. — Co bylo řečeno; (Život a práce slovanských národů) — K 30 výročí vzniku SSSR; V. Březina: Jugoslavie země budování; V. Kovář: Statut a správa svobodného terstského území; S. Lesný: Varšava vstává z trosek. — (Politický vývoj jednotlivých zemí) A. Simone: Boj proti neofasistickému nebezpečí ve Francii; J. Kubal: Štvánice proti ČSR v angloamerickém pásmu Rakouska; M. Ječný: «Nejstarší demokracie světa»; Vůdce řeckých monarchistů Tsaldaris — špiónem; E. Klinger: Dva německé světy; A. Sládek: Trusty ovládají Ameriku. (Po cestách světa) V. Nový: Záběry z SSSR. — Naše portréty — Hospodářství — (Z hnutí pracujícího lidu) B. Wallace: Dva roky Světové odborové federace; Dokumenty; Malé poznámky o velkých věcech; Co u nás píše zahraniční tisk; O knihách; Kronika.

JUGOSLAWIA

Književnost — g. I. sv. 9-10. 1947. — M. Bogdanović: Do Vuka i od Vuka; A. Belić: Vukov duh i naša nacionalna kultura; V. Gligorić: Lik Vuka Karadžića; D. Maksimović: Tri

pesme (Pitalice; Isto to, samo malo drukčije; Utuk); Vuk Karadžić: Gradnja za srpsku istoriju našega vremena; B. Kovačević: Vukov život; I. Andrić: Vuk reformator; Vuk Karadžić: Hajduk Veljko; O. Davičo: Za Vuka St. Karadžića devet pesama o nama; D. Gavella: Vukova «partija»; Vuk Karadžić: Iz recenzije na Vidakovićeve «Ljubomira u Jelissumu»; Tursko gospodarstvo nad Srbima; Prva godina srpskoga vojevanja na dahije; V. Latković: Prve borbe za književnu kritiku; G. Tartalja: Vukov «Rječnik»; Dj. Radović: Susreti Vuka s Njegošem; V. Petrović: Vukovi, Brankovi i Daničićevi portreti; M. Djoković: Narodni jezik u dramskom radu Sterije; S. Djurić-Klajn: Vuk Karadžić i srpska muzika; B. Radičević: Izbor lirike (Putnik na uranku; Iz «Djačkog rastanka»; Iz «Putaa»); I. Sekulić: Branko Radičević lirik, mlado gladno srce. — Hronika: M. Dedinae. Pozorišni pregled («Rusko pitanje» od Konstantina Simonova; Ispitne pretstave Dramskog studija); S. Djurić-Klajn: Muzički pregled (Omladinski koncert); Beleške (Nagrade Ministarstva prosvete NR Srbije, B. K.: Vukova dela; K. Georgijević: Vuk i Poljaci; B. K.: Kompozicije Brankovih pesama; Ž. P. J.: Hronologija važnijih događaja iz života Vuka St. Karadžića, Branka Radičevića i Djura Daničića.

Republika — g. III, br. 9, 1947. S. Kolar: Narod je strpljiv; V. Nazor: Orlovi i jablani; A. Tvardovski: Mati; Uspomeni lajtnanta Trubočkina; Stihovi nepoznatog borca; M. Franičević: Iz zapisa s Omladinske pruge; V. Čerkez: Rastanak; Novi dani; Š. Gergely: Vukovi; V. Kovačić: Stendhal; R. Filipović: Slučaj Selima Torlaka; G. Lukacs: Plebejski humanizam u Tolstojevoj estetici; R. Lalić:

Vuk Karadžić — veliki neimar srpske kulture; M. Franičević: Osamstogodišnjica Moskve — praznik i našega naroda; L. N.: Tolstoj: O umjetnosti i književnosti; g. v.: Uz prijevod pjesama A. Tvardovskoga; E. Š.: O Sandoru Gergelyju; E. Š.: Georg Lukacs; Bilješke.

Trideset dana — g. V, br. 20-21, 1947. — Odgovori Maršala Tita na pitanja u vezi sa spoljopolitičkim problemima Jugoslavije; Š. Balen: Bledski sporazum — nov prilog jačanju snaga Mira; S. Mitrović: Vjereni izdaji; M. Marković: Predstojeća kriza u SAD i njene osobenosti; D. Blagojević: Pred zasedanje Generalne skupštine OUN; B. Perović: Svetski Festival demokratske omladine u Pragu; D. Timotijević: Palestinski problem i Ujedinjene nacije; M. Orlandović: Stara i nova Rumunija. — R. Tomović: Beleške s puta po Indiji Osvrti: M. Š.: Agentura Vatikana živo radi protiv čehoslovačkog jedinstava; Turska pred «demokratizacijom».

ZSRR

Mirovoje Chozjajstwo i Mirowaja Politika — Nr 9, 1947. — K 30-letiju Wielikoj Oktiabrskoj Socjalistycznej Riewolucii; Je. Granowskij: Socjalistiezskaja i kapitalistiezskaja industrializacija; M. Rubinsztejn: Razwicie tiechniki w usłowjach kapitalizma i socjalizma; (Statji) K. Pol: Prawicielstwo Francii biez komuniztow; S. Slobodskoj: Christiansko-diemokratiezskaja partija i smiena prawicielstwa w Italii; E. Gurwicz: Kapitalistiezskie metody finansirowanija wojny i inflacija w S. SZ. A.; A. Milejkowskij: Sowriemiennaja Kanada; W. Wasiljewa: Položenije w Birmie. Kalendarj Sobytij — Chronika mieżdunarodnych sobytij (awgust 1947 g.). K. Š.

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

a) Dzienniki:

Dziennik Literacki (Kraków) nr 32 z 10. 11. «Rozwój radzieckiej sztuki filmowej» (od czasu upaństwowienia kinematografii w 1919 r. do chwili obecnej). — Nr 34 z 24. 10. J. Teich-

man w art. «Muzyka czechosłowacka» podkreśla znaczenie muzyki czechosłowackiej w duchowym rozwoju narodu, a następnie omawia przemiany w życiu muzycznym Czechosłowacji po wojnie, postulaty artystów mu-

zycznych w ramach planu odbudowy kulturalnej, rolę radia czechosłowackiego w popularyzacji muzyki itd.

Dziennik Ludowy (Warszawa) nr 256 z 11. 10. Z. Wolnikówna «Teatr bułgarski po drugiej wojnie światowej» (informacje o rodzajach teatrów w Bułgarii, o repertuarze, o działalności Zw. Zawodowego artystów i pracowników teatralnych i in.). — Nr 272 z 30. 10. L. R. «Bułgaria bez okna na świat» (rozwój historyczny problemu Tracji Zachodniej i znaczenie dostępu do morza dla Bułgarii). — L. Rubach «Ilia Erenburg — pisarz, który walczy». Autor kreśli sylwetkę znakomitego przedstawiciela literatury rosyjskiej jako pisarza i publicysty.

Dziennik Polski (Kraków) nr 269 z 2. 10. Z. Lewakowska «Nowe osiągnięcia w naukowej współpracy polsko-czeskiej» (wywiad z prof. T. Lehr-Splawińskim w związku z niedawnym zjazdem naukowców polskich i czeskich w Polsce). — Nr 270 z 3. 10. «Najlepszy sposób na zbliżenie obu narodów». Mamy tu przytoczony artykuł dra Ol. Krystofka z czasopisma czeskiego «Młoda Fronta», w którym autor podkreśla, że dla zbliżenia polsko-czeskiego konieczna jest organizacja wzajemnych masowych wycieczek oraz wymiana wakacyjna studentów i ludzi pracy. — Nry 286, 287, 289, 290, 291, 292, 294, 296, 297, 298 z miesiąca października zamieszczają cykl artykułów pt. «Poznajemy Związek Radziecki». Są to artykuły z najrozmaitszych dziedzin życia ZSRR jak również przekłady z literatury radzieckiej (szkice I. Erenburga i in.). — Nr 296 z 29. 10. F. S. «W dniu święta przyjaciół». W związku z rocznicą odzyskania niepodległości przez Czechosłowację (28. 10. 1918), autor resumuje osiągnięcia Czechosłowacji w okresie powojennym i kreśli jej zamierzenia na przyszłość.

Dziennik Zachodni (Katowice) nr 282 z 14. 10. I. Filimonow: Zabytki «matki miast ruskich» (o zabytkach Kijowa). — Nr 287 z 19. 10. A. Piwo-warczyk w art. «Republika Czechów i Słowaków» określa podstawy przyszłej konstytucji czechosłowackiej. — Nr 291 z 23. 10. Tenże «Nowy plan

gospodarczy Czechosłowacji». Dowiadujemy się z tego artykułu, jak ocenia się w Czechosłowacji wykonanie planu dwuletniego do tej pory oraz o ogólnym zarysie projektowanego następnego planu pięcioletniego. — Nr 294 z 26. 10. «Sto tysięcy uczonych w Związku Radzieckim». Artykuł informuje o instytucjach naukowych ZSRR, o wynikach nauki radzieckiej itp. — J. Strykowski «Człowiek — to brzmi dumnie». Autor podkreśla tematyczne powiązanie kultury radzieckiej z człowiekiem a także rolę sztuki radzieckiej w ideowym wychowaniu mas. — Nr 296 z 28. 10. J. Kwejt «Organizacja radzieckiego przemysłu». Autor oświetla szereg zagadnień, jak pionowa koncentracja przemysłu, system kierownictwa przemysłem, zagadnienie planowania gospodarczego itd. — Nr 297 z 29. 10. Dr E. Rose «Reforma walutowa w Czechosłowacji». Autor omawia eksploatację finansową, stosowaną przez okupanta i jej skutki, a następnie powołaną reformę walutową mającą na celu unifikację waluty i uporządkowanie stosunków walutowych.

Głos Ludu (Warszawa) nr 274 z 5. 10. H. Zatorska w art. «Wojna o pokój — wojna o świat» charakteryzuje radziecką literaturę powojenną. — Prof. M. Rudnicki w art.: Szał niemieckiego «kulturkampfu» pisze o stratach Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego w Poznaniu (zniszczenia w wydawnictwach, materiałach i in., oraz straty w członkach i współpracownikach pomordowanych przez Niemców). — Nr 281 z 12. 10. S. Marszak «Ze wspomnień o Maksymie Gorkim» — H. Ćirić «Stulecie serbskiej literatury narodowej». Art. jest poświęcony działalności pisarskiej Vuka Karadžicia (patrz w nin. nrze, str. 437). — Nr 292 z 23. 10. J. Soltyk «Jugosławia na drodze do lepszego jutra» (o zadaniach planu pięcioletniego odbudowy gospodarczej Jugosławii). — Nr 295 z 26. 10. (hem) «Nowe przekłady z rosyjskiego» (sprawozdania z wydanych w tym roku przekładów z prozy rosyjskiej: M. Priszpina «Korzeń życia», I. Turgieniewa «Mumu», i A. Beka «Szosa Wolokolamska» — H. E. Michalski w art. «30 lat poezji radzieckiej» zapoznaje czytelnika z twórczością naj-

wybitniejszych poetów rosyjskich okresu porowolucyjnego. — Nr 297 z 28. 10. przynosi tekst orędzia prem. K. Gottwalda na dzień święta narodowego Czechosłowacji oraz kilka artykułów poświęconych Republice Czechosłowackiej: (st) «Stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie» (cele planu dwuletniego Czechosłowacji i korzyści wzajemne wynikające ze współpracy gospodarczej między obu krajami); J. Soltyk w art. «Dziś i jutro Czechosłowacji» pisze o zagadnieniach życia powojennego Czechosłowacji (odbudowa gospodarcza, wysiedlenie Niemców, podniesienie gospodarcze Słowacji i in.); A. Piwówarczyk «Komunistyczna Partia Czechosłowacji w pierwszym szeregu walki i pracy».

Kurier Codzienny (Warszawa) nr 274 z 8. 10. H. B. «Czechosłowackie filmy rysunkowe» (walory i niedociągnięcia). — Nr 285 z 29. 10. Jotka «W pięćdziesiątce Filharmonii Czeskiej» (historia Filharmonii).

Uw. Red. Kurier Codzienny wprowadził u siebie stałą rubrykę poświęconą sprawom słowiańskim pt. «Świat słowiański», przynosząca krótkie notatki z różnych dziedzin życia narodów słowiańskich. Fakt ten notujemy z uznaniem.

Kurier Wielkopolski (Poznań) nr 246 z 19. 10. Dr Z. Kawecka «Vuk Stefanović Karadžić (por. J. w.). — A. N. «Sto lat Macierzy Łużyckiej» (o uroczystościach na Łużycach z okazji jubileuszu narodowej i naukowej organizacji łużyckiej).

Polska Zbrojna (Warszawa) nr 266 z 6. 10. S. Zółkiewski «Kilka uwag o literaturze radzieckiej». Autor podkreśla m. in., że rozwój nowej literatury radzieckiej umożliwiło upowszechnienie kultury, oraz że jej wartość społeczną stanowi ideowość, przystępność i związek ze współczesnością. — (st-cz) «Pisarz walczącego proletariatu» (O Maksymie Gorkim i jego twórczości). — Nr 272 z 13. 10. S. Zółkiewski: Radziecka powieść o wojnie» (analiza powieści A. Beka «Szosa Wołokołamska») — R. Zogović «Współczesna literatura Jugosławii» (patrz niżej: *Kuźnica* nr 43) — (st) «Aleksander Fadiejew i jego powieść «Młoda Gwardia». — Nr 283 z 24. 10.

W. Waśkowski w art. «Handel polsko-radziecki czynnikiem rozwoju naszej gospodarki» omawia zasady handlu polsko-radzieckiego. — Nr 285 z 27. 10. St. «Wielki romantyk». Autor kreśli sylwetkę poety rosyjskiego M. Lermontowa i charakteryzuje jego twórczość.

Robotnik (Warszawa) nr 279 z 13. 10. S. Pollak «Polsko-rosyjskie stosunki kulturalne» (od pocz. XIX w.); Radziecka kronika kulturalna (drobne notatki). — Nr 286 z 20. 10. M. R. «Vuk Karadžić, ojciec literatury serbskiej». — Nr 293 z 27. 10. I. Krzywica «Wizyta pisarzy radzieckich w Polsce» (o Ilii Erenburgu). — Nr 295 z 29. 10. B. Kożuszniak «Wielka data w historii Czechosłowacji». W związku ze świętem narodowym Czechosłowacji, autor porusza m. in. zagadnienie współpracy polsko-czechosłowackiej i domaga się zrozumienia przez oba społeczeństwa konieczności przyjaźni wzajemnej.

Trybuna Robotnicza (Katowice) nr 296 z 27. 10. W. Podgórski «Pięcioletka czechosłowacka» (o zadaniach przyszłego planu gospodarczego Czechosłowacji).

b) Periodyki:

Kuźnica (Łódź) nr 40 z 6. 10. przynosi na wstępie wyjątek z pracy W. Lenina «O literaturze» o znaczeniu społecznym twórczości Lwa Tolstoja; dalej mamy fragmenty z dzieł Gorkiego poświęcone postaci Lenina oraz N. Krupskiej «Wspomnienia o Leninie». Numer ten zawiera również przekłady z literatury rosyjskiej (m. in. W. Majakowskiego, B. Pasternaka, I. Erenburga, A. Gribojedowa i in.). Nr 41 z 13. 10. M. Żmigrodzka «O poemacie pedagogicznym» Makarenki (recenzja z przekładu polskiego książki pedagoga radzieckiego Makarenki). — Nr 43 z 27. 10. Z. Nalkowska «O Miroslawie Krleży». Autorka omawiając twórczość wielkiego pisarza Jugosławii, podkreśla jej powiązanie z rzeczywistością. R. Zogović «Współczesna literatura jugosłowiańska» (w okresie okupacji literatura jugosłowiańska [«partyzancka»] spełniała nader ważną rolę jako część składowa walki wyzwolenczej, obecnie zaś porusza ona głównie aktualne zagadnienia z życia nowej Jugo-

slawii). — P. Hertz «W stronę Turgieniewa». Autor wykazuje na przykładzie twórczości Turgieniewa, że literatura rosyjska XIX w. nie ustępuje pod względem techniki literaturze zachodniej, a przewyższa ją na płaszczyźnie ideologicznej.

Nowiny Literackie (Warszawa) nr 29 z 5. 10. Przegląd czasopism przynosi recenzję z tegorocznych numerów miesięcznika «Nowyj Mir», organu Związku Pisarzy Radzieckich. — Nr 30 z 12. 10. K. W. Zawodziński: Aleksander Blok i jego «polski» poemat. Nawiązując do 25 rocznicy śmierci (1916) poety rosyjskiego, autor podkreśla wpływ Bloka na poezję polską i omawia jego poemat «Wozmiędzije» («Odplata»), który zawiera wiele elementów polskich. — S. Rassalski «Grafika czechosłowacka» (sprawozdanie z wystawy grafiki czechosłowackiej w Warszawie). Kronika zagraniczna: Ukraina (notatka o działalności Towarzystwa Ukraińskiego łączności kulturalnej z zagranicą oraz o niedawnym koncercie muzyki polskiej w Kijowie). — Nr 31 z 19. 10. Kronika zagraniczna: Ukraina (informacje o ukraińskich przekładach Mickiewicza i o teatrze im. Szewczenki w Charkowie), Czechosłowacja (miniatury muzyczne kompozytora I. Hurnika, zgon aktora F. Futuristy, Molier i Arystofanes w teatrach Pragi). — Nr 32 z 26. 10. Kronika zagraniczna: Czechosłowacja (nowe przekłady na język czeski; czechosłowackie nowości wydawnicze), Związek Radziecki (pomnikowe wydanie historii literatury rosyjskiej; zgon pisarza J. Szokina; działalność Instytutu Językoznawstwa Rosyjskiego przy Akademii Umiejętności ZSRR).

Odra (Katowice) nr 40 z 5. 10. S. Dubrowskij «Piewca przyrody rosyjskiej» (o twórczości A. Sawrasowa, malarza rosyjskiego z ub. stulecia). — Nr 41 z 12. 10. J. Witz «Grafika czechosłowacka w Warszawie». Nr 42 z 19. 10. W. Bazieli: Kronika jugosłowiańska (sprawa udostępniania książek społeczeństwu jugosłowiańskiemu, najpoczytniejsze książki w Zagrzebiu). — Nr 43-44 z 26. 10. A. Vonder «Pisarze czescy sądzą literaturę słowacką» (odpowiedzi na ankietę w sprawie literatury słowac-

kiej dawniejszej i dzisiejszej i roli pisarza w realizacji planu dwuletniego).

Odrodzenie (Warszawa) nr 41 z 12. 10. M. Jakóbiec «Górski Wieniec». W związku ze stuleciem ukazania się «Górskiego Wienca» P. Njegoša, narodowego poematu jugosłowiańskiego, autor omawia jego znaczenie dla narodów Jugosławii. — Nr 43 z 16. 10. S. Smoleński «Trzeba i warto». Autor zwraca uwagę m. in. na konieczność zorganizowania odpowiedniej akcji przekładowej między Polską a Czechosłowacją. — M. Jakóbiec «Polski przyjaciel Lermontowa». Artykuł wyjaśnia nieznanne szczegóły z życia Lermontowa związane z jego osobistymi kontaktami z Polakami, w szczególności z jego przyjacielem K. Branickim. — Kronika radziecka: W. Woroszyłki omawia niektóre postulaty publicystów radzieckich, domagających się literatury ideowej.

Polska Zachodnia (Poznań) nr 40 z 5. 10. M. W. «Kraina spokoju i dostatku». Autor daje ogólny obraz dzisiejszej Czechosłowacji: stosunki polityczne, kulturalne, stosunek do Związku Radzieckiego itp. — Nr 41 z 12. 10. M. W.: «Praga pyszna i wspaniała». M. in. czytamy tu o działalności prof. Szyjkowskiego na polu propagowania kultury polskiej, o ruchu przekładowym z literatury polskiej, o ruchu kulturalnym w Pradze i in. — Kronika słowiańska przynosi notatki o czeskiej propagandzie oraz o akcji antyfaszystowskiej organizacji w Pradze (Česka protifašistická společnost). — Nr 42 z 19. 10. (Kronika słowiańska) A. Puchalka-Zabrzezki «Obrońca Serbów Łużyckich» — artykuł poświęcony osobie niedawno zmarłego działacza łużyckiego dra J. Cyža — Nr 43 z 26. 10. St. Stan. w art. «Ruch turystyczny między krajami słowiańskimi» podaje uchwały zjazdu słowiańskich Biur Podróży (Jugosławia, Bułgaria, Czechosłowacja i Polska) z meza października rb, odnośnie do ruchu turystycznego między tymi państwami.

Przegląd Akademicki (Warszawa) nr 7 (październik). Rubryka «Co sły chać w Komitecie Koordynacyjnym» zamieszcza m. in. informacje w związku z wymianą studentów między

Polską a Czechosłowacją i Jugosławią.

Przegląd Zachodni (Poznań) nr 10 (październik). A. J. Kamiński w art. «Współczesna Czechosłowacja» omawia szereg zagadnień ogólnych jak ludność-obszar-granice, ustrój państwa, polityczne problemy wewnętrzne, reformy gospodarcze, plan dwuletni, polityka kulturalna, stosunki z zagranicą (i ze Słowianami) i in. — W. Kochański «Józef Páta i jego dzieło». Tematem artykułu jest działalność czeskiego badacza problemów łużycyckich i jego ostatnia najważniejsza praca «Lužice».

Świat i Polska (Warszawa) nr 40 z 5. 10. J. Rawicz w art. «Bułgaria dźwiga się z klęski» informuje o zadaniach dwuletniego planu gospodarki narodowej Bułgarii. — P. Wroński «Spisek w Słowacji» (o antypaństwowej organizacji w Słowacji, znajdującej się obecnie w stadium likwidacji). — Nr 41 z 12. 10. «Odbudowa stolic słowiańskich». Czytamy tu o stopniu zniszczenia i o stanie odbudowy Mińska, Kijowa, Belgradu i Sofii. — G. Butlow «Czasopisma radzieckie poświęcone sprawom polityki». Autor omawia tygodnik «Nowoje Wriemja» poświęcony sprawom polityki zagranicznej, miesięcznik «Partijnaja Żizń», poświęcony sprawom polityki wewnętrznej i in. — Nr 42 z 19. 10. P. Jegorow «Radziecki przemysł powojenny». Artykuł obrazuje dotychczasowe osiągnięcia w ramach planu pięcioletniego w dziedzinie produkcji artykułów pierwszej potrzeby, środków transportu, przemysłu energetycznego itp. — H. Batowski «Triest i Gdańsk» (sprawozdanie z książki napisanej przez ekonomistę jugosłowiańskiego o Trieście). — L. Khas w art. «Droga nasza to demokracja, cel nasz to socjalizm» pisze o polityce czechosłowackiej socjaldemokracji i o jej współpracy z PPS. — Nr 43 z 26. 10. przynosi szereg artykułów poświęconych Czechosłowacji: S. W. Dobrowolski «Droga Czechosłowacji», B. Kożusznik «Symbol zwycięstwa» (w związku ze świętem narodowym Czechosłowacji), art. «28. 10. 1918—1917» (odzyskanie niepodległości przez Czechosłowację w r. 1918), Wł. Rudnicki «Nauka czeska na przeszczeniu dziejów» (o szkolnictwie uni-

wersyteckim), art. «Troska o zdrowie studentów na czechosłowackich wyższych uczelniach» (działalność studenckiego instytutu zdrowia), art. programowy czechosłowackiej socjaldemokracji «Wypełniamy nasze zadania» E. Erbana, art. «5-cioletni plan gospodarczy» (projekt rządowy następnego planu gospodarczego Czechosłowacji) i art. «Pierwsze półroczce» (ogólne wyniki dwuletniego planu w I. półroczu 1947).

Tygodnik Powszechny (Kraków) nr 40 z 5. 10. O. J. Woroniecki «Chrześcijaństwo powieści Dostojewskiego i Mauriaca». Na podstawie analizy twórczości Dostojewskiego, autor stwierdza, że nie można go uważać za pisarza chrześcijańskiego. — Nr 43 z 26. 10. A. Rogalski «Chrześcijańskie pierwiastki u Dostojewskiego». W związku z poprzednio wspomnianym artykułem, autor udowadnia, że w twórczości Dostojewskiego występują silnie elementy chrześcijańskie.

Trybuna Tygodnia (miedz. wydanie Trybuny Robotniczej) nr 3 z 5. 10. S. Luwicz «Czechosłowacja». Autor charakteryzuje stosunki polityczne i społeczno-gospodarcze Czechosłowacji. — «Muzycy w ZSRR» (o laureatach nagrody stalinowskiej). — Nr 4 z 12. 10. S. Luwicz «Rewolucja w walce o suwerenność narodową» (o założeniach ideowych Rewolucji Październikowej). — B. Kos «Bułgaria» (art. ogólnoinformacyjny). — Nr 5 z 19. 10. Tenże «Jugosławia» (art. ogólnoinformacyjny). — Nr 6 z 26. 10. S. Luwicz «Rewolucja w walce o wyzwolenie społeczne» (o celach i osiągnięciach Rewolucji Październikowej).

Twórczość (Kraków) nr 10 (październik) H. Dubowa «Czeska antologia poezji polskiej» (recenzja ze zbioru J. Pilařa «Pochodně»).

Wiedza i Życie (Warszawa) zeszyt 9 (wrzesień 1947). A. Chomicz «Dwuletni plan odbudowy w Czechosłowacji». Artykuł zaznajamia czytelników z genezą planu, organizacją jego opracowania, zadaniami, przejrzysto zilustrowanymi przy pomocy cyfr oraz z warunkami realizacji planu. N. Samotyłowa «Współczesna grafika czechosłowacka w Muzeum Narodowym w Warszawie».

Znak (Kraków) nr 6 (lipiec-wrzesień). A. B. «Katolickie czasopisma w Czechosłowacji» (omówienie dwu periodyków czeskich i jednego słowackiego). Tenże «Katolicka poezja Słowaków» (przegląd nazwisk współczesnych poetów tej grupy).

Życie Gospodarcze (Katowice) nr 19 (16—31. 10.). B. Krzemiński w art. «Gospodarka Czechosłowacji po woj-

nie» omawia następujące czynniki stanowiące mierniki rozwoju gospodarczego: poziom produkcji, wartość dochodu narodowego, wskaźniki cen, płac i kosztów utrzymania, wysokość konsumpcji, waluta, handel zagraniczny, i na tej podstawie dochodzi do wniosku, że gospodarka czechosłowacka utrzymała się na prawie przedwojennym poziomie.

as

ŻYCIE MŁODZIEŻY SŁOWIAŃSKIEJ

Pod protektoratem premiera Dimitrova odbył się w Sofii 24 maja Festiwal patriotycznej młodzieży bułgarskiej. Festiwal wypełniły pokazy artystyczne poszczególnych grup młodzieżowych.

W Sofii odbył się II Kongres Unii Młodzieży Szkolnej, na który przybyły delegacje z całego kraju. Kongres stał się potężną manifestacją kulturalną, w której wzięli udział również członkowie rządu: min. oświaty, min. spraw wewn. oraz szereg osobistości oficjalnych. Premier bułgarski Jerzy Dimitrov w obszernym piśmie skierowanym do Kongresu podkreślił, że państwo przykłada wielką wagę do tego rodzaju organizacyj młodzieżowych i wiąże z ich pracą wielkie nadzieje narodu na lepszą przyszłość.

Bułgarska robotnicza brygada młodzieżowa im. J. Dimitrova obejmuje 50.000 zarejestrowanych członków. Na rok 1947 wypadło ukończenie kilku prac: 1) linii kolejowej Volujak—Pernik, która posiada ogromne znaczenie gospodarcze, 2) przewiercenie przełęczy «Hainboas», która łączy Bułgarię północną z południową, 3) budowę zapory wodnej «Rosica», 4) budowę zapory wodnej «Koprinka» na rzece Tundża, 7 km na zach. od msc. Kazanlyk. Ukończenie tej zapory pozwoli na dostarczenie 55 mil. KWh energii elektrycznej i nawodnienie 30 tys. ha ziemi. sb

Młodzież czechosłowacka przystąpiła do organizacji «Dzielo Odbudowy», w ramach której odbudowuje się wieś Lidice zniszczoną przez Niemców. sb

Centralny Związek Młodzieży Czechosłowackiej organizuje ochotnicze młodzieżowe brygady pracy. W ostatnim czasie udały się grupy pracownice w składzie 50-ciu osób, złożone z młodych czechosłowackich pionierów pracy do Jugosławii, Polski i Bułgarii.

W Kłecanach koło Pragi odbyła się konferencja zwołana przez międzynarodową federację młodzieży demokratycznej. Tematem konferencji była sprawa wymiany młodzieży między poszczególnymi państwami. Wymiana odbywać się będzie w dwu formach: pomocniczych brygad pracy oraz wycieczek wycieczek wycieczek. Zaprojektowana tego rodzaju wymiana jeszcze w lipcu 1946 była realizowana w obydwu kierunkach. Międzynarodowa Federacja Młodzieży będzie prowadzić rejestr interesantów; państwo potrzebujące uzupełnienia swych sił roboczych zwracać się będzie do tejszej organizacji. Brygady pracownice wysyłane będą na okres czterech tygodni, przy czym uczestnicy zrównani będą w swych prawach i obowiązkach z pracownikami danego państwa. Prócz pracy w brygadzie uczestnikom musi być przyznany pobyt jednolitygodniowy w państwie, w którym brygada pracuje. Przewiduje się najsilniejszą wymianę brygad pracy między Bułgarią, Czechosłowacją, Jugosławią i Polską. Jeśli chodzi o wycieczki wycieczek to przewiduje się je na okres ok. 3-ech miesięcy, tak by młodzież mogła się zapoznać z osiągnięciami danego państwa we wszystkich jego dziedzinach. Liczebność takich wycieczek zależna jest od wzajemnego porozumienia między państwami.

Dla omówienia szczegółów przewiduje się zwołanie konferencji międzynarodowej raz w roku.

W Pradze czyni się już przygotowania do XI Złotu Sokolów, który ma się odbyć w r. 1948. Złot ten budzi żywe zainteresowanie wśród organizacji młodzieżowych wychowania fizycznego na całym świecie. Udział w tej wielkiej manifestacji zgłosiły już Jugosławia, Polska i Związek Radziecki, oraz cały szereg państw europejskich i pozaeuropejskich.

18 maja otwarto w Belgradzie drugi kongres «Ludowej młodzieży Serbii», w którym wzięło udział ok. 1.000 delegatów.

Międzyorganizacyjna Komisja Wymiany Młodzieży w Polsce wysłała w lipcu 2 brygady pracy do Jugosławii (100 osób) i Bułgarii (50 osób). W drodze wymiany przybyły do Polski brygady z Jugosławii i z Bułgarii, które wzięły udział w odbudowie Warszawy.

sb

TEATR I FILM SŁOWIAŃSKI

Czeski Instytut Filmu łącznie z Słowackim Towarzystwem Filmowym urządził wystawę pt. «50 lat kinematografii».

Czechosłowackie Narodowe Przedsiębiorstwo Filmowe wyprodukowało nowy projektor do wąskich filmów. Może on wyświetlać filmy zarówno nieme jak i dźwiękowe oraz diapozytyw w wymiarze 5×5 cm.

Przedstawiciele jugosłowiańskiej komisji dla kinematografii bawili ostatnio w Pradze. Podczas wizyty doszło do porozumienia z władzami czechosłowackimi, na mocy którego 50 jugosłowiańskich pracowników filmowych przybędzie do Czechosłowacji dla zapoznania się z techniką filmową w czechosłowackich wytwórniach państwowych.

Dwie największe wytwórnie filmowe w Jugosławii «Zvezdafilm» w Belgradzie i «Jadranfilm» w Zagrzebiu przystąpiły w tym roku do uruchomienia własnych filmowych warsztatów doświadczalnych. Przewiduje się stworzenie na wybrzeżu adriatyckim specjalnego miasteczka filmowego, dla ułatwienia i przyspieszenia prac przy nakręcaniu filmów. Plan rozbudowy jugosłowiańskiego przemysłu filmowego obliczony jest na 4 lata.

Nagrodę państwową w Jugosławii za najlepszy film w wys. 100 tys. dinarów uzyskał film pt. «Na śladach czwartej i piątej ofensywy» obrazujący ofensywę niemiecką przeciw partyzantom marsz. Tito.

Ostatnio ukazał się pierwszy numer czasopisma «Film», które kładzie główny nacisk na wychowawczą rolę filmu. Na treść numeru składają się ogólne informacje o filmie oraz artykuły o jego zadaniach w ludowej i narodowej kulturze.

Nagrodę stalinowską uzyskały następujące filmy «Przysięga», «Admirał Nachimow», «Czarodziejski kwiat», «Glinka» oraz «Krążownik Wariag».

Pierwszy radziecki pełnometrażowy film plastyczny pt. «Robinson Kruzo» wyświetlany był w Moskwie w sali przystosowanej specjalnie do tego rodzaju filmów, posiadającej ekran stereoskopowy.

W 90-tą rocznicę śmierci wielkiego kompozytora rosyjskiego K. I. Glinki ukazał się film osnuty na tle życia i twórczości artysty.

Kijowska Wytwórnia Filmów Artystycznych rozpoczęła nakręcanie filmu osnutego na tle życia poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki.

Na dzień 9 września, w którym zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów ZSRR obchodzone uroczście 800-lecie Moskwy, przygotowano wielki film kulturalny, obrazujący historię miasta od XII wieku.

Przemysł filmowy ZSRR zatrudnia obecnie ok. 100 tys. pracowników. Przyszli aktorzy, reżyserzy i scenarzyści kształcą się w Państwowym Instytucie Filmowym w Moskwie oraz w szkołach aktorskich istniejących

przy każdym studio, których na terenie państwa jest obecnie 13. Czynnych jest na razie 15 tys. kinoteatrów, na rok 1950 przewiduje się wzrost do 40 tys.

W państwach słowiańskich wyświetla się obecnie film produkcji radzieckiej pt. «W górach Jugosławii» osnuty na tle bohaterskich walk narodów Jugosławii. sb

Z KOMITETU OGÓLNOŚLOWIAŃSKIEGO

W uzupełnieniu do sprawozdania sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w-min. St. Trojanowskiego, zamieszczonego w nrze 11 (str. 415—6), drukujemy poniżej oficjalny komunikat prasowy o posiedzeniu rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Sofii w październiku br.:

«16 października rozszerzone Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego z udziałem przewodniczących i sekretarzy Komitetów Słowiańskich oraz członków Komisji Organizacyjnej Kongresu Uczonych Słowistów, kontynuowało swe czynności. Na posiedzeniu Prezydium rozważono zagadnienia praktyczne prac Komitetu Ogólnosłowiańskiego na okres najbliższy. Prezydium z zadowoleniem stwierdziło, że Komitet Ogólnosłowiański rozszerza swą działalność i współpracę z demokratycznymi organizacjami krajów słowiańskich i niesłowiańskich.

Rozszerzone Prezydium rozważyło i uchwaliło zwołanie następnego (3) Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, które powinno się odbyć w końcu lutego 1948 r. w Pradze. Przedyskutowano sprawozdanie informacyjne

Komisji Rewizyjnej i przyjęto uchwałę w tej sprawie.

Rozszerzone Prezydium wyraziło serdeczną wdzięczność wiceprzewodniczącej Komitetu Ogólnosłowiańskiego S. D. Blagoevej i kierownikom Słowiańskiego Komitetu Bułgarii za zapewnienie wszystkich niezbędnych warunków dla umożliwienia owocnej pracy Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Prezydium poleciło przewodniczącemu Słowiańskiego Komitetu Bułgarii Jerzemu Petrovowi przekazać serdeczne pozdrowienia i wyrazy szczerzej wdzięczności ze strony uczestników posiedzenia społeczeństwu bułgarskiemu za gorące, braterskie przyjęcie w czasie pobytu w Sofii i podróży po Bułgarii.

Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego wyraziło również głęboką wdzięczność Rządowi Ludowej Republiki Bułgarii za umożliwienie pomyslniej i owocnej pracy w czasie pobytu w bratniej Bułgarii.

Prace rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego przebiegały w atmosferze przyjaznej i owocnej współpracy i jednomyślności uczestników.

W dniu 16 października Prezydium zakończyło swoje czynności.

GOŚCIE „ŻYCIA SŁOWIAŃSKIEGO“

Licznie przybywający do Krakowa z różnych stron Słowiańszczyzny i z innych krajów goście nie omijają «Życia Słowiańskiego». Spośród wielu takich wizyt wymienimy kilka ważniejszych, przypominając, iż najważniejszą dla nas była bytność w redakcji członków Komitetu Ogólnosłowiańskiego w czerwcu br.

Pierwszym naszym gościem w roku bieżącym był w dniu 18 marca

wybitny sławista angielski, prof. Uniw. londyńskiego W. J. Rose, znawca literatury polskiej. Redakcja «Życia Słowiańskiego» przyjęła gością obiadem, w którym wzięli udział przedstawiciele świata naukowego i literackiego Krakowa. Wymienione serdeczne toasty redaktora «Życia Sł.» i prof. Rose'a stwierdziły szczerą wolę współpracy między słowianoznawstwem polskim a angielskim.

Następnie, w dniu 16 kwietnia gośćmi «Życia Słowiańskiego» byli delegaci czescy i słowaccy przybyli

na otwarciu wystawy «Czechosłowacja 1938—45». Redakcja nasza przyjęła gości obiadem i «czarną kawą». Przemówienia wygłoszone w odpowiedzi na toast redaktora «Życia Śl.» przez szefa delegacji dra T. Kuškę (dyr. Departamentu Min. Informacji), wiceprezesa Komitetu Słowiańskiego w Pradze min. pełn. P. Maxę i radcę Slowackiego Urzędu Informacji M. Holego oddały nastrój szczerzej przyjaźni łączącej nasze narody. Wśród gości znajdowali się nadto m. in. znakomity polonofil red. A. S. Mágr, naczelnik Wydziału Polskiego w Min. Informacji inż. A. Málek oraz naczelny redaktor dziennika «Rudé Právo» G. Bareš. Nawiązaniem do tej wizyty były dalsze odwiedziny sześciu pisarzy czeskich i słowackich w dniu 17 maja: M. Pujmanovej, F. Halasa, V. Rezáčca, dra A. C. Nora, dra R. Brtáňa i red. P. Bunčáka. Imieniem gości przemawiali red. Rezáčc i dr Brtáň.

W dniu 17 września br. redakcja naszego pisma podejmowała «czarną kawą» przebywających w Krakowie wybitnych uczonych czeskich prof. J. Macůrka z Berna (historyka) i prof. K. Krejčego z Pragi (historyka literatury polskiej), oraz literatów: bardzo zasłużoną tłumaczkę prozy polskiej na język czeski p. H. Teigová, oraz młodego poetę i krytyka literackiego J. Pilařa¹⁾ z żoną. W zebraniu wzięli udział licznie zebrani przedstawiciele świata naukowego, literaci i dziennikarze krakowscy. Gości powitał redaktor «Życia Słowiańskiego», podkreślając ich zasługi dla zbliżenia kulturalnego obu narodów, na co odpowiedział w imieniu gości prof. Krejčí, przemawiając w duchu gorącego braterstwa polsko-czechosłowackiego.

¹⁾ P. Pilař, którego jeden wiersz w przekładzie przynieśliśmy w r. ub., wydał ostatnio zbiór przekładów najnowszej poezji polskiej pt. «Poehodně».

Z kolei, 13 października br. gościem redakcji był ambasador bratniej Jugosławii p. dr R. Pribičević. W obiedzie wydanym dla wysokiego gościa wzięli udział m. in. prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Nitsch, prezydent miasta Krakowa dr H. Dobrowolski, prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy red. F. Łęski, redaktorzy «Przekroju» i «Twórczości» pp. Eile i Wyka, i in. Na serdeczny toast redaktora pisma, uwydatniający wielkie zasługi gościa w dziedzinie poznania się wzajemnego i współpracy Polski i Jugosławii, ambasador odpowiedział równie serdecznie, wyrażając m. i. uznanie dla Komitetu Słowiańskiego w Polsce i «Życia Słowiańskiego».

Następnie w dniu 31 października redakcja nasza miała niezwykle sposobność goszczenia równocześnie przedstawicieli literatury i sztuki Jugosławii i pisarzy radzieckich. Na urządzonym w dniu tym zebraniu towarzyskim zjawili się: poeta ukraiński akad. P. Tyczyna, rosyjski A. T. Twardowski i białoruski P. Brońka, oraz Jugosłowianie: pisarka serbska D. Maksimović, red. miesięcznika «Republika» Chorwat V. Kaleb, pisarz bośniacki I. Samokovlija, uczony macedoński prof. B. Končski, malarz serbski Dj. Teodorović i słoweński D. Klemenčič. Wśród kilkudziesięciu obecnych przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego, a nadto konsul ZSRR p. R. N. Owsijenko i przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki radca dr St. Brzeziński. Na powitanie gości przez redaktora «Życia Śl.» podkreślającego niezwykle wagę zetknięcia się przedstawicieli tyłu słowiańskich narodów, pracowników na polu kultury duchowej, odpowiedzieli w serdecznym również słowiańskim tonie P. Tyczyna i V. Kaleb.

Od Administracji. Numer niniejszy powiększamy o 24 strony. Łącznie z powiększeniem numeru poprzedniego o 16 stron wynagradzamy przez to naszym prenumeratorom zmniejszenie o połowę nru 7—8. Spis treści i skorowidz nazwisk do rocznika 1947 wydany osobno z początkiem r. 1948. Pismo nasze zamierzamy w przyszłym roku powiększyć i ulepszyć. Cena jego ulegnie w związku z tym pewnej podwyżce.

СОДЕРЖАНИЕ

Передовая — Ст. Трояновский: Соглашение 9 коммунистических и рабочих партий — Ф. Лэнский: Ленин и Сталин в Польше — Г. Батовский: Болгаро-югославское соглашение — Ф. С. Грабовский: Столетие Лужицкой Матицы — М. Якубец: Кирилло — Мефодиевское Общество — В. Франчиц: Столетие сербо-хорватского литературного языка — И. Магера: Светозар Гурбан-Ваянский — Юв: Канал Одра—Дунай — И. И. Голенищев-Кутузов: Индустрия Югославии перед и после II мировой войны — Что пишут другие? (Экономические базы народной демократии — И. Н. Медведев; Уважайте нашу независимость! передовая из журн. «Свободная Болгария» — Жизнь славянской науки (Ф. Лер-Славинский: Конгрессы ученых славистов; К. Пиварский: Подготовка к конгрессу в Москве) — Мицкевич о славянстве — М. Рыльского гимн «Гей, славяно» — Политическая, экономическая и культурная хроника — Новые славянские книги и журналы — Славянские дела в польской прессе — Жизнь славянской молодежи — Славянский фильм — В Общеславянском Комитете.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвященный славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редактор: Генрих Батовский. Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

Editorial: S. Trojanowski: Agreement of the 9 Communist and Worker Parties — F. Łęski: Lenin and Stalin in Poland — H. Batowski: The Yugoslav-Bulgarian Agreement — T. S. Grabowski: 100-th Anniversary of «Maćica Serbska» — M. Jakóbiec: Cyrillo-Methodian Confraternity — V. Frančić: 100-th Anniversary of the Serbo-Croatian Literary Language — J. Magiera: Svetozár Hurban Vajanský — Juw: The Oder-Danube Canal — I. Golenishchev-Cootoozov: Yugoslav Industry before and after II-nd World War — Quotations (I. Medvedev: Economic Bases of the Slav People's Democracy; «Free Bulgaria»: Respect our Independency) — Slav Science (T. Lehr-Splawiński: Scientific Slav Congresses; K. Piwarski: Preparatives to the Slavist Congress) — Lectures on Slav Literature by Mickiewicz (I) — The All-Slav Song by M. Rylsky — Political, Economic and Cultural Annals — New Slav Books and Magazines — Survey of Polish Press — Slav Youth — Theatre and Movies — Central Slav Committee.

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

S O M M A I R E

Editorial — *S. Trojanowski*: Entente de 9 partis communistes et ouvriers — *F. Łęski*: Lenine et Staline en Pologne — *H. Batowski*: Rapprochement bulgare-yougoslave — *T. S. Grabowski*: 100-me anniversaire de la «Maćica Serbska» — *M. Jakóbiec*: La Société Cyrillio-Méthodienne — *V. Frančić*: 100-me anniversaire de la langue littéraire serbo-croate — *J. Magiera*: Svetozár Hurban Vajanský — *Juw*: Le Canal Oder-Danube — *I. Golénichtcheff-Koutouzoff*: L'industrie yougoslave avant et après la II-me guerre mondiale — Citations (*I. Medvédeff*: Les bases économiques de la démocratie populaire; éditorial du «Free Bulgaria») — La vie scientifique (*T. Lehr-Splawiński*: Les Congrès des Slavisants; *K. Piwarski*: Les Préparatifs pour le Congrès à Moscou) — *Mickiewicz* sur les Slaves au Collège de France (I) — L'hymne slave de *M. Rylsky* — Chronique politique, économique et culturelle — Nouveaux livres et revues slaves — Dans la presse polonaise — Vie de la jeunesse slave — Dans le Comité Slave Central.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24. Rédacteur: Henryk Batowski. Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.

